

16
STRONABogdanka LUK
Lublin **buduje**
drużynę na
medale6
STRONAUrodziny
MarszałkaNiemoralne
życzenia
związkowca3
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK–CZWARTEK
25-28 MARCA 2024

Redaktor wydania:

Paweł Puzio

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXX Nr 25 (7747)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Przypominamy: Najbliższe
wydanie „Dziennika Wschod-
niego” w **piątek, 29 marca**

Wojsko przyleci na lotnisko w Lublinie. Czy u nas wylądują śmigłowce z USA?

WOJSKO Dziś, w poniedziałek (25 marca br.) o godz. 10, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, minister obrony narodowej, podpisze list intencyjny w sprawie budowy bazy wojskowych śmigłowców w Porcie Lotniczym Lublin. Michał Moskał (PiS) chwali ten ruch, bo w maju ubiegłego roku zapowiadał powstanie takiej jednostki. Być może w wojskowej części Portu Lublin będą stacjonować amerykańskie śmigłowce

Paweł Puzio

Cchodzi o budowę bazy wojskowych śmigłowców w Porcie Lotniczym Lublin w Świdniku. W nowej jednostce będzie służyć i pracować 1000 wojskowych i pracowników cywilnych. To także setki milionów złotych w inwestycję oraz głęboki oddech finansowy dla lotniska.

Przypomnijmy, że pomysł budowy bazy wojskowych śmigłowców w Porcie Lotniczym Lublin po raz pierwszy ogłoszono w maju ubiegłego roku. Wówczas tę informację przekazał Michał Moskał (PiS). Dziś chwali ruch obecnego rządu. – Na sejmowej Komisji Obrony Narodowej interweniowałem w sprawie tworzonej za czasów naszych rządów jednostek wojskowych na Lubelszczyźnie i najwyraźniej udało się zmusić Kosiniaka-Kamysza do pracy – mówi poseł Michał Moskał. – Według naszych planów jednostka w Świdniku to nawet 1000



FOT. MON

miejsc pracy i setki milionów zł inwestycji w bezpieczeństwo regionu. Trzeba chwalić, gdy dobre przedsięwzięcia zostawione po naszych czasach, są kontynuowane, a czekamy ciągle na podobne pozytywne decyzje w sprawie jednostek w Janowie Lubelskim, Poniatowej i Sobieszynie – dodaje poseł Moskał.

Jak informuje Moskał, każda z tych jednostek ma już zaakceptowany komplet dokumentacji i pozytywne opinie wydane przez Sztab Generalny, Inspektorat Wsparcia i Dowództwa poszczególnych dywizji. – Chcę wierzyć, że nowy rząd nie będzie zmuszał dowódców Wojska Polskiego do polowania języka i wycofywania

się ze swoich opinii w imię powrotu do strategii likwidacji jednostek wojskowych na wschód od Wisły, jak miało to miejsce w latach 2007-2015 – dodaje.

Wojskowa baza śmigłowcowa powstanie na 100-hektarowym terenie trawiastego lotniska, które należy do Portu Lotniczego Lublin. – Lotnisko będzie się rozbu-

dowywać w ramach obecnej lokalizacji. Pojawienie się sił lotniczych oznacza budowę nowych hangarów do obsługi maszyn, rozbudowę części cargo, niezbędnej do prowadzenia logistyki przez wojsko oraz szeregu innych przedsięwzięć – powiedział nam Andrzej Hawryluk, prezes zarządu Portu Lotniczego Lublin. Hawryluk zapewnił,

że część cywilna i wojskowa mogą koegzystować bez problemów.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiedzieliśmy się, że być może w Porcie Lublin będą stacjonować śmigłowce szturmowe AH-64E Apacze lub Sikorsky UH-60 Black Hawk.

7 marca 2024 r. wiceminister obrony narodowej Paweł Bejda spotkał się z Theodore Colbertem III, wiceprezesem Boeing Company. Rozmowa dotyczyła m.in. możliwości pozyskania śmigłowców szturmowych AH-64E Apache dla polskich sił powietrznych.

– Polska może stać się drugim co do wielkości posiadaczem floty takich śmigłowców. W opinii kierownictwa firmy Boeing rozbudowanie polskich kompetencji przemysłowych w pełni zabezpieczy obsługę śmigłowców w Polsce. Daje to szansę na długoterminową współpracę – informuje MON. Kongres USA zezwolił na zakup przez nas 96 śmigłowców szturmowych AH-64E Apache.



Związkowiec wysłał kobietom życzenia z „rozbieranym” zdjęciem. Teraz czeka na karę

SKANDAL Niedopuszczalne – w ten sposób kierownictwo PGE Dystrybucja ocenia formę życzeń, które z okazji Dnia Kobiet wysłał do koleżanek z pracy przewodniczący NSZZ „Solidarność” oddziału spółki w Zamościu. W sprawie wszczęto postępowanie, a związkowiec musi się liczyć z konsekwencjami

Anna Szewc

Dla kogoś zdjęcie nagich kobiet trzymających się za ręce i maszerujących ulicą może wydać się atrakcyjne. Kogoś być może rozśmieszy fakt, że fotografię opatrzone napisem „kolejna blokada dróg, żony i córki rolników”. Jednak adresatki wiadomości z takim załącznikiem, pracownice PGE Dystrybucja w Zamościu, nie były zachwycone.

Zwłaszcza, że tę korespondencję, wysłaną ze służbowej skrzynki przewodniczącego Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” zamojskiego

oddziału spółki, otrzymały z okazji Dnia Kobiet. W treści e-maila związkowiec napisał do koleżanek z pracy: „Co byśmy bez Was zrobili? Wszystkiego najlepszego dla najlepszych kobietek”.

Sprawą zainteresowała naszą redakcję jedna z kobiet oburzonych tą formą życzeń. Jak się okazuje, informacja trafiła również do zarządu PGE Dystrybucja, choć nikt z jego członków na liście adresatów się nie znalazł. Pewne jest, że inicjatywa przewodniczącego „Solidarności” kierownictwu do gustu nie przypadła.

„PGE Dystrybucja zdecydowanie odcina się od treści



zawartych w wiadomości elektronicznej Przewodniczącego MOZ NSZZ „Solidarność” zamojskiego oddziału Spółki. Wiadomość rozesłana w Dniu Kobiet była wyłączną inicjatywą Pana Przewodni-

czego. Treści w niej zawarte są sprzeczne z wartościami respektowanymi przez Pracownice i Pracowników PGE Dystrybucja, zawartymi m.in. w Kodeksie Etyki Grupy PGE. Wszelkie działania, które

Niedopuszczalne – w ten sposób kierownictwo PGE Dystrybucja ocenia formę życzeń, które z okazji Dnia Kobiet wysłał do koleżanek z pracy przewodniczący NSZZ „Solidarność” oddziału spółki w Zamościu

ŹRÓDŁO: CZYTELNICZKA

naruszają godność i uczucia jakichkolwiek osób, prowadzą do ich poniżenia lub dyskryminacji są niedopuszczalne” – czytamy w oświadczeniu, które przesłano nam po tym, gdy zapytaliśmy o tę sytuację biuro prasowe firmy.

W e-mailu z odpowiedziami na nasze pytania znalazła się też informacja, że niezwłocznie po otrzymaniu informacji o incydencie, jeszcze tego samego dnia, zlecono wszczęcie postępowania wyjaśniającego. Odbyła się też rozmowa ze związkowcem, który próbował jakoś wyjaśnić swoje zachowanie, ale jego tłumaczenia „nie zyskały aprobaty”.

Na razie trwa postępowanie wyjaśniające, ale już wiadomo, że po jego zakończeniu wobec szefa związków zawodowych zostaną wyciągnięte konsekwencje „stosowne do wniosków z zakończonego postępowania”.

Lampart chce rządzić w Grupie Azoty „Puławy”

PUŁAWY Przedsiębiorca z Pomorza, działacz Sojuszu Lewicy Demokratycznej, kandydat na posła z ramienia Lewicy i akcjonariusz kluczowych spółek skarbu państwa Jacek Lampart chce trafić do rady nadzorczej Grupy Azoty „Puławy”. Swoją kandydaturę zgłosił już zarządowi

W przyszłym tygodniu, na czwartek 28 marca, zaplanowano walne zgromadzenie akcjonariuszy puławskiej grupy kapitałowej, do której należą m.in. Zakłady Azotowe w Puławach, Gdańsku i Chorzowie. Podczas tego zebrania, zgodnie z porządkiem obrad, zapadną decyzje o zmianach w składzie rady nadzorczej „Puław”. Od maja 2021 roku jej pracami kieruje radca prawny ze Szczecina, Piotr Regulski. Tymczasem do zarządu spółki kilka dni temu dotarło zgłoszenie kandydatury do rady od jednego z jej prywatnych akcjonariuszy. Chodzi o dawnego działacza SLD z Pomorza, przedsiębiorcę z Łęborka, Jacka Heliodora Lamparta.

Jacek Lampart to 63-latek z Łęborka, który od lat bezskutecznie próbuje otrzymać mandat radnego swojego miasta. W 2006 roku startując z listy lewicowej koalicji dostał 11 głosów, w kolejnych repre-

zentując SLD otrzymał ich 38, a rok 2014, gdy trafił na listę „Polski Razem” Jarosława Gowina, przyniósł mu 35 głosów. Takie poparcie oczywiście nie wystarczyło do sukcesu, ale Lampart się nie zniechęcał. W roku 2018 łęborszanie dla listy SLD Lewica Razem zdobył 43 głosy. Do mandatu radnego potrzeba było dziesięć razy więcej.

W tym samym roku przedsiębiorca wystartował na burmistrza. Zajął w nich ostatnie miejsce z poparciem niecałych 2 proc. mieszkańców. Rok później Jacek Heliodor z listy Lewicy bez powodzenia (0,13 proc. głosów) próbował dostać się do Sejmu.

Jacek Lampart legitymuje się średnim wykształceniem. W 2012 roku zasłynął inicjatywą naprawy uszkodzonego pomnika żołnierzy Armii Czerwonej w Łęborku, a na jego odsłonięcie, jak donosiły miejscowe portale, zaprosił wtedy Władimira Putina. Putin z tego zaproszenia nie

skorzystał. Dziesięć lat później, w maju 2022 roku, kilka miesięcy po inwazji Rosji na Ukrainę, o Lamparcie znów przez chwilę było głośno. Tym razem za sprawą spienia, do jakiego doszło pomiędzy nim a jedną z posłanek Lewicy na cmentarzu Żołnierzy Radzieckich w Gdańsku. Kobieta skrytykowała gest złożenia przez niego kwiatów z okazji Dnia Zwycięstwa. Oczywiście dla polityka SLD właściwą datą obchodów tego wydarzenia był 9 maja.

Jacek Lampart w przeszłości zasiadał w radzie nadzorczej Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Słupsku. Oprócz prowadzenia własnej działalności pozostaje aktywnym inwestorem. Posiada akcje spółek skarbu państwa, jak Orlen, czy Grupa Azoty. Rok temu ówczesnemu zarządowi chemicznej spółki wysłał szereg pytań m.in. o zakupy gazu, cele przestojów produkcyjnych, czy planowane działania naprawcze w spółce. **RS**

Wakacje 2024. Z Lublina do egipskiej Hurgady

Turcja, Bułgaria, Egipt, Chorwacja, Grecja i Tunezja – to kraje, do których w najbliższym sezonie wakacyjnym będą latać samoloty z Portu Lotniczego Lublin. Przygotowując się do lata kierownictwo lotniska, zorganizowało spotkanie z najważniejszymi touroperatorami organizującymi zagraniczne wczasy.

– W spotkaniu, ze strony touroperatorów wzięli udział najważniejsi gracze na rynku, m.in. przedstawiciele Grecos, TUI Polska, Coral Travel Polska, Prima Holiday, Sun and Fun, Exim Tours, ETI Polska i GTS jako konsolidator lotów do Tunezji i Egiptu – wylicza Piotr Jankowski, rzecznik Portu Lotniczego Lublin.

W tegorocznej ofercie są nowości. To np. loty do egipskiej Hurgady oraz na grecką Kretę. Nie zabraknie też coraz popularniejszej z roku na rok Antalyi w Turcji. Dla tego w najbliższych miesiącach loty na turecką Riwerę będą się odbywały aż pięć



FOT. DW

razy w tygodniu. Zwiększona zostanie również liczba połączeń na Rodos oraz do Monastyr w Tunezji.

– Ponadto z Portu Lotniczego Lublin, już tradycyjnie, jak co roku, będzie można skorzystać z lubianych wakacyjnych połączeń do Burgas nad Morzem Czarnym i Splitu w Chorwacji. Od 16 marca wróciły już połączenia z Gdańskiem, a pierwsze loty do Turcji będą realizowane już pod koniec kwietnia – zapowiada Jankowski.

Przypomnijmy, że przez cały rok funkcjonują połączenia z włoskim Bergamo, z lotniskiem Londyn Luton (trasę tę obsługuje dwóch niskokosztowych przewoźników) oraz połączenia Warszawa – Lublin. – Od końca marca, Polskie Linie Lotnicze LOT zwiększą częstotliwość lotów na tej trasie, we wtorki i niedziele. Tym samym połączenia na tej trasie realizowane będą pięć razy w tygodniu – zdradza rzecznik lotniska.

(OPR. AK)

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Tomasz Maciuszczak

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński

Kamil Koziół
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna
Artur Siekaczowski

Skład:
Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Goljanek
Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszevska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

List otwarty i rezygnacja prezesów Sądu Apelacyjnego w Lublinie

POLITYKA Prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie Jerzy Daniluk i jego zastępca Piotr Czerski rezygnują ze stanowisk. W liście otwartym Daniluk pisze o sprzeciwie wobec działań obecnego ministra sprawiedliwości Adama Bodnara

EWELINA BURDA

Sędziowie Daniluk i Czerski zamieścili w piątek na stronie internetowej sądu pisma informujące o swoich rezygnacjach. Natomiast w liście otwartym Daniluk wskazuje, że działania obecnego kierownictwa resortu w sferze legislacyjnej i kadrowej budzą jego „najgłębszy sprzeciw” i są mu one „obce aksjologicznie”. Sędzia pisze, że przepisy prawa „są interpretowane w sposób urągający elementarnym zasadom jego wykładni”, a w decyzjach o odwołaniu sędziów często „zawarte są treści dyfamacyjne, podyktowane chęcią zemsty, poniżenia osoby uważanej za przeciwnika politycznego”.



Sędzia Jerzy Daniluk

FOT. SCREEN TVN24

W jego ocenie „od kilku lat grupka sędziów, nie godząc się z wynikami wyborów zaangażowała się w spór polityczny” i odmówiła „olbrzymiej liczbie sędziów przymiotu niezawisłości”. Krytycznie ocenia też sprzyjające

im media, pogardliwy termin „neosędzi” oraz obecną władzę, która — jego zdaniem — „pomija sędziów” i „dzieli środowisko”.

Jednocześnie apeluje do sędziów, którzy otrzymali nominacje po 2017 roku, aby „powiedzieli sprawdzam i w proteście przeciwko naruszaniu godności, nieustannie postępowaniu odeszli od stołów sędziowskich”.

Daniluk uważa, że odsunięcie ok. 3 tys. sędziów od orzekania „doprowadzi do katastrofy i spowoduje całkowitą paraliz w państwie”.

Na koniec listu, sędzia proponuje powołanie stowarzyszenia tych, którzy są w podobnej sytuacji.

Jerzy Daniluk stanowisko prezesa lubelskiego Sądu Apelacyjnego zawdzięczał byłemu ministrowi sprawiedliwości, Zbigniewowi Ziobrze. Objął je w styczniu 2020 roku. Wcześniej, dzięki politycznie powołanej KRS – głosami PiS i Kukiz'15 – Daniluk został sędzią apelacyjnym. Opozycja nazywała go „nominatem ministra Ziobry”, a narzuceniu jego kandydatury przez polityków sprzeciwiali się też sędziowie Sądu Apelacyjnego.

Wcześniej przez 22 lata orzekał bowiem w Sądzie Okręgowym, w apelacyjnym nie był nawet na delegacji. W lipcu 2022 roku Izba Karna Sądu Najwyższego stwierdziła, że nie spełniał warunku bezstronności oraz niezależności sędziego. We wrześniu Daniluk poprosił ministra Ziobrę m.in. o złożenie skargi nadzwyczajnej od wyroku SN i wszczęcie postępowania karnego wobec trzech sędziów orzekających w jego sprawie.

Przypomnijmy, że minister sprawiedliwości Adam Bodnar odwołał już kilku prezesów sądów, którzy byli symbolami „reform” Ziobry. To m.in. Piotr Schab, Przemysław Radzik, Michał Lasota i Maciej Nawacki.

OPRAC. EB

Skazany za stalking wójt złożył apelację. Do sądu nie przyszedł

Nie było go w sali rozpraw, gdy ruszał proces w pierwszej instancji. Nie pojawił się też na ogłoszeniu skazującego go wyroku. Wójt Ułhówka i kandydat na wójta tej gminy w nadchodzących wyborach nie pojawił się również na pierwszej rozprawie w postępowaniu apelacyjnym.

ANNA SZEWEC

Przypomnijmy, że wójt Łukasz Kłebek (przez obrońcę przekazał, że chce, aby pisać o nim pełnym imieniem i nazwiskiem) został skazany jesienią zeszłego roku.

Zarzut uprzejmego nękania młodej lekarki, tzw. stalkingu, postawiła mu w akcie oskarżenia Prokuratura Rejonowa w Tomaszowie Lubelskim, a Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim uznał za winnego. Na mocy wyroku

z października 2023 r. samorządowiec został skazany na 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata tytułem próby. Sąd orzekł również m.in. 4-letni zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów.

Postanowienie nie uprawomocniło się jednak, bo Łukasz Kłebek odwołał się od wyroku.

Pierwsza rozprawa w postępowaniu apelacyjnym

przed Sądem Okręgowym w Zamościu odbyła się w czwartek. Oskarżony się na niej nie stawiał, podobnie zresztą jak na pierwszej rozprawie w sądzie niższej instancji oraz w dniu, gdy ogłoszono wyrok.

Na wniosek pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, czyli nękanek kobiety, ale też obrońcy oskarżonego, sąd wyłączył jawność. Przewodniczący składu orzekającego, sędzia Przemysław Szyszka, uzasadnił takie postanowie-

nie dobrem pokrzywdzonej, podkreślając, że w toku postępowania poruszane będą kwestie odnoszące się do sfery prywatnej jej życia. Proces ma się więc toczyć przy drzwiach zamkniętych.

Przypomnijmy, że historia, która Łukasza Kłębka doprowadziła przed sąd, zaczęła się wiosną 2021 roku. Młoda lekarka z Tomaszowa Lubelskiego została wówczas skierowana do pracy w punkcie szczepień przeciwko COVID-19 w Ułhówku. Tam poznał

ją wójt i jak później wielokrotnie zapewniał, również w rozmowie z nami, zakochał się w kobiecie.

Postanowił zdobyć jej serce i nie ustępował, mimo że lekarka wielokrotnie mówiła „nie” i odmawiała nawiązania jakiegokolwiek bliższej relacji. Prokuratura ustaliła, że o różnych porach dnia i nocy przez kilka miesięcy wysyłał miłosne sms i mms, również linki do filmików poprzez portal społecznościowy. Nachodził kobietę w pracy, ale

też w miejscu jej zamieszkania. Według prokuratury i sądu pierwszej instancji, w ten sposób „istotnie naruszył prywatność” pokrzywdzonej, a także wywołał u niej „uzasadnione poczucie zagrożenia”.

Łukasz Kłebek wielokrotnie podkreślał, że czuje się niewinny i o niewinnienie wnioskował w apelacji. Nie wiadomo, kiedy zamojski sąd w tej sprawie zbierze się ponownie. Odroczone ją bezterminowo.

Palmy, pieśni pasyjne i pisanki

Czas przygotowań do Wielkanocy to kolejna okazja, by zobaczyć, jak niegdyś bywało. Tradycyjnie Muzeum Wsi Lubelskiej zaprosiło odwiedzających do wspólnego świętowania Niedzieli Palmowej zwanej też Niedzielą Kwietną lub Wierzbą.

Skansen z tej okazji przygotował wiele atrakcji. Zwiedzający mogli obejrzeć na wystawach, jak wyglądał stół

wielkanocny u chłopa, we dworze, czy u proboszcza. Można też było wykonać pisanki techniką woskową oraz wykonać palmy lubelskie. Tradycyjna lubelska palma jest mała, zdobiona roślinami zimo-zielnymi: bukszpanem, barwinkiem, mchem, trawami, baziarnymi oraz ozdobiona drobnymi kwiatami bibułowymi.

W zabytkowym kościele z Matczyna odprawiono mszę świętą, po której wierni

przeszli w uroczystej procesji z palmami.

– Nasze muzeum przygotowało wiele atrakcji. Cudowna msza z procesją, spotkanie z wyjątkowymi gośćmi m.in. Chórem Duszpasterstwa Akademickiego KUL pod kierownictwem Kingi Bogacz, który zaśpiewał pieśni pasyjne. Na odwiedzających czekały również panie z Zespołu Śpiewaczego „Rola” z Motycza, które poprowadziły warsztaty śpiewania

tradycyjnych pieśni wielkopostnych – mówiła Bogna Bender-Motyka, dyrektor Muzeum Wsi Lubelskiej.

Tradycja obchodzenia Niedzieli Palmowej ma swoje początki w średniowieczu, a święto zostało ustanowione na pamiątkę przybycia Jezusa do Jerozolimy. Tego dnia do kościołów w całej Polsce zanoszą się palmy, czyli ozdobne gałązki, które są symbolem początku nowego życia.



FOT. PM

Prezydent nie przeprosił, a prokuratura odmówiła. Co zrobi sąd?

SPÓR Prokuratura nie wszczęła dochodzenia, ale radny nie odpuszcza i czeka na rozprawę w sądzie. Prezydent Michał Litwiniuk podczas jednej z sesji w ubiegłym roku zarzucił Janowi Jakubcowi (Biała Samorządowa) polityczną korupcję

Ewelina Burda

Najpierw radny żądał przeprosin od prezydenta, ale tych się nie doczekał, dlatego złożył zawiadomienie do prokuratury. – Nie mam wyjścia, muszę bronić swojego dorobku, 35 lat pracy w oświacie. Coś po sobie zostawiłem – tłumaczył Jakubiec w czerwcu 2023 roku. Poszło o zarzuty politycznej korupcji. „(...) kiedyś wszystko panu pasowało, w początkach tej kadencji, aż do momentu sprzed 2 lat. Na dzień przed sesją Rady Miasta, podczas której radni mieli głosować nad absolutorium dla prezydenta, przyszedł pan do mnie

i uzależnił głosowanie swoje i klubu od spełnienia waszych oczekiwań, także w zakresie personalnej obsady członków rad nadzorczych spółek komunalnych. Odbił się pan wówczas od ściany. Odpowiedziałem, że nie widzę możliwości poddawania się takim szantażom” – tak podczas majowej sesji oświadczył prezydent Michał Litwiniuk.

Zawiadomienie do prokuratury dotyczyło publicznego znieważenia funkcjonariusza publicznego. – Postępowanie zostało zakończone wydaniem postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia. Orzeczenie jest prawomocne – informuje Michał Roman,



FOT. RADNY JAN JAKUBIEC/ FOT. FB

prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej. Śledczy zgromadzili materiał dowodowy, przesłuchali też strony postępowania. – Nie zostawiam tego, bo nigdy nie wypowiedziałem takich słów, które przytoczył prezydent. Nie mogę się na to zgodzić. Czekam teraz na pierwszą rozprawę – przyznaje Jakubiec, radny Białej Samorządowej.

Sprawa została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej 28 lutego. Jakubiec wniósł ją z prywatnego aktu oskarżenia i dotyczy ona publicznego zniesławienia. – Postępowanie jest niejawnie-

z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Przypomnijmy, że prezydent tłumaczył, że szybko zakończył rozmowę z Jakubcem, bo nie traktował wypowiedzi radnego Białej Samorządowej na poważnie. – Nie mogę zadośćuczynić żądaniu pana radnego, dlatego że potwierdzając podnoszone przez niego sformułowania, zachowałbym się niezgodnie z prawdą – wyjaśniał w ubiegłym roku Michał Litwiniuk, który ubiega się o reelekcję. A Jakubiec ponownie startuje do rady miasta z list Białej Samorządowej.

(EB)

Nowy SOR w Łęcznej już przyjmuje pacjentów

Dziś rusza gruntownie przebudowany Szpitalny Oddział Ratunkowy w Łęcznej. Za ponad 10 milionów złotych przyszykowano najnowszy w kraju oddział tego typu. Jest gotowy do działania w ekstremalnie trudnych warunkach pandemii, masowej katastrofy czy ...sezonu urlopowego na pobliskim pojezierzu.

Paweł Puzio

Pandemia pokazała, że oddziały ratunkowe w polskich szpitalach nie są przygotowane na działania w warunkach masowego zagrożenia. W Łęcznej wyciągnięto wnioski, które przekuto w praktyczne rozwiązania zrealizowane podczas przebudowy SOR w tym szpitalu. – Najważniejszym celem tej przebudowy było wytyczenie dwóch stref i dróg komunikacji – tłumaczył dyr. Krzysztof Bojarski. – Jedna przeznaczona będzie dla osób, z objawami chorób zakaźnych, a druga dla pozostałych pacjentów potrzebujących doraźnej i specjalistycznej pomocy medycznej. Ta koncepcja powstała w trakcie pandemii, która pokazała pewne niedoskonałości naszego oddziału ratunkowego. Dziś personel SOR może dużo sprawniej funkcjonować w okresach podwyższonego zagrożenia epidemicznego – dodał dr Krzysztof Bojarski.

Dzięki przebudowie powierzchnia użytkowa SOR zwiększyła się o 324 mkw. Przed przebudową oddział zajmował 542 metry. Powstało też niezależne od szpitalnego zaplecze diagnostycz-



FOT. WD, DW

ne. Na SOR będą wykonywane prześwietlenia rtg, usg i tomografia komputerowa. Na pacjentów czeka sala operacyjna, gabinety zabiegowe, aparaty do znieczulenia, respiratory, kardiomonitor, lampy operacyjne, pompy infuzyjne, narzędzia chirurgiczne.

– Na SOR zawsze będzie pełnić dyżur dwóch lekarzy, pielęgniarki, ratownicy medyczni oraz panie salowe. Jeden z lekarzy dyżurnych odpowiada z pion urazowy, drugi za internistyczny – mówi Joanna Piątek, pielęgniarka koordynująca SOR. – Rocznie z pomocy naszego SOR korzysta około 12 tysięcy

SOR czeka na pacjentów. Na otwarciu oficjeli zachwycali się wyposażeniem rozbudowanego oddziału ratunkowego

cy pacjentów. SOR obsługuje też pacjentów Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej (WCLOiChR). Trafiają do nas pacjenci z terenu całego kraju, dostarczani przez śmigłowce Pogotowia Lotniczego – dodaje Joanna Piątek.

SOR w Łęcznej ma jeszcze jedną niezwykle ważną misję – udziela pierwszej pomocy turystom odpoczywającym na terenie Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. – Na

naszym SOR widać, kiedy zaczynają się prace polowe, bo przybywa pacjentów z urazami charakterystycznymi dla tych działań. Zaczynają się wakacje, to przybywa osób z urazami doznanymi podczas odpoczynku nad jeziorami. Jesienią mamy więcej pacjentów z oparzeniami, bo zaczyna się palenie ognisk – dodaje Joanna Piątek.

Przebudowa SOR w szpitalu w Łęcznej kosztowała 10,2 miliona złotych. Budżet państwa, z rezerwy celowej, dołożył do tej inwestycji 7,4 milion złotych. Wkład własny Starostwa Powiatowego oraz SP ZOZ w Łęcznej wyniósł 2,78 mln złotych.

Dyr. Krzysztof Bojarski zapowiedział, że przebudowa SOR, to nie jest ostatnie słowo lecznicy. – W najbliższych planach mamy przebudowę lądowiska dla helikopterów z zadaszonym korytarzem do transportu chorych. Jest to konieczne w związku z funkcjonowaniem WCLOiChR. Powstanie też Powiatowe Centrum Zdrowia Psychicznego, ulokowane z nowym budynku – zapowiedział dr Bojarski. Warto dodać, że szpital w Łęcznej miniony rok zamknie zyskiem w kwocie 9-10 mln złotych.

20 marca 2024 roku zmarł

śp

Alojzy Leszek Gzella

współzałożyciel i były Prezydent
Lubelskiego Klubu Rotariańskiego (Rotary Club Lublin)

były Gubernator Dystryktu Rotary International 2230
Polska-Białoruś-Ukraina

Rodzinie naszego Przyjaciela
składamy wyrazy serdecznego współczucia

Członkowie Rotary Club Lublin

n446

śp

Józef Pomorski



Wieloletni Dyrektor Administracyjny Instytutu Fizyki UMCS,
miłośnik książek i Kresów Wschodnich.

Zmarł dnia 21 marca 2024 roku w wieku 86 lat.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy
cmentarnej przy Drodze Męczenników Majdanka, dnia 26
marca 2024 roku o godz. 12.00, po którym nastąpi złożenie

Drogiemu nam Zmarłego do grobu

O czym zawiadamia pogrążona w smutku i żalu.

RODZINA

Pożegnanie ze zmarłym odbędzie się w Domu Pogrzebowym
Styks w Lublinie przy ul. Cmentarnej 6,
dnia 26.03.2024 o godz. 11.00

n445

Kongres Samorządowy „Mój Powiat, Moje Miasto”. Dobrze być u siebie



W piątek, 22 marca, w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbył się Kongres Samorządowy organizowany przez naszą redakcję. Wydarzenie to było okazją dla samorządowców do spotkania się, podzielenia spostrzeżeniami na temat polityki lokalnej oraz wysłuchania ciekawych dyskusji w ramach paneli tematycznych. Nieocenione były też rozmowy kularowe.

– Samorządność i budowa jej autonomii, niezależności, wsparcie rozwoju samorządu terytorialnego jest w dzisiejszych czasach absolutnie niezbędna. Pokazały to ostatnie lata, kiedy przy okazji pandemii Covid-19 czy wybuchu wojny na Ukrainie. Wszyscy zdaliśmy egzamin z człowieczeństwa. Mówię tutaj o mieszkańcach, o lokalnych organizacjach biznesowych. Samorząd był jednak tym lokalnym koordynatorem, spinającym te wszystkie

inicjatywy, pokazującym, że bez traktowania go po partnersku, nie jesteśmy w stanie rozwiązywać również problemów globalnych. Bardzo dobra inicjatywa. Mamy nadzieję, że się będzie rozwijała. My będziemy ją gorąco wspierać – mówił wojewoda lubelski Krzysztof Komorski.

– Samorządy jak najbardziej mają miejsce na mapie Polski i stanowią podstawę funkcjonowania państwa. Gdyby nie samorząd, to ta Polska nie wyglądałaby dziś, jak wygląda – mówił wójt gminy Wólka Edwin Gortat. – To dobry pomysł, bo o wielu rzeczach się zapomina. Jeżeli mieliśmy reformę 25 lat temu, to teraz możemy debatować na ten temat. Czy ona była dobra, czy ona była zła? Każdy może mieć na ten temat swoje zdanie różne – dodawał wójt. Samorządowcy mogli wysłuchać 4 paneli, które pomogą im w zarządzaniu małymi ojczyznami.

ARTS



FOT. DW

PATRONI

PARTNERZY

PATRONAT HONOROWY

PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUKLubelskie
Smakuj życie!Tublin
MIASTO INSPIRACJIPATRONAT HONOROWY
STAROSTA CHEŁMSKI
PIOTR DENISZCZUKPATRONAT HONOROWY
STAROSTY ŁĘCZYŃSKIEGOPATRONAT HONOROWY
WOJEWODA LUBELSKI
KRZYSZTOF KOMORSKIPatronat Marszałka
Województwa Lubelskiego
Jarosława Stawiarskiego

Bank Polski

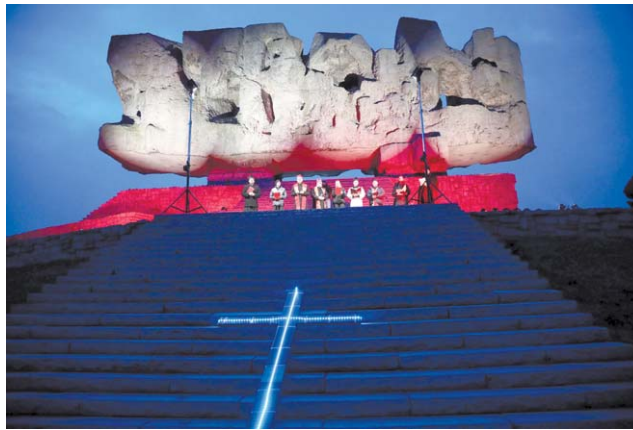


Gmina Wisznice

KRAŚNIK
1377

Świdnik

PATRONAT HONOROWY
STAROSTA
POWIATU ŚWIDNICKIEGO
Łukasz Reszka



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Nie zapominajmy, co tu się stało

WYDARZENIE W piątek na terenie byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego na Majdanku przeszła droga krzyżowa. Hasłem tegorocznych rozmyślań były słowa „Uczono: Nie ma Miłości”. W modlitwie wzięły udział tysią-

ce osób. Pątnicy przeszli trasą wiodącą przez dawne III pole więziarskie i zakończyli modlitwę nabożeństwem przed Pomnikiem Bramą.

Pani Małgorzata uczestniczy w drodze krzyżowej na Majdanku od wielu

lat. Jej dziadek stracił tu życie. – Mój dziadek został tu zamordowany. Ta droga krzyżowa jest modlitwą i okazaniem pamięci. Przechodzimy przez pole III, mijamy baraki niemalże nocą. Zimno i deszcz

przeszywa, jak Chrystus cierpiał, tak ci ludzie tu na Majdanku, nieśli swój krzyż. Warto się zastanowić, pochylić nad swoim życiem, nigdy nie jest za późno by coś zmienić – mówi pani Małgorzata.

– Przed laty, kiedy Jan Paweł II jako papież przyjechał do Lublina, pierwszym miejscem jakie odwiedził był właśnie Majdanek. Apelowaliśmy do nas, abyśmy nie zapomnieli tego, co się tu stało. Apelowaliśmy, by ofiara, tych któ-

rzy tutaj byli męczenni, umierali, nie była zapomniana. W przeciwnym razie musimy się liczyć z tym, że historia może się powtórzyć – stwierdził abp. Stanisław Budzik, Metropolita Lubelski.

KN

Imieniny „Ziuka” i rocznica utworzenia Związku Piłsudczyków

WYDARZENIE To był wyjątkowy weekend dla Piłsudczyków. W Lublinie odbył się krajowy zjazd utworzonego 36 lat temu Związku Piłsudczyków RP. Uroczystości obchodzono także imieniny „Ziuka”, jak zdrobniale nazywano Józefa Piłsudskiego

W sobotę w Sali Kolumnowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego odbył się zjazd krajowy Związku Piłsudczyków. Do Lublina przyjechały władze Związku, a także prezesi 30 okręgowych organizacji. Podczas spotkania z okazji 36. rocznicy utworzenia Związku Piłsudczyków RP, a także przypadających kilka dni wcześniej imienin Marszałka, uczestnicy zjazdu podsumowali miniony rok, a także rozmawiali o przyszłości. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, szef Ministerstwa Obrony Narodowej.

W niedzielę w archikatedrze lubelskiej odbyła się z kolei msza święta w intencji Piłsudczyków, po której w asyście orkiestry Związku Piłsudczyków Okręgu Lublin nastąpił przemarsz kolumny na plac Litewski, gdzie pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego złożono kwiaty i wieńce.

Z okazji rocznicy imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz 36-lecia utworzenia Związku Piłsudczyków RP władze Związku wyróżniły Złotym Krzyżem Honorowym ZP RP sztandary: Uniwersytetu Przyrodniczego



FOT. DW

w Lublinie, Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie, Szkoły Podstawowej im. Marty z Budnych Łosiowej w Niemcach, Szkoły Podstawowej im. Ks. G. Piramowicza w Kurowie, Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Zawadz-

kiego w Wisznicach, Szkoły Podstawowej w Stawie, I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Parczewie, Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej Okręg Lubelski oraz Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Lublinie.

Złote Krzyże Honorowe ZP RP otrzymali prof. dr hab. Andrzej Marczuk (prorektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie) i Anna Augustyniak (zastępca Prezydenta Lublina). Srebrnymi Krzyżami uhonorowano: Wojciecha Kalickiego (dyrektor

Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie), Janusza Hordejuka (starosta parczewski), por. zw. Martę Majewską, kpt. zw. Huberta Krawczyka, mjr. zw. Roberta Wiśniewskiego, kpt. zw. Krzysztofa Drączkowskie-

go i por. zw. Martę Gogłozę, a brązowym Paulinę Banaszek, ppor. zw. Sabinę Czerwińską, por. zw. Piotra Nowakowskiego i ppor. zw. Jadwigę Kędzierawską.

Medalami 35-lecia ZP RP wyróżniono wojewodę lubelskiego Krzysztofa Komorskiego, prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka oraz prof. dr hab. Krzysztofa Kowalczyka, rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Awans na wyższy stopień otrzymali: mjr zw. Waldemar Zaniuk na podpułkownika zw., kpt. zw. Andrzej Kuchciak na majora zw., kpt. zw. Piotr Żółkowski na majora zw., por. zw. Paweł Ręba na kapitana zw., ppor. zw. Dorota Harbaczuk na porucznika zw., por. zw. Andrzej Dymowski na porucznika zw., ppor. zw. Ewa Korszeń na porucznika zw., ppor. zw. Stanisław Kuć na porucznika zw., Jolanta Kufel na porucznika zw., chor. sztab. zw. Marcin Celiński na starszego chorążego sztabowego zw.

Wyróżnienia i awanse wręczyli generałowie Związku Piłsudczyków: prezes Zarządu Krajowego ZP RP Stanisław Śliwa oraz prezes Okręgu Lublin Leszek Kalinowski.

KN

Samoloty powróciły do Lublina



FOT. LWKZ/FB

HISTORIA Ale tylko w skali 1:13. Hangary przy ulicy Wrońskiej wybudowane zostały ponad 100 lat temu na terenie jednej z pierwszych polskich fabryk zajmujących się produkcją samolotów. Jej właścicielami byli Emil Plage i Teofil Łaskiewicz. W 1936 roku fabryka przeszła w ręce państwa i przemianowano ją na Lubelską Wytwórnę Samolotów. 2 września 1939 roku, zakłady zostały zbombardowane przez niemieckie lotnictwo.

– Hangar przy ul. Wrońskiej jest materialnym dowodem przemysłowej zabudowy jednej z pierwszych w Polsce fabryk samolotów. Jest również jedynym zachowanym z trzech hangarów, które w tym czasie istniały na terenie

zakładu w Lublinie. Nieistniejące hangary były usytuowane w północnej części zakładów na terenie powojennych Lubelskich Zakładów Naprawy Samochodów (LZNS) i zostały rozebrane po roku 1970 – informuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Po gruntownym remoncie i przywróceniu hali dawnej świetności mieszkańcy Lublina oraz turyści mogą odwiedzić to miejsce i cofnąć się w czasie by zobaczyć samoloty (wprawdzie modele w skali 1:13) jakie były produkowane w zakładzie: jedno- i dwupłatowe myśliwce typu Ansaldo A-1 „Balilla” oraz Ansaldo A-300 na włoskiej licencji, francuskie Potez’y oraz kilka modeli Lublin R.

Rekordowe warsztaty



FOT. DW

TRADYCJA To był rekord frekwencji. Kilka małych pomieszczeń dzielnicowego domu kultury pękało w szwach. W sobotę blisko 120 osób – rodzice i opiekunowie z pociechami – przyszło na Wiosenne Warsztaty Wielkanocne w Dzielnicowym Domu Kultury na Czubach Południowych. Były zajęcia z wyplatania palm z natural-

nich materiałów oraz tworzenia stroików na drewnianej podstawie z wykorzystaniem kwitnących krzewów i bazi. Niezwykłe pisanki powstawały podczas zaplatania wydumski jajka w makramę. Nie zabrakło również tradycyjnych pisanek barwionych przez uczestników na wszystkie możliwe kolory.

(DW)

Puchaczów, dnia 25 marca 2024 r..

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenów położonych w miejscowości Turowola

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.)

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dla terenów położonych w miejscowości Turowola zgodnie z załącznikiem nr 1 do niniejszego ogłoszenia, które odbędzie się w dniach **od 2 kwietnia 2024 r. do 24 kwietnia 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Gminy Puchaczów.

Dyskusja publiczna na temat przyjętych w projekcie zmian planu rozwiązań odbędzie się w dniu **10 kwietnia 2024 r.** w Gminnym Ośrodku Kultury w Puchaczowie o godz. 10:00.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.) osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu zmiany planu. Uwagi do projektu należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów lub przesłać pocztą na adres urzędu jw., w nieprzekraczalnym terminie **do 9 maja 2024 r.** Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres składającego uwagę oraz przedmiot uwagi.

Wójt Gminy Puchaczów

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 119, s.1, z późn. zm.) – dalej „RODO” informuję, że:

- Administratorem Państwa danych jest **Wójt Gminy Puchaczów z siedzibą w Urzędzie Gminy Puchaczów (ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, tel. (81) 75-75-012).**
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: inspektor@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane na potrzeby procedury sporządzania zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenów położonych w miejscowości Turowola, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.).
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych tj. akta sprawy będą przechowywane wiecznie;
- Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych przysługują Państwu następujące prawa:
 - prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano,
 - prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych,
 - prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych,
 - prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO),
- Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
- Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
- Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych nie podlegają Państwo zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu, które opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

ZAŁĄCZNIK NR 1 DO OGŁOSZENIA z dnia 25 marca 2024 r.

Tereny w miejscowości Turowola



TEREN OBJĘTY ZMIANĄ PLANU

in561

Puchaczów, dnia 25 marca 2024 r..

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Turowola Kolonia

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.) i art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 40, z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Puchaczów Uchwały Nr LXIX/505/24 z dnia 19 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Turowola Kolonia** zgodnie z załącznikiem graficznym nr 1 do niniejszego obwieszczenia,

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko do zmian planu. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów w terminie do **15 kwietnia 2023 r.** lub przesłać pocztą na adres urzędu jw. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Puchaczów

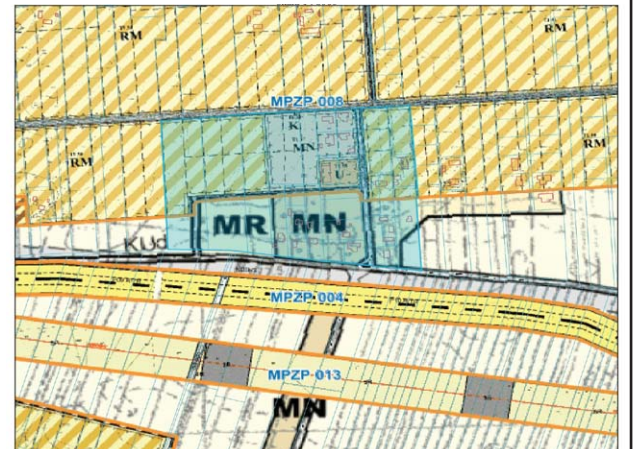
OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 119, s.1, z późn. zm.) – dalej „RODO” informuję, że:

- Administratorem Państwa danych jest **Wójt Gminy Puchaczów z siedzibą w Urzędzie Gminy Puchaczów (ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, tel. (81) 75-75-012).**
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: inspektor@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane na potrzeby procedury sporządzania zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Turowola Kolonia, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.).
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych tj. akta sprawy będą przechowywane wiecznie;
- Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych przysługują Państwu następujące prawa:
 - prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano,
 - prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych,
 - prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych,
 - prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO),
- Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
- Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
- Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych nie podlegają Państwo zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu, które opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

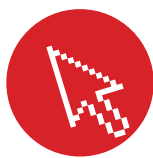
ZAŁĄCZNIK NR 1 DO OGŁOSZENIA z dnia 25 marca 2024 r..

Teren w miejscowości Turowola Kolonia



TEREN OBJĘTY ZMIANĄ PLANU

in560



www.dziennikwschodni.pl

R E K L A M A

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2023 r. poz. 162) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023r. poz. 775) Starosta Krasnostawski zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych ul. Borowa 6, 22-300 Krasnystaw działającego w imieniu Zarządu Powiatu w Krasnymstawie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „**Rozbudowa drogi powiatowej Nr 3106L Borówek- Suche Lipie w m. Borówek**”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0015 Olchowiec Wieś, 0003 Borówek Kolonia, 0002 Borówek, jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka oraz w obrębie ewidencyjnym 0015 Suche Lipie, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0002 Borówek: działka nr 188/1,
- jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0003 Borówek Kolonia: działka nr 27/3, 28, 27/2,
- jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0015 Olchowiec Wieś: działka nr 1010/1,

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0015 Olchowiec Wieś:
 1. działka nr 835/3 wg projektu podziału na działki nr **835/5**, 835/6,
 - jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik, obręb ewidencyjny 0015 Suche Lipie:
 2. działka nr 115 wg projektu podziału na działki nr **115/1**, 115/2,
 3. działka nr 117 wg projektu podziału na działki nr **117/1**, 117/2,
 4. działka nr 118 wg projektu podziału na działki nr **118/1**, 118/2,
 5. działka nr 119 wg projektu podziału na działki nr **119/1**, 119/2.
 - jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0003 Borówek Kolonia:
 6. działka nr 12/11 wg projektu podziału na działki nr **12/19**, 12/20,
 7. działka nr 12/14 wg projektu podziału na działki nr **12/21**, 12/22,
 8. działka nr 12/5 wg projektu podziału na działki nr **12/17**, 12/18,
 9. działka nr 12/16 wg projektu podziału na działki nr **12/25**, 12/26,
 10. działka nr 12/15 wg projektu podziału na działki nr **12/23**, 12/24,
 11. działka nr 13/6 wg projektu podziału na działki nr **13/13**, 13/14,
 12. działka nr 13/2 wg projektu podziału na działki nr **13/7**, 13/8,
 13. działka nr 13/3 wg projektu podziału na działki nr **13/9**, 13/10,
 14. działka nr 13/4 wg projektu podziału na działki nr **13/11**, 13/12,
 15. działka nr 14/13 wg projektu podziału na działki nr **14/16**, 14/17,
 16. działka nr 14/9 wg projektu podziału na działki nr **14/14**, 14/15,
 17. działka nr 16/3 wg projektu podziału na działki nr **16/5**, 16/6,
 18. działka nr 16/4 wg projektu podziału na działki nr **16/7**, 16/8,
 19. działka nr 17/1 wg projektu podziału na działki nr **17/4**, 17/5,
 20. działka nr 17/2 wg projektu podziału na działki nr **17/6**, 17/7,
 21. działka nr 18/8 wg projektu podziału na działki nr **18/17**, 18/18,
 22. działka nr 18/7 wg projektu podziału na działki nr **18/15**, 18/16,
 23. działka nr 18/3 wg projektu podziału na działki nr **18/9**, 18/10,
 24. działka nr 18/4 wg projektu podziału na działki nr **18/11**, 18/12,
 25. działka nr 18/5 wg projektu podziału na działki nr **18/13**, 18/14,
 26. działka nr 20/10 wg projektu podziału na działki nr **20/18**, 20/19,
 27. działka nr 20/11 wg projektu podziału na działki nr **20/20**, 20/21,
 28. działka nr 20/12 wg projektu podziału na działki nr **20/22**, 20/23,
 29. działka nr 21/1 wg projektu podziału na działki nr **21/10**, 21/11.

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu:

- jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0003 Borówek Kolonia: działka nr 26 (budowa zjazdu drogi powiatowej).

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję - wg przedłożonych projektów podziału.

Zakres inwestycji obejmuje: przebudowa i wzmocnienie istniejącej jezdni drogowej, remont i przebudowa odwodnienia drogi, wykonanie robót ziemnych, wykonanie poboczy gruntowych ulepszonej kruszywem łamanym, przebudowę skrzyżowań i zjazdów, prace wykończeniowe, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego oraz montaż urządzeń BRD.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, Urzędu Gminy Żółkiewka, Urzędu Gminy Rudnik oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie Urzędu Gminy Żółkiewka i Urzędu Gminy Rudnik.

in570

Zrobili 13-metrową palmę



ŚWIDNIK Tradycja jest kultywowana od sześciu lat. Do udekorowania palmy zużyto około 74 metry kwiatnych węży.

Od soboty od godz. 10 przed kościołem pw. Św. Kingi w Świdniku stoi 13-me-

trowa palma wielkanocna. Tradycję zapoczątkowało Stowarzyszenie i Chór Świętej Kingi.

Dekorowanie rozpoczęło się w poniedziałek. Kilkoro cierpliwych mieszkańców mocowało sztuczne kwiaty i

liście na stelażu. W sobotę, przy pomocy kilkunastu osób i podnośnika udało się zamontować gotową już, kolorową palmę. Kolejna, 6-metrowa palma stała w kaplicy kościoła.

OPRAC. KAZ

Od września pod nowym adresem

BIAŁA PODLASKA Studium medyczne zmieni siedzibę. Będzie więcej przestrzeni na uruchomienie nowych kierunków

Wszystko jest już na piśmie. Marszałek województwa lubelskiego przekazał szkole w trwały zarząd część budynku przy ulicy Warszawskiej. Medyczne studium zawodowe im. Danuty Siedzikówny ps. „Inka” opuści swoją dotychczasową siedzibę przy ulicy Okopowej 3 i zacznie działać pod nowym adresem od września.

– Tam mieliśmy 900 mkw. powierzchni, a tutaj prawie 2,5 tys. mkw. Ta zmiana pozwoli nam na rozwój – mówi dyrektor Marzena Paszkowska. Do dyspozycji studium są sale na dwóch kondygnacjach. Znajdą się tam m.in. pracownice higienistki stomatologicznej, technika farmaceutycznego, masażu czy terapii zajęciowej, a także całe zaplecze administracyjne.

W szkole uczy się teraz 180 słuchaczy na 13 kierunkach.

– Liczymy, że uruchomimy też nowe, bo mamy teraz takie możliwości lokalowe. Przy ulicy Okopowej część sal znajduje się w piwnicy – przyznaje Paszkowska. W jej ocenie, studium skorzysta na zmianie siedziby wizerunkowo. – Może trochę odczarujemy takie panujące przekonanie. Nie wszyscy wiedzą, że nasza szkoła policealna przyjmuje osoby ze średnim wykształceniem, bez ograniczenia wieku. Kształcimy



Ta zmiana pozwoli nam na rozwój – mówi dyrektor Marzena Paszkowska

FOT. EB

bezpłatnie. Nie trzeba mieć matury.

Budynek przy Warszawskiej należy do województwa i to samorząd pokrył koszty remontu. W sumie wyłożył blisko 8 mln zł. – Natomiast jeśli chodzi o wyposażenie naszych pracowni, to realizowaliśmy swój projekt i na zakup urządzeń przeznaczaliśmy ok. 3 mln zł. To zaplecze jest na wysokim poziomie – dodaje Paszkowska.

Słuchacze też się cieszą. – Kształcę się dziennie na kierunku technik elektrotechniczny

log – mówi Magdalena, który już się nie może doczekać zajęć w nowej siedzibie. – W starej jest ciasno, zwłaszcza przy okazji uroczystości.

W przyszłości Magdalena może pracować w szpitalnej pracowni lub w prywatnych gabinetach rezonansu magnetycznego.

Przy ulicy Warszawskiej 14 mieści się też filia Urzędu Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej. Przy ulicy Okopowej, po wyprowadzce szkoły, powiat bialski, który stał się właścicielem budynku, chce ulokować m.in. poradnię psychologiczno-pedagogiczną. Ale najpierw samorząd będzie musiał przeprowadzić tam remont. **EWELINA BURDA**

Końskowola coraz bardziej miejska

GMINA KOŃSKOWOLA Rozpoczął się montaż nowych tablic z nazwami urzędów i szkół, a także nazw poszczególnych ulic. System identyfikacji wizualnej w pierwszej kolejności dotarł do centrum stolicy gminy. Ta powoli przygotowuje się już do oczekiwanego powrotu praw miejskich

Radosław Szczęch

Poruszanie się po Końskowoli, zwłaszcza dla osób z zewnątrz, w tym listonoszy, kurierów, czy kierowców karetek pogotowia, staje się łatwiejsze. To wszystko dzięki nowemu systemowi identyfikacji wizualnej, który składa się z dwóch elementów: tablic informacyjnych dla budynków użyteczności publicznej (urzędy, szkoły, świetlice wiejskie itp.) oraz dwustronnych tablic z nazwami ulic.

– Kolorystyka elementów systemu nawiązuje do oficjalnych barw gminy, obejmując biel oraz odcienie błękitu. Dodatkowo na tablicach znajdują się logotypy nawiązujące do hasła promocyjnego gminy „Końskowola – serce polskiego szkolnictwa” – tłumaczy Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta Końskowoli. – Dzięki nowym, czytelnym znakom możliwa będzie



Nowe tablice już zdobią ulice w Końskowoli. Ich barwy odwzorowują te z herbu gminy. Znajduje się na nich również logotyp nawiązujący do hasła o sercu polskiego szkolnictwa

FOT. RS

łatwiejsza orientacja w terenie dla turystów i gości odwiedzających gminę. Usprawni to również działania służb ratowniczych, które szybciej trafią do miejsca zgłoszeń.

W sumie zamówiono **25** tablic dla budynków oraz **78** dwustronnych tablic ze słupami dla ulic. Te drugie od minionego poniedziałku sukcesywnie montowane są w Końskowoli zaczynając od

centrum w kierunku obrzeży. Tablice docelowo trafią także do innych wiosek posiadających ulice, jak Stara Wieś, Witowice, Wronów, Rudy i Skowieszyn. Koszt zamówienia wyniósł niewiele ponad 54

tys. zł. Za dostawę odpowiada małopolska firma Wimed.

Kolejnym krokiem ma być zamówienie tablic kierunkowych z numerami posesji. To rozwiązanie spotykane w wielu gminach, stosowane

dla wiosek nieposiadających ulic, zwłaszcza w przypadku adresów znajdujących się „daleko od szosy”. To nie wszystko. Właściciele posesji, którzy chcieliby swoje nieruchomości ozdobić tabliczkami z numerem w tej samej biało-błękitnej szacie graficznej, jej wzór otrzymają bezpłatnie w UG.

Cały system identyfikacji wizualnej Końskowoli to inwestycja, która wiąże się z planowanym powrotem jej praw miejskich.

W środę, 20 marca, gminni radni przyjęli uchwałę pozwalającą wójtowi na wystąpienie do władz krajowych z wnioskiem o ich nadanie.

Jeśli właściwy minister i premier nie zdecydują inaczej, w styczniu przyszłego roku potrzebna będzie nowa tablica z napisem „Urząd Miejski w Końskowoli”.

Rosyjska rakietą nad Polską

Wniedzielę nad ranem, po zmasowanym ataku w obwodzie lwowskim, jedna z rakiet manewrujących Federacji Rosyjskiej naruszyła przestrzeń powietrzną Polski. Siły sojusznicze poderwały myśliwce.

„Informujemy, że 24 marca br. o godz. 4.23 doszło do naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej przez jedną z rakiet manewrujących wystrzelonych dzisiejszej nocy przez lotnictwo dalekiego zasięgu Federacji Rosyjskiej. „Celem wykonywanych uderzeń były miejscowości znajdujące się w zachodniej Ukrainie” – podało w komunikacie Dowództwo Operacyjne Polskich Sił Zbrojnych.

W dalszej części poinformowano, że obiekt ten przekroczył granicę na wysokości

miejscowości Oserdów. To wieś w gminie Ulhówek w powiecie tomaszowskim. Rakietą szybko zawróciła. W przestrzeni polskiej, jak podano, przebywała około 39 sekund.

Przypomnijmy, że do podobnego incydentu doszło też pod koniec zeszłego roku. Wtedy również trwał ostry rosyjski ostrzał terenów zachodniej Ukrainy, a jedna z rakiet przekroczyła polską przestrzeń w powiecie tomaszowskim. Ale przebywała na polskim niebie nieco dłużej, kilka minut i doleciała aż w okolice Komarowa-Osady w pow. zamojskim.

Były wówczas przypuszczenia, że pocisk mógł gdzieś spaść, ale po intensywnych poszukiwaniach, tę wersję wydarzeń wykluczono.

Do najtragiczniejszego zdarzenia związanego z wojną

w Ukrainie doszło w listopadzie 2022 roku. Wówczas w miejscowości Przewodów w gminie Dolhobyczów spadła ukraińska rakietą obrony powietrznej. Niestety, zabiła dwóch mężczyzn.

Śledztwo w tej sprawie prowadzone przez Mazowiecki Wydział Zamiejscowego ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej wszczęte zostało w kierunku „nieumyślnego spowodowania zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób albo mieniu w znacznych rozmiarach w postaci eksplozji materiałów wybuchowych, w wyniku czego zginęły dwie osoby”. Zostało jednak zawieszono ze względu na to, że strona ukraińska dotąd nie przekazała materiałów, o jakie wystąpili polscy śledczy.

AK

Nowa ścieżka w Puszczy Solskiej

PRZYRODA Ma trzy kilometry długości i wiedzie przez las. Na trasie można się sporo nauczyć. W Osuchach (gm. Łukowa) otwarto nową ścieżkę przyrodniczo-historyczną. Wytyczenie tego szlaku pod nazwą „Nad Sopotem” to inicjatywa zamojskiego oddziału Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych. W realizacji przedsięwzięcia po-

magaly także: Stowarzyszenie „Osuchy 1944”, Muzeum Ziemi Biłgorajskiej, gmina Łukowa oraz tamtejszy GOK.

Wszelkie niezbędne na trasie prace wykonano już jakiś czas temu, a w piątek odbyło się oficjalne otwarcie ścieżki.

Ma długość 3 kilometrów i łączy ze sobą aspekt historyczny oraz przyrodniczy Parku Krajobrazowego Puszczy Solskiej. Ci, którzy ruszą na trasę „Nad Sopotem” będą mogli odwiedzić na początku cmentarz partyzancki w Osuchach, dalej tzw. Krzywą Górę, a przy okazji poznać przyrodnicze ciekawostki. Przeczytać o nich można na 8 tablicach informacyjnych umieszczonych na całym odcinku.

OPRAC. AK

ZOSTAŃ NASZYM DARCYŃCĄ



STOWARZYSZENIE
„KROK ZA KROKIEM”
W ZAMOŚCIU



1,5%
PODATKU



KRS 0000057364

od 30 lat
POMAGAMY DZIECIOM
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

www.spdn.pl

Taki będzie szpital po rozbudowie

TOMASZÓW LUBELSKI Już wiadomo, jak po rozbudowie ma wyglądać miejscowy szpital. Wykonawca pokazał wizualizację, a na dziś zaplanowano podpisanie aktu erekcyjnego i wmurowanie kamienia węgielnego.

To będzie historyczna inwestycja w Tomaszowie Lubelskim. Na budowę nowego bloku operacyjnego oraz oddziałów zabiegowych, a także przebudowę istniejących budynków pozyskano blisko 90 mln zł dotacji z budżetu państwa.

W wyniku przetargu na wykonawcę całości zadania wybrana została warszawska firma ERBUD S.A. Zobowiązała się zaprojektować pięciokondygnacyjny



FOT. SP. ZOZ TOMASZÓW LUBELSKI

budynek oraz zbudować go, dokonując też modernizacji istniejących obiektów szpitalnych.

Wizualizacje są już gotowe. W poniedziałek (godz. 10) na szpitalnym dziedzińcu planowana jest uroczystość podpisania aktu erekcyjnego i wmurowania kamienia węgielnego pod budowę. Natomiast pierwsze prace są planowane na kwiecień. Na początek wykonawca zajmie się wykonaniem przekładek instalacji wewnętrznych kolidujących z nowym budynkiem i przygotowuje teren pod budowę.

Zakończenie całej inwestycji jest planowane na drugie półrocze 2026 roku.

OPRAC. AK

Spalarnia wygrywa w SKO

KRAŚNIK Ekolodzy przegrywają 1:0 w batalii o spalarnię śmieci w Kraśniku. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Lublinie utrzymało decyzję środowiskową dla budowy Zakładu Odzysku Energii (ZOE, spalarnia odpadów), z rygiorem natychmiastowej wykonalności. Nie oznacza to jednak początku budowy czy końca administracyjnej batalii

Paweł Puzio

Przypomnijmy: w listopadzie minionego roku Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika, wydał pozytywną decyzję środowiskową dla budowy Zakładu Odzysku Energii, z rygiorem natychmiastowej wykonalności. Decyzja burmistrza oburzyła oponentów tej inwestycji. 4 grudnia minionego roku Towarzystwo na rzecz Ziemi z Oświęcimia, jedna ze stron postępowania środowiskowego, złożyło skargę na decyzję burmistrza Wilka do SKO w Lublinie.

Argumenty ekologów

Ekolodzy w swojej skardze wskazywali m.in. na potencjalną dużą uciążliwość zapachową, znacznie wykraczającą poza granice działki.

– Biorąc pod uwagę dominację wiatrów z kierunku zachodniego, główny opad zanieczyszczeń ze spalarni będzie przenoszony na tereny położone po wschodniej stronie. Najbliższe zabudowania mieszkalne, w tym przedszkole numer 6, oraz pola uprawne znajdują się 1,5 km od planowanej inwestycji – pisał w skardze do SKO w Lublinie Piotr Rymarowicz, prezes Towarzystwa na Rzecz Ziemi. W odwołaniu podniósł także fakt, że raport oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko jest niekompletny, „bo zawiera braki w zakresie odniesienia się do

istotnych dokumentów strategicznych”.

Ekolodzy twierdzili, że na terenie województwa lubelskiego nie tylko nie ma potrzeby, a wręcz nie należy oddawać żadnej nowej instalacji do spalania odpadów. Cementowania w Chełmie spala wystarczająco dużą masę śmieci – twierdzili ekolodzy. W odwołaniu postulowali także, aby uchylić rygor natychmiastowej wykonalności decyzji środowiskowej wydanej przez burmistrza Wilka.

Przypomnijmy także, że w minionym roku grupa aktywistów doprowadziła do referendum w sprawie budowy spalarni. W maju 2023 ludzie poszli się do urn, aby oddać głos. Komisja do spraw referendum podała, że w referendum wzięło udział **5616** osób, w tym liczba głosów ważnych to **5570**.

– Przeciwno budowie ZOE głosowało 5129 osób, za 441

– mówił Krzysztof Ślusarz, przewodniczący Miejskiej Komisji Referendalnej w Kraśniku. Przeciwnikiem budowy ZOE jest Andrzej Maj, wicewojewoda lubelski.

Decyzja SKO

Pod koniec lutego sprawę rozpatrzyło SKO na posiedzeniu niejawnym, w składzie Piotr Sadowski, przewodniczący sprawozdawca,

Andrzej Szewczyk członek, Jacek Rudny także członek. Orzeczenie brzmi: utrzymać zaskarżoną decyzję w mocy.

SKO w swojej decyzji stwierdziło m.in., „że nowoczesna spalarnia, co do zasady, jest zakładem termicznego przekształcenia odpadów komunalnych z zachowaniem najostrzejszych norm ochrony środowiska i z wykorzystaniem najnowocześniejszych dostępnych technologii, którego celem jest nie tylko pozbycie się odpadów, ale przetworzenie ich z odzyskiem użytecznego ciepła i energii elektrycznej, z maksymalnym zagospodarowaniem lub unieszkodliwieniem ubocznych produktów spalania (żużle i popioły)”.

SKO dodaje także w uzasadnieniu, że „nowoczesna spalarnia jest więc elektrociepłownią, której postawiono znacznie ostrzejsze wymagania w zakresie ochrony środowiska i kontroli emisji powietrza, niż stosuje się dla tradycyjnych elektrociepłowni węglowych”.

Wojciech Wilk nie jest zaskoczony

Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika, nie spodziewał się innego orzeczenia SKO po rozpatrzeniu odwołania Towarzystwa na rzecz Ziemi w sprawie wydanej decyzji środowiskowej dotyczącej Zakładu Odzysku Energii.

– Nie mogło być inaczej, gdyż decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach nie ma charakteru uznaniowego. Mówiąc wprost, oznacza to, że jeżeli inwestor spełni warunki określone w przepisach prawa, a w tym przypadku tak właśnie było, to powinien otrzymać decyzję pozytywną.

Jako burmistrz miasta nie miałem innej możliwości.

Nawet, hipotetycznie, gdybym, tak jak mnie namawiali polityczni oponenti, wydał decyzję negatywną, to Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliłoby tę decyzję. Nie mogłem postąpić inaczej, jeżeli chciałem być w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa – tłumaczy Wojciech Wilk. – Przypomnę, że spalanie węgla powoduje emisję dwutlenku węgla, w Polsce ok. 200 mln ton rocznie. Według Europejskiej Agencji Środowiska ponad 45 000 osób w Polsce umiera z powodu oddychania zanieczyszczonym powietrzem. Z tych powodów warto chyba w Kraśniku zastąpić starsze technologie nowszymi, bardziej przyjaznymi dla naszego zdrowia – dodaje burmistrz Wilk. – Czy zatem nie powinniśmy skorzystać z doświadczeń innych krajów? W Japonii funkcjonuje 1200 spalarni, 23 zakładów odzysku energii w samym Tokio. Kraj ten może się poszczycić

rekordową długością życia mieszkańców i niską zachowalnością na nowotwory.

To nie początek budowy

Decyzja burmistrza Kraśnika nie jest pozwoleniem na budowę. Tę wydaje inny organ: starosta kraśnicki.

– Natomiast istota decyzji środowiskowej polega na tym, że wskazuje ona, jak należy zrealizować inwestycję, aby była ona bezpieczna dla ludzi i środowiska naturalnego. To dlatego w jej treści zostało zawartych ponad 100 istotnych warunków środowiskowych, które inwestor musi spełnić, zarówno w fazie ewentualnej realizacji Zakładu Odzysku Energii, jak i jego późniejszej eksploatacji – podkreśla mocno Wojciech Wilk. – W mojej ocenie, w granicach obowiązującego prawa w sposób maksymalny zabezpieczyłem interes mieszkańców. Dzięki postawionym przeze mnie w decyzji środowiskowej warunkom, po ewentualnym wybudowaniu, ZOE będzie bezpieczny dla mieszkańców i przyrody. Tego jestem pewny.

Inwestor szykuje się i wskazuje benefity

– Decyzję SKO w Lublinie przyjąłem ze spokojem. Jest to potwierdzenie tego, że prawo i argumenty są po naszej stronie, że powstanie Zakładu Odzysku Ener-

gii w Kraśniku to inwestycja potrzebna i konieczna w obecnej sytuacji klimatycznej, która będzie miała dla mieszkańców duże znaczenie, zarówno ekonomiczne, jak i środowiskowe – mówi Wojciech Wojtaszek, członek zarządu Eko Energii w Kraśniku, inwestora.

Spalarnia w Kraśniku będzie kosztowała ok. 130 mln zł, z czego ok. 30 proc. wyniesie dotacja z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zakład Odzysku Energii (ZOE) ma zostać zlokalizowany w Kraśniku, przy ulicy ul. Fabrycznej.

– Funkcjonowanie ZOE pozwoli w przyszłości na obniżenie kosztów gospodarki odpadami, co przełoży się na niższe opłaty dla mieszkańców za odbiór odpadów komunalnych oraz tańsze ciepło dla nieruchomości podpiętych pod miejską sieć ciepłowniczą. Nie mniej ważnymi aspektami są również redukcja węgla spalanego w lokalnej ciepłowni oraz zmniejszenie ilości ton odpadów na składowiskach – dodaje Wojciech Wojtaszek.

Pozytywna decyzja środowiskowa burmistrza Kraśnika i podtrzymanie jej przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze to jednak dopiero początek drogi. Teraz inwestor musi uzyskać pozwolenie na budowę.

Elektryki krążą po Kraśniku

KOMUNIKACJA W centrum przesiadkowym „Przystanek Kraśnik” oficjalnie zaprezentowano 4 nowe autobusy, które trafiły do taboru kraśnickiego MPK. Dwa z nich już pojawiły się na ulicach miasta i przystankach autobusowych obsługiwanych przez miejską spółkę. Dwa kolejne pojawią się przed świętami.

Wszystkie cztery pojazdy marki MAN to nowoczesne autobusy elektryczne. Zarówno centrum przesiadkowe przy ul. Mostowej, jak i nowe autobusy są efektem skutecznego zabiegania przez miasto o środki zewnętrzne. Elektryki zostały kupione za kwotę ponad 9



mln zł, z czego 80 proc. to dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki

Wodnej, a reszta pochodzi z budżetu miasta. – Zakup elektrycznych autobusów to jedno z naj-



ważniejszych proekologicznych działań podjętych przez nas w tej kadencji samorządu, obok projektów

związanych z fotowoltaiką dla mieszkańców i wymianą niemal całego oświetlenia ulicznego na nowo-

czesne, energooszczędne oświetlenie LED-owe – mówi burmistrz Wojciech Wilk.

Prezentacja nowych pojazdów w Kraśniku była jednocześnie polską premierą modelu MAN Lion's City 10E.

Autobusy zostały wyprodukowane w Starachowicach. Będą ładowane w zajezdni MPK. Maksymalnie zabiorą 85 pasażerów. Pojazdy wyposażone są w klimatyzację i rampę dla wózków. Bateria 400 kWh wystarczy na przejechanie 300 km.

(OPR. P.P.)

Nowy ośrodek rehabilitacji dla dzieci to dopiero początek

PULAWY Na parterze budynku przychodni przy ul. Kołłątaja w Puławach zaprezentowano nowy dzienny ośrodek rehabilitacji dla dzieci. Prace związane z remontem i wyposażeniem placówki należącej do SP ZOZ-u kosztowały milion złotych

Dzieci, które wymagają rehabilitacji, od stycznia korzystają z nowego dziennego ośrodka, który powstał tuż obok POZ nr 4 na osiedlu Kołłątaja. Początkowo planowano wykorzystać piętro budynku, ale z powodu braku windy, która łączyłaby kondygnacje, zdecydowano się na generalny remont i adaptację części parterowej. W ośrodku powstały służące różnorodnej rehabilitacji wyposażone m.in. w kolorowe maty, basen z kulkami, piłki, trampoliny, drabinki, stół do fizjoterapii itp. Żeby dzieci czuły się swobodniej, ściany ozdobiły kolorowe tapety z bajkowymi postaciami jak Kubuś Puchatek, czy Królewna Śnieżka. Ostatnie elementy wyposażenia dotarły na miejsce w tym miesiącu.

– Nasi pacjenci uzyskują tutaj pomoc terapeuty zajęciowego, psychologa, terapeuty integracji sensorycznej, pomoc pedagoga, fizjoterapeuty, neurologopedy – wylicza Krzysztof Rosołowski, kierownik zakładu rehabilitacji w puławskim SP ZOZ oraz szef nowego ośrodka dla dzieci. – Takiej pomocy w SP ZOZ dotychczas nie było, więc dzieci korzystały z usług Bio-Relaxu, ale wiadomo, że kolejki są bardzo duże. Dzięki powstaniu nowego ośrodka, dostępność do tego rodzaju usług w Puławach będzie wyższa.

Z otwarcia placówki zadowolony jest dyrektor szpitala, Piotr Rybak: – Ten ośrodek to część naszej koordynowanej opieki nad pacjentem. Dzięki niej na przykład noworodek z dysfunkcjami po opuszczeniu oddziału szpitalnego może



kontynuować leczenie tutaj. Na tę inwestycję wydaliśmy z własnych środków milion złotych, ale to dopiero początek. Zająć chcemy się również piętnastym budynkiem, gdzie może powstać druga część naszej dziecięcej rehabilitacji. Wa-

Szara bryła nadwiślańskiej przychodni kryje w sobie kolorowe sale stworzone z myślą o rehabilitacji najmłodszych pacjentów, którzy trafiają do SP ZOZ

FOT. RS

runkiem jest budowa windy. Już dzisiaj szukamy zewnętrznych źródeł jej sfinansowania – tłumaczy nasz rozmówca.

Kontrakt z NFZ na rehabilitację dziecięcą przy Kołłątaja podpisano na pół roku, a jego wartość wynosi 280 tys.

zł. Według dyrektora suma ta najpewniej zostanie wyczerpana znacznie wcześniej. Nie znaczy to jednak, że placówce grozi brak środków, bo leczenie dzieci nie jest limitowane przez fundusz.

Poza rozbudowę nowego ośrodka dla dzieci, dyrektor puławskiego SP ZOZ planuje już kolejne zadania podnoszące jakość lub zakres świadczonych usług. – Czekamy na środki, które pozwolą nam zbudować lądowisko dla śmigłowców dla szpitalnego oddziału ratunkowego. Planujemy również rozbudowę szpitala, stworzenie centrum zdrowia psychicznego dla dorosłych oraz rozwój opieki dla osób powyżej 75 roku życia – zapowiada Rybak. – Mamy dobre wyniki, więc możemy realizować różne inwestycje.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Szpitalny SOR z ważnym sprzętem

BIALA PODLASKA Pacjenci, którzy trafią na SOR, będą szybciej diagnozowani. Przy oddziale powstała pracownia radiologiczna z tomografem komputerowym.

Szpitalny Oddział Ratunkowy to miejsce, gdzie zgłaszają się osoby wymagające szybkiej diagnostyki. W białskim

szpitalu ma to przebiegać jeszcze sprawniej. – Niewiele jest takich SOR-ów w Polsce z oddzielną pracownią radiologiczną, która znalazła się przy naszym oddziale. Do budowaliśmy specjalny budynek – mówi doktor Henryk Makarski, kierownik SOR przy Wojewódzkim Szpitalu Spe-

cialistycznym. Do dyspozycji pacjentów będzie tomograf komputerowy i aparat RTG. – Wcześniej, pacjenci z SOR musieli jechać do zakładu radiologii na takie badania. A tam wiadomo, trafiają osoby z całego szpitala. Teraz liczymy, że dzięki sprzętowi skróci się ten czas diagnostyki.

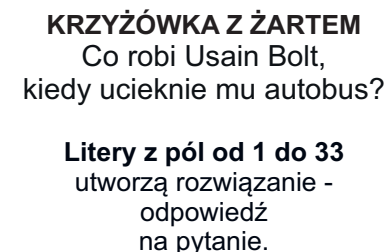
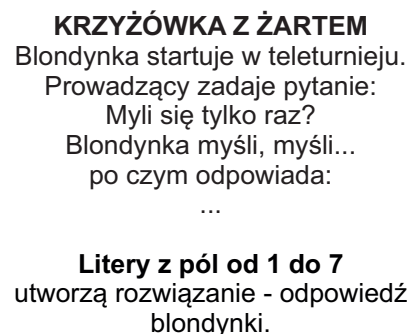
Ponad 4,5 mln zł na ten sprzęt przekazał Urząd Marszałkowski w Lublinie, któremu podlega placówka. A sam remont SOR-u kosztował 1,6 mln zł. Dyrektor szpitala chwali się, że pieniądze na inwestycje ma, bo bilans ubiegłego roku wskazał 5 mln zł na plusie. – Odnotowaliśmy

38,5 tys. hospitalizacji, czyli to wzrost o 5,5 tys. w porównaniu do rekordowego roku 2019 – wylicza Artur Kozioł. Wcześniej kierował białskim pogotowiem, a szpitalem zarządza od lipca 2023 roku. Wygrał konkurs na to stanowisko, po tym jak marszałek odwołał poprzednika, Adama

Chodzińskiego. – Również w ambulatorium przyjęliśmy o 21 tys. osób więcej niż w 2022 roku.

Za kilka dni dyrektor podpisze umowę z wykonawcą nowego pawilonu Domowego Szpitala, gdzie znajdzie się zakład opiekuńczo-leczniczy.

(EB)





NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 334 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej przy ul. Antoniego Budnego w Bychawie, gmina Bychawa przeznaczonej do wydzierżawienia.

in567

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 334 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej przy ulicy Piotra Ściegiennego w Bychawie przeznaczonej do oddania w najem.

in569

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 334 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości budynkowej położonej w miejscowości Olszowiec gmina Bychawa, przeznaczonej do oddania w najem.

in565

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej przy ul. Piotra Ściegiennego w Bychawie, przeznaczonej do oddania w najem.

in568

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY

informuje, że

w dniu 18.03.2024 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy na okres 21 dni

wywieszono 3 wykazy nieruchomości zlokalizowanych w Puławach, w obrębie Miasta Puławy, przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej.

Wykazy stanowią załączniki do Zarządzeń Nr A/44/2024, Nr A/45/2024 i A/46/2024 Prezydenta Miasta Puławy i zostały również zamieszczone na stronie internetowej Urzędu (www.pulawy.eu).

in564

WÓJT GMINY WÓŁKA

informuje, że w terminie od 15 marca 2024 r. – 5 kwietnia 2024 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Wólka Jakubowice Murowane 8, 20-258 Jakubowice Murowane oraz na stronie Gminy Wólka www.wolka.pl

ZOSTAŁ ZAMIESZCZONY WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO ODDANIA W UŻYCZENIE.

Wykaz dotyczy pomieszczeń użytkowych w budynku położonym w obrębie Turka i zawiera niezbędne informacje dotyczące przedmiotu użyczenia oraz termin składania wniosków przez osoby uprawnione. Dodatkowe informacje tel. 81 478 17 63 w godz. 8.00-15.00.

Wójt Gminy Wólka Edwin Gortat

in554

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów
- do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

012724L01-A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA –
Krynica Morska – 8 dni,
marzec od 999 zł/os.,
kwiecień od 1099 zł/os., maj
od 1249 zł/os., czerwiec od
1649 zł/os. i inne www.

022924L01-A

owjantar.pl, (55) 247-60-30,
534-244-044. Stegna – 8
dni – maj od 1099 zł/os.,
czerwiec od 1399 zł/os.,
lipiec od 1349 zł/os.,
sierpień od 1349 zł/os.,
wrzesień od 1199 zł/os.
www.owcubex.pl, (55) 247-
83-47. WWW.WCZASY-
SENIOR.PL

002724L01-A

USŁUGI

**WYWÓZ złomu, sprzętu
AGD, RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i
inne. Wycinka drzew,
podcinanie, karczowanie
koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare
domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) . Odsnieżanie
dachów i inne. Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.**

022924L01-A

**HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.**

026424L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

**DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

014824L01-A

ZDROWIE

**EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534
62 60; BEZPŁATNE PROTEZY
zębów bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel.
603-593-654**

023724L01-A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**



**tel. 81
46 26 820**

**masz
firmę?**



Zamów
Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

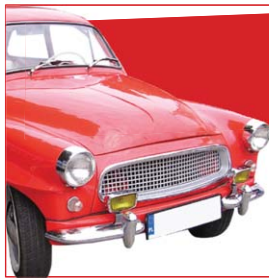
**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

in/zajawki/bi0024

**- Sprzedajesz
samochód?**



* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

dziennik
WSCHODNI.pl

**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce**

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

_P4401

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Inne

SIEDLIŚKO pow. 1 ha: dwa domy, sad, wszystkie media. Ogrodzone. Okolice Bychawy, sprzedam. Tel. 600 212 715.

ŁOPIENNIK Dolny Kolonia - sprzedam siedliśko 3500 mkw., dom 90 mkw. murowany, garaż murowany, stodoła drewniana, media. Tel. 661 691 553.

SPRZEDAM 1 ha ziemi ornej w Dratowie (gm. Ludwin). Tel. 726 938 321.

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męcenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

ŚWIDNIK - mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m2, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m2, w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m2, położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej

60,14 m2, położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr 524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Posiada ogrodzony ogród i piwnicę. Cena: 552 140,00 zł Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł. (nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m2, położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m2, położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. Cena: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m2, położone na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m2, położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ Domy

SPRZEDAM dom Laskowa Małopolska centrum przy Dworku. Pow. działki 500m2, dom 205 m, cena 570 tys. zł bezpośrednio 606 798 498 szczeg. w wyd. internetowym

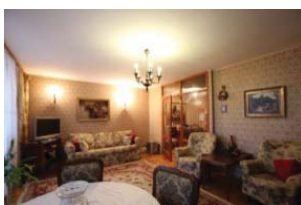
DOM piętrowy 165 mkw. z siedliskiem 41 a, z budynkami gospodarczymi, w doskonałej lokalizacji. Jabłonna II. Tel. 690 525 722.



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

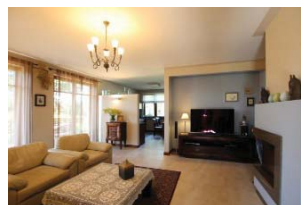


LUBLIN - WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie szeregowej o pow. całkowitej 162 m2, składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczeń gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem

użytkowym, murowany, wolno-stojący o pow. użytkowej 140 m2, na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno-stojącym, kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci gminnej, podgrzewana za pomocą bojlerów elektrycznych i przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolno-stojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m2, ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498 000,00 zł. (nr 394/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM. KAMIONKA Dom wolno-stojący, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m2, posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 245,80 m2, składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego, garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m2, na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m2, w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 450 000,00 zł. (nr

400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 - kondygnacyjny o pow. ok. 340 m2, przyziemie - kuchnia, pokój, sypialnia, pralnia z suszarnią, łazienka, ubikacja, kotłownia i garaż; parter-hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro - 3 sypianie, antresola, łazienka; poddasze - sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m2, zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ Działki

DZIAŁKA 31 a, w tym budynek gosp. murowany 800 mkw. wszystkie media na każdą działalność gospodarczą. Tel. 504 748 389.

WYNAJME lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

DZIAŁKA budowlana 4200 mkw. ogrodzona, uzbrojona. Wyrzki (10 min. jazdy do jeziora Białego. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 505 044.

DZIAŁKI uzbrojone 18a poj. łączniśko-włodawskie (Sumin - Grabniak), komplet niezbędnych dokumentów do budowy domu. Tel. 600 947 207.

WĘGLIN - OS. ŚWIT Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod

tereny aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PANIENSZCZYNA GM. JASTKÓW Działka o pow. 2991 m2, wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wzniesieniu. Prąd, woda, gaz w drodze. Przeznaczona pod zabudowę zagrodową. Cena: 449 000,00 zł. (nr 258/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m2, położona w Centrum Łęcznej na os. Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest pod zabudowę jednorodzinną i usługową z dopuszczeniem zabudowy szeregowej (17MN/U Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.). Wymiary ok. 23mX25m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciągliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM. JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m2, przeznaczona pod zabudowę rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy, na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m2. Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomości znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo- handlowej. Cena: 1199 000,00 zł. netto (94/2351/00S). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

OKUNINKA JEZIORO BIAŁE – PENSJONAT o pow.243,76m2, położona w samym sercu Okuninki 100m od plaży. Działka o pow,791m2 w pełni zagospodarowana z bezpłatnym parkingiem na ogrodzonej posesji. Za pensjonatem znajduje się altanka podpięta do prądu i wody , wyposażona w grill. Budynek składa się z przyziemia, parteru i poddasza. Pokoje umeblowane, wyposażone w łóżka , szafy wnękowe, telewizory, stoliki, fotele, zestawy kawowe, naczynia sztuczne. Wodociąg i kanalizacja gminna, energia elektryczna, woda ciepła z bojlerów elektrycznych, brak gazu. Cena:1399 000,00zł.(102/2351/00S).BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel.81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

KRASNE- OŚRODEK WYPOCZYNKOWY o pow.1474m2, położony 100m2 od jeziora Krasne. Obiekt murowany, wolnostojący, dwukondygnacyjny ,podpiwniczony. Posiada 32 pokoje z łazienkami i balkonami, pomieszczenia użytkowe i gospodarcze tj. sala bankietowa, stołówka, kryty taras, kuchnia, magazynki, kotłownia, skład opału. Ogrzewania piecове woda z sieci, kanalizacja- szambo. Działka o obszarze 0,9009 ha w pełni urządzona i zagospodarowana. Obiekt przeznaczony pod inwestycję. Cena: 1499 000,00zł.netto (101/2351/00S).BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 , tel.81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

KUPIĘ

KUPIĘ dom drewniany z poddaszem do rozbioru. Tel. 790 763 622.

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomości przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109m2 położony w suterenie kamienicy . Lokal z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominkiem, barek, kuchnia, pomieszczenie sanitarne i socjalne. Opłata miesięczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe- woda ,prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdny z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda ,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LOKAL – FELIN Lokal o powierzchni 57m2 usytuowany na parterze w bloku z witrynami w ciągu pieszo-jezdny z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo – handlowej. Lokal składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z sieci miejskiej. Czynnś najmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

USŁUGI

■ Wykonam

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON . tel. 501-035-412

ZŁOTA Rączka: malowanie, gładzie, drobne naprawy, panele, tapetowanie, elektryka, montaż anten i dekoderów. Tel. 693 051 624 Lublin

ZŁOTA rączka: malowanie, gładzie, elektryka, montaż anten, panele oraz drobne i większe naprawy. Tel. 693 051 624 Lublin

ZŁOTA Rączka: taniej w sezonie jesienno-zimowym. Wykonuję: malowanie, gładzie, elektryka, panele oraz inne prace remontowe.Tel. 693 051 624 Lublin

INNE

■ Sprzedam

SOLIDNE okna drewniane z futryną i kratami (2 małe, 1 większe), drzwi sklepowe 90 cm z futryną, prawe. Tel. 500 189 885.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

SPRZEDAM części do Golfa II, 1,3 benzyna. Piaski, tel. 885 160 424.

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Inne

SPRZEDAM montażówkę do kół. Tel. 84/53 61 380.

■ Osobowe

MINI van Nissan 7-osobowy, dwa miejsca do spania, stan bardzo dobry. Tel. 604 935 193.

ROLNICTWO

ARTYKUŁY ROLNE

■ Sprzedam

SPRZEDAM zboże jęczmień, pszenżyto na siew po zimie. Tel. 504 74 83 89

■ Kupię

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

OPRYSKIWACZ 400 litrów sprzedam. Tel. 84/ 536 13 80. **ROZRZUTNIK** 2 osiowy sprzedam. Tel. 84/ 536 13 80.

ŻMIJKĘ i dmuchawę do zboża typu August oraz 3 zbiorniki na zboże (silosy lejowe) o poj. 15 ton każdy. Tel. 606 711 569.

ROZSIEWACZ lejek do nawozu. Tel. 84 53 61 380.

PLUGI 4-skibowe duże, wysoka słupica. Tel. 84 53 61 380.

SPRZEDAM przyczepę 10 ton, sztywna, na bliźniakach, rozrzutnik dwuosiowy, opryskiwacz 400 l. Tel. 84 53 61 380.

SPRZEDAM kombajn Bizon, plug 5-skibowy zagonowy i wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.

SPRZEDAM ciągnik Zetor 5011 lub zamienię z dopłatą na mniejszy. 84/536 13 80.

INNE

■ Sprzedam

SPRZEDAM 30 arów aronii na zrebki. Tel. 665 641 100.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny ,stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/, stan :b .dobry; c: 55 zł. 505826707.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

SPRZEDAM tanio piecyk grzewczy gazowy z butlą. Tel. 531 249 360. **WIESZAK** z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat z doświadczeniem ze znacznym stopniem niepełnosprawności poszukuje dodatkowej pracy jako pomoc kuchenna. Tel. 669 186 635.

KOBIETA 40 lat (znaczný stopień niepełnosprawności) poszukuje pracy od godz. 14 do 18 jako pomoc kuchenna. Tel. 669 186 635

KOBIETA 65 lat poszukuje pracy na 1/2 etatu przy sprzątaníu klatek schodowych lub na

portierni. Tel. 669186635.

KOBIETA 65 lat poszukuje pracy dodatkowej jako opiekunka do starszej osoby. Tel. 669186635.

PODEJME pracę na fermie drobiu. Tel. 790 76 36 22.

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 604176806.

NAUKA

INNE

KOREPETYCJI z gry w tenisa stołowego udziela 86 trener pięciokrotny medalista Mistrzostw Polski Weteranów. Tel. 728 128 535.

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł, tel. 814593083

SPORT I REKREACJA

■ Sprzedam

SPRZEDAM treningowy stół do tenisa stołowego z siatką i raketami. 100 zł. Można grać na dziale, w garażu lub innym pomieszczeniu. Tel. 728 128 535.

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

NUMERY starych gazet z lat 50-60-tych: Sztandar Ludu, Życie lubelskie, Za wolność i lud, Gazeta Świąteczna z lat 1921 i 26 . 500 189 885.

88 numerów najlepszego polskiego miesięcznika turystycznego „Podróżę” z lat 2000-2002 i 2006-2013. Cena komplet 250 zł. Tel. 601 512-368 - po południu

SPRZEDAM banknot 1000-złotowy z podobizną Kopernika /wydany 1.06.1982/ stan idealny, c. 20 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działą, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

MASAŻE - dojazd do pacjenta. Tel. 513 210 159.

CZYSZCZENIE mieszkań, strychów, garaży, piwnic, wywóz gruzu i innych odpadów gabarytowych, całe województwo lubelskie, tel 510538557

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

KUPIĘ

WYWROTKĘ żużlu kupię. Tel. 790 76 36 22.

KUPIĘ kontener za 1200 zł. Tel. 790 763 622.

SPRZEDAM

SPRZEDAM tanio niemiecki sprawny autoklaf. Tel. 577 973 052.

SPRZEDAM nieużywany grobowiec rodzinny na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Blisko kaplic, na wzniesieniu, przy alei. Tel. 575 343 183.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska: XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940

SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórąmi stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

BORTY do przyczepki ocynkowane, nowe z zaczepami wym. : 239 dŁ., 40 wys.. Tel. 669 417 603.

BUDA dla psa nowa, dŁ. 76, szer. 65, wys. 80 cm, przedłużony dach 125 cm, pełna izolacja ciepłna 5 cm. Tel. 669 417 603.

DREWNO opałowe rąbane **SPRZEDAM** tarcicę dębową, sosnową, brzożową, łaty, krokwie i deski całówki itp. Tel. 604 46 66 87.

KŁATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

KSZTAŁTOWNIKI stalowe różne rozmiary oraz blacha stalowa 1,4 mm cena 6 zł/kg. Tel. 501 505 044.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SŁUPKI ogrodzeniowe wys. 2 m kompletnie malowane z rur, cena do uzgodnienia. Tel. 501 505 044.

SIATKA leśna ocynkowana zageszczona wys. 150 cm, cena 8 zł m/bieżący. Tel. 501 505 044.

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska; XL/, stan dobry, c 30 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM pelisę na naturalnych skórach, stan b. dobry, c: 200 zł. 505826707

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM maszyny stolarskie prod. fabrycznej: obrzynarka wielopiętowa, transporter metalowy dŁ. 10 m, rura stalowa fi 80 x 1,2. Tel. 504 748 389.

SPRZEDAM maszyny stolarskie (prod. fabrycznej): wyrówniarka, frezarka dolnowrzecionowa, grubościówka. Tel. 504 748 389.

PIŁKA NOŻNA 30

Górnik przegrał z Widzewem

Korzystając z przerwy na reprezentację, Górnik Łódź rozegrał mecz kontrolny z ekstraklasowym Widzewem Łódź. Zielono-czarni przegrali 2:4



PIŁKA RĘCZNA 30

Świetna pierwsza połowa

MKS FunFloor zrewanżował się rywalkom z Koszalina za niespodziewaną porażkę ze stycznia. Lublinianki już po kilkunastu minutach prowadziły z Młynami Stoisław 11:1



Budują drużynę do walki o medale

SIATKÓWKA Kibice w Lublinie powoli mogą się już szykować na bardzo interesujące, transferowe lato. Bogdanka LUK ma ambitne plany budowy mocnej drużyny. Wilfredo Leon, to najbardziej medialne nazwisko, ale jest wiele innych przymiarek. Według plotek do Lublina mogą trafić także: Alex Grozdanow, Fynnian McCarthy, Bennie Tuinstra, Mikołaj Sawicki oraz Kewin Sasak

Trwająca od pewnego czasu w przestrzeni publicznej dyskusja o przyszłości Wilfredo Leona dobiega końca. Lada moment okaże się, że jeden z najlepszych siatkarzy na świecie zostanie zawodnikiem Bogdanki LUK Lublin. Jak przekonuje prezes klubu Krzysztof Skubiszewski transfer ma być ogłoszony po Świętach Wielkanocnych.

Leon urodził się na Kubie, ale reprezentuje Polskę. W koszulce z orzełkiem triumfował już m. in. w ubiegłorocznych mistrzostwach Europy oraz Lidze Narodów. Podczas turnieju w Chinach jesienią ubiegłego roku wy-

walczył kwalifikację olimpijską do Paryża 2024. Obecnie występuje w Sir Safety Perugia, we Włoszech, gdzie jest liderem zespołu. Z nowym rokiem zadeklarował, że nie zamierza przedłużać kontraktu. Od razu rozpoczęła się medialna dyskusja na temat przyszłości reprezentanta Polski. Wymieniano kluby między innymi z Japonii, Turcji oraz PlusLigi. W naszym kraju stawiano na pewniaków Grupę Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle i Asseco Resovia Rzeszów. Leon miał odrzucić ofertę dwóch klubów tureckich Halkbanku Ankara i Ziraatu Bankkart Ankara oraz kwotę kontraktu 900 tysięcy euro za sezon.

Na umowę przyjmującego w Lublinie ma się złożyć kilku sponsorów, a jego wartość ma wynieść 700-800 tysięcy euro za sezon.

Pojawienie się mistrza Europy w Lublinie otworzy nowy rozdział w historii dość młodego klubu. Jak wynika z informacji krążących w przestrzeni publicznej kadra na nowy sezon jest już praktycznie skompletowana. Klub oficjalnie ogłosił przedłużenie kontraktu z włoskim trenerem Massimo Bottim. Nowa umowa będzie obowiązywać do końca przyszłego sezonu.

– Jestem bardzo szczęśliwy! Wielka satysfakcja towarzyszy tej umowie. Za nami bar-

dzo dobre spotkania. Poznaliśmy się lepiej na przestrzeni tego sezonu. Znam cele klubu i miasta Lublin. Mam nadzieję na wspaniałą przyszłość razem – powiedział po przedłużeniu kontraktu szkoleniowiec. Ogłoszono, że na kolejny sezon zostaje także kapitan rozgrywający Marcin Komenda. 1 stycznia klub pochwalił się nowym kontraktem dla libero z Brazylii Thalesa Hossa.

Wśród nowych wymieniani są dwaj zagraniczni środkowi: Alex Grozdanow i Fynnian McCarthy. Pierwszy to reprezentant Bułgarii. Obecnie występuje we włoskiej drużynie Rany Verona. Grał także m.in. w Consarze

Rawenna, Vero Volley Monza czy Greenyard Maaseik. Drugi środkowy bloku to Kanadyjczyk. Obecnie jest zawodnikiem mistrza Czech, Lvi Praga. Z tą drużyną występował w Lidze Mistrzów. Jeśli Wierzyć plotkom, to kadre Bogdanki LUK mają również zasilić reprezentant Holandii, przyjmujący Bennie Tuinstra, jak również dwaj siatkarze Trefla Gdańsk: przyjmujący Mikołaj Sawicki oraz atakujący Kewin Sasak. W drużynie prowadzonej przez trenera Bottiego mają zostać na nowy sezon środkowi Jan Nowakowski i Maciej Zajac. Inny gracz na tej pozycji Marcin Kania ma odejść do Cuprum Lubin, zaś przyjmujący re-

prezentant Niemiec Tobias Brand ma zamienić Bogdankę LUK na Projekt Warszawa.

Takiej rangi transfery stawiają Bogdankę LUK Lublin w gronie klubów dla których wejście do play-off będzie już obowiązkiem. Mówi się już nawet o walce o medalowe podium PlusLigi

W obecnym sezonie lublinianie dokonali już historycznych wyczynów. Na pierwszy plan wychodzi awans do Final Four TAU-ROU Pucharu Polski, gdzie w półfinale ulegli mistrzowi kraju Jastrzębskiemu Węglowi. Marcin Komenda i spółka są także bardzo blisko awansu do fazy play-off.

(GROM)

Bez niespodzianki

PIŁKA NOŻNA

W drugim meczu barażowym ścieżki A Walia bez problemów rozprawiła się z Finlandią i zameldowała się w finale baraży o Euro 2024

„Wyspiarze” byli zdecydowanymi faworytami czwartkowego potyczki i błyskawicznie wzięli się do pracy. Już w trzeciej minucie wynik spotkania otworzył bowiem David Brookes. W 38. minucie gospodarze prowadzili już 2:0. Tym razem do bramki Finów trafił Neco Williams. Dwubramkowe prowadzenie uspiło czujność faworytów w końcówce pierwszej połowy kiedy gola kontaktowego dla Skandynawów zdobył Teemu Pukki.

W drugiej połowie Walijszcy wcale nie zwolnili tempa. Już dwie minuty po przerwie na 3:1 trafił Bernan Johnson, a w końcówce Finlandię dobił Daniel James i mecz w Cardiff zakończył się bez niespodzianki.

We wtorek Walia o Euro 2024 zagra u siebie z Polską, a Finlandia zmierzy się towarzysko z innym przegranym z półfinałów baraży – Estonią.

(BS)

Walia – Finlandia 4:1 (2:1)

Bramki: Brooks (3), Williams (38), Johnson (47), James (86) – Pukki (45).

Walia: Ward – Williams, Mephan, Davies, Rodon – Roberts, Ampadu, Wilson (90 Broadhead), J. James – Johnson (73 D. James), Brooks (60 Moore).

Finlandia: Hradecky – Alho (87 Niskanen), Tenho, Ivanov, Peltola – Kamara, Schueller (73 Kairinen), Pohjanpalo (77 Kallman) – Lod (73 Antman), Pukki (77 Jensen), Hakans.

Żółte kartki: James, Wilson, Mephan, Moore (Walia) oraz Rod, Tenho, Hakans (Finlandia)

Sędziował: Istvan Kovacs (Rumunia).

BARAŻE O EURO 2024

Ścieżka A: Polska – Estonia 5:1 • Walia – Finlandia 4:1. **Finał:** Walia – Polska.

Ścieżka B: Bośnia i Hercegowina – Ukraina 1:2 (Matvienko 56-samobójcza – Yaremchuk 85, Dovbyk 88) • Izrael – Islandia 1:4 (Zahavi 31 – Gudmundsson 39, 83, 87, Traustason 42). **Finał:** Ukraina – Islandia.

Grecja – Kazachstan 5:0 (Bakasetas 9-karny, Pelkas 15, Ioannidis 37, Kourbelis 40, Tapanlis 85-samobójcza) • **Gruzja – Luksemburg 2:0** (Zivzivadze 40, 63). **Finał:** Gruzja – Grecja.

Z Estonią na piątkę, teraz Walia

PIŁKA NOŻNA Dowodzona przez Michała Probieza reprezentacja Polski we wtorkowy wieczór (godz. 20.45) zmierzy się w Cardiff z Walią. Stawką tego spotkania będzie udział Biało-Czerwonych w tegorocznych mistrzostwach Europy

Bartosz Surman

W czwartek Polacy bez żadnych problemów rozprawiili się w półfinale baraży zwyciężając 5:1 Estonię. Lekki niepokój wśród kibiców mógł budzić chwilowy brak koncentracji naszego zespołu i kompletnie niepotrzebnie stracony gol w końcówce tamtego starcia. Większymi zmartwieniami okazały się kontuzje Mattiego Casha i Przemysław Frankowskiego, którzy nie dokończyli meczu przeciwko Estończykom.

– Matty doznał kontuzji mięśnia dwugłowego uda. Po przeprowadzonych badaniach okazało się, że uraz nie jest bardzo poważny, lecz wyklucza go z dalszego udziału w zgrupowaniu i meczu przeciwko Walii. Cash powróci do Anglii, gdzie będzie przechodził leczenie – przekazał Jacek Jaroszewski, lekarz kadry narodowej. – Przemek Frankowski doznał silnego stłuczenia mięśnia czworogłowego uda. Uraz jest bardzo bolesny, lecz istnieje duża szansa, iż uda się doprowadzić go do pełnej zdolności do gry. Przemek zostaje z nami i wdajemy proces leczenia – dodał lekarz reprezentacji Polski.

Wobec powyższych urazów przed kolejnym meczem selekcjoner Michał Probiez zdecydował się na dodatkowe powołania. Do reprezentacji dołączył pomocnik Legii Warszawa Paweł Wszolek. Z kolei do reprezentacji narodowej U-21 dołączył zawodnik Jagiellonii Białystok, a wychowanek Huraganu Międzyrzec Podlaski Dominik Marczuk. Kadra młodzieżowa tego samego dnia co pierwsza reprezentacja zmierzy się z Bułgarią w Chorzowie.

Wtorkowy mecz z Walią będzie starciem dla Polaków o „być albo nie być”



Piotr Zieliński zdobył jedną z bramek dla Polski w meczu z Estonią

FOT. FOT. X-NEWS/FOTO OLIMPIK

na Euro 2024. To zarazem chyba ostatnia szansa dla takich piłkarzy jak: Robert Lewandowski czy Wojciech Szczęsny na udział w europejskim czempionacie. Doświadczonym piłkarzom pomóc w awansie postarają się młodszy koledzy. Wśród nich jest Karol Świderski, który ze stadionu Walijszyków ma bardzo dobre wspomnienia – w 2022 roku strzelił tam bowiem gola.

– Pamiętam, że był to mecz walki, drugiej piłki. Walijszcy tak grają, a do tego mają świetnych piłkarzy i bardzo dużo biegają. Wtorkowy mecz może być podobny, zagramy na tym samym stadionie, przy komplecie kibiców. Od początku będzie gorąca atmosfera. Czekamy na ciężki mecz, ale jeśli zagramy na naszym odpowiednim poziomie, dobrze zorganizowani i przede wszystkim skuteczni, to wygramy to spotkanie – powiedział

Świderski, cytowany przez portal Łączy Nas Piłka.

– Jesteśmy już po pierwszych odprawach. Wiemy, jak przebiegało spotkanie z Finlandią, jak Walijszcy strzelali gole, jak atakują, jakie błędy popełniają. Chcemy wykorzystać słabe punkty Walijszyków. Nasz sztab na pewno zrobi wszystko, abyśmy byli świetnie przygotowani. Jak poradzić sobie z presją? Na tyle długo gramy już w piłkę, że wiemy jak wygląda presja i jak sobie z nią radzić. Graliśmy w wielu ważnych meczach, czy to na mistrzostwach Europy czy świata. Wtorkowe spotkanie z Walią też będzie bardzo istotne, ale myślę, że mentalnie sobie z nim poradzimy – zakończył Świderski.

Początek meczu Walia – Polska o godzinie 20.45. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie TVP 1, TVP Sport oraz w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

Zrobili co do nich należało

PIŁKA NOŻNA Dowodzona przez Michała Probieza reprezentacja Polski pokonała w półfinale baraży o Euro 2024 Estonię 5:1 i we wtorek o 20.45 zagra w Cardiff z Walią o przepustki na europejski czempionat

Polacy byli zdecydowanym faworytem czwartkowego meczu i od początku przejęli inicjatywę na boisku, ale na pierwszą bramkę przyszło poczekać do 22. minuty. Wówczas Jakub Piotrowski dobrze zagrał do Przemysław Frankowskiego, a ten strzałem po ziemi otworzył wynik spotkania.

Biało-Czerwoni po przerwie jeszcze mocniej podkręcili tempo. I już w 50. minucie prowadzili 2:0. Ładną akcję przeprowadził Nikola Zalewski i dograł piłkę do Piotra Zielińskiego, który strzałem głową z bliska podwoił prowadzenie Polaków. Trzeci gol padł w 70. minucie

kiedy Piotrowski popisał się ładnym strzałem sprzed pola karnego. To nie był jednak koniec, bo trzy minuty później Zalewski zagrał piłkę z prawego skrzydła, a do własnej siatki skierował ją Karol Mets. W 77. minucie opieszłość obrońców wykorzystał Sebastian Szymański. Polakom nie udało się jednak zachować czystego konta, bo chwilę później po błędzie naszej defensywy honorowego gola dla Estonii strzelił Martin Vetkal.

W drugim półfinale baraży Walia pokonała Finlandię 3:1 i to właśnie ekipa z Wysp Brytyjskich będzie rywalem Biało-Czerwonych o przepustki na mistrzostwa Europy.

(BS)

POWIEDZIELI PO MECZU

Michał Probiez

– To my doprowadziliśmy do tego, że rywal wyglądał tak, jak wyglądał. Od samego początku graliśmy w dobrym stylu, potrafiliśmy stwarzać sytuacje bramkowe, szybko strzeliliśmy gola. Nicola Zalewski wykorzystał błędy rywala, od tamtej pory graliśmy w przewadze. Najważniejszy dla nas jest awans do finału i radość z tego, co będzie dalej.

– Co podobało mi się w tym meczu? To, że graliśmy nie tylko dośrodkowaniami, ale też konstruowaliśmy akcje w środkowej strefie boiska, strzelaliśmy stamtąd i zdobyliśmy bramkę uderzeniem zza pola karnego.

– Kuba Piotrowski i Nicola Zalewski rzeczywiście zagraли bardzo dobrze, ale wiedzieliśmy, na co ich stać. Trzeba też pochwalić innych zawodników, którzy potrafili utrzymać się przy piłce. To dobry prognostyk przed następnymi meczami.

– W meczu z Walią na pewno nie będziemy mieli tylu sytuacji. Rzeczywiście, mieliśmy 17 rzutów różnych, ale nie stworzyliśmy z nich dużego zagrożenia. Nie da się jednak wszystkiego zrobić idealnie. Spotkaliśmy się w poniedziałek, na początku regenerowaliśmy zawodników, czasu na trening było niewiele.

Jakub Piotrowski

– Rzeczywiście, przeżywam dobry czas w klubie i reprezentacji. Nawet sobie myślałem przed tym meczem, że chcę wyjść na boisko i po prostu cieszyć się grą. Tym, że tutaj jestem i mogę być częścią spektaklu na Narodowym, bo to super przeżycie móc na nim wystąpić. Dlatego z każdego spotkania kadry staram się czerpać jak największą radość.

– Trener powtarza nam na treningach, zwłaszcza chłopakom ze środka pola, żebyśmy starali się uderzać. Zachęcał, zachęcał i mnie zachęcił, stąd mój strzał. Co do meczu: mogliśmy jeszcze w pierwszej połowie strzelić jednego, dwa gole więcej. Mieliśmy pełną kontrolę na boisku.

Nicola Zalewski

– Zawsze gram po to, żeby robić na boisku różnicę. Z Estonią mi to wychodziło. Z Walią już tak łatwo nie będzie, bo to bardzo dobry zespół. Ale my wierzymy, że damy radę. Wsparcie trenera Michała Probieza jest dla mnie kluczowe. Trener mi ufa, wierzy we mnie. To bardzo ważne. Dzięki temu aż się chce wejść na murawę i dać coś ekstra.

(ŁĄCZY NAS PIŁKA, BS)

PÓŁFINAŁ BARAŻY O EURO 2024

Polska – Estonia 5:1 (1:0)

Bramki: Frankowski (22), Zieliński (50), Piotrowski (70), Mets (73-samobójcza), S. Szymański (77) – Vetkal (78).

Polska: Szczęsny – Bednarek, Dawidowicz, Kiwior – Frankowski (46 Cash, 56 Puchacz), Slisz, Zieliński (72 S. Szymański), Piotrowski (73 Moder), Zalewski – Świderski (72 Buksa), Lewandowski.

Estonia: Hein – Paskotsi, J. Tamm, Klavan, Mets, Kallaste (67 Pikk) – Palumets (67 Poom), Vetkal, Soomets (82 Ainsalu) – M. Tamm (31 Hussar), Jurgens (67 Lepik).

Żółte kartki: Puchacz – Paskotsi.

Czerwona kartka: Paskotsi (27-min, za drugą żółtą). **Sędziował:** Slavko Vincić (Słowenia).

Najmłodszy trener w lidze

FORTUNA I LIGA Po poniedziałkowych, szokujących wieściach o odejściu trenera Goncalo Feio Motor spokojnie pracował w kolejnych dniach. Żółto-biało-niebiescy o punkty zagrają dopiero 1 kwietnia, kiedy u siebie zmierzą się z GKS Tychy (17.30)

Motor nie wystartował na wiosnę tak, jak wszyscy liczyli. Beniaminek po udanej rundzie jesiennej rozbudził apetyty, ale runda rewanżowa nie była już tak udana. Do tej pory Piotr Ceglarz i spółka wywalczyli osiem punktów. A to wystarczyło, żeby cały czas trzymać się blisko czołówki. Obecnie na piątym miejscu z dorobkiem 40 „oczek”. GKS jest trzeci, ale ma na swoim koncie tylko punkcik więcej.

Od poniedziałku obowiązki pierwszego trenera przejął Mateusz Stolarski, który pojawił się w klubie parę dni po zatrudnieniu trenera Feio. 31-latek urodził się w Krakowie, a jako zawodnik występował w tamtejszej Wiśle. Pracował również jako szkoleniowiec w grupach młodzieżowych „Białej Gwiazdy”.

Zanim trafił do Motoru pracował w Stali Rzeszów. Najpierw jako opiekun zespołu U-19, a następnie jako trener rezerw tego klubu, które występowały w klasie okręgowej. Od stycznia 2020 roku był w sztabie pierwszej drużyny. Miał okazję współpracować z: Januszem Niedźwiedziem, Marcinem Wołowcem, a także Danielem Myśliwcem.

Pod koniec sezonu 21/22 Stolarski zdecydował się przyjąć ofertę z trzecioklasowej Wólczanki Wólka Pełkińska, którą poprowadził w pięciu ostatnich spotkaniach. Zanotował wówczas jedno zwycięstwo i cztery porażki.

Trzeba dodać, że Motor nadal będzie miał najmłodszego trenera w Fortuna I Lidze. Po trzydziestce są jeszcze jedynie: Radosław Bella (36, Miedź Legnica) oraz Albert Rude (36, Wisła Kraków). Najstarsi są z kolei Jarosław Skrobacz (52, Podbeskidzie Bielsko-Biała) i Marek Zub (59, Stal Rzeszów).

(LUKISZ)

Wychowanek przypomniał o sobie w sparingu

FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna wykorzystał przerwę w rozgrywkach na mecz kontrolny. W piątek zielono-czarni zmierzali się z występującym w PKO BP Ekstraklasie Widzewem Łódź. Do przerwy było 1:1, ale w drugiej połowie rywale zdobyli trzy gole i wygrali 4:2

Bartosz Surman

Wminionej kolejce ligowych zmagani podopieczni trenera Pawła Stano zremisowali na swoim boisku ze Zniczem Prusków 1:1. Po tym spotkaniu piłkarze otrzymali nieco wolnego, a następnie wrócili do zajęć, by jak najlepiej przygotować się do kolejnego spotkania o punkty w Fortuna I Lidze. Sztab szkoleniowy zadbał o to, aby piłkarze z Łęcznej nie wypadli z rytmu meczowego. Dlatego w piątek zielono-czarni wybrali się na mecz kontrolny z Widzewem Łódź.

Trener Stano na mecz z przedstawicielem PKO BP Ekstraklasy desygnował niemal najmocniejszy skład. Zabrakło w zasadzie jedynie Macieja Gostomskiego, ale w Łęcznej to już powoli tradycja, że doświadczony bramkarz w niektórych meczach kontrolnych ustępuje miejsca młodszemu kolegom. Tak właśnie było w piątek kiedy między słupkami górniczej bramki stawiali Tomasz Woźniak i Dawid Olszak.

Sparing z Widzewem zaczął się dla przyjezdnych znakomicie. Już w ósmej minucie po zamieszczeniu w polu karnym gospodarzy piłkę do siatki miejscowych kopnął Damian Warchoł. Choć później inicjatywę na murawie przejęli łodzianie do wyrównującego gola strzelił dopiero przed przerwą. W 41. minucie Woźniak odbił strzał z dystansu Sebastiana Kerka, ale wobec dobitki Imada Rondicia nie mógł już nic zrobić.

Po zmianie stron padły aż trzy gole. W 53. minucie na listę strzel-



Piłkarze Górnika Łęczna w przerwie między rozgrywkami zagraли z Widzewem Łódź

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

ców wpisał się Dawid Tkacz. Wychowanek Górnika popisał się świetnym strzałem z dystansu i dał swojej drużynie prowadzenie. Po nieco ponad godzinie gry w bramce łęcznian stanął Olszak i w 69. minucie skapitulował po płaskim strzale Antoniego Klimka. Niespełna 10 minut później gola kontaktowego dla łęcznian strzelił Mateusz Młynski. Ostatnie słowo należało jednak do drużyny grającej w ekstraklasie.

W 92 minucie wynik sparingu ustalił Klimek.

Po meczu z Widzewem piłkarze Górnika rozpoczną przygotowania do kolejnego spotkania ligowego. W sobotę 30 marca podopieczni trenera Stano zmierzają się na wyjeździe z Resovią.

Widzew Łódź – Górnik Łęczna 4:2 (1:1)

Bramki: Rondić (41), Tkacz (53), Klimek (69, 92) – Warchoł (8), Młynski (77).

Widzew: Krajcirik – Milos (75 Grobel), Żyro (75 Preuss), Szota (75 Grzejszczak), L. Silva – Cybulski (75 Radomski), Hanousek (46 Kun), Diliberto (63 Klimek), Tkacz (63 Dawid) – Kerk (63 Alvarez), Rondić (46 Terpiłowski).

Górnik: Woźniak (62 Olszak) – Zbozień (62 Bednarczyk), Rojek (62 Pawlik), Klemenz (46 Cisse), Dziwniel (46 Durmus) – Janaszek (62 Młynski), Deja (46 Fazlagić), Żyra (46 Steszuk), Warchoł (62 Gaska), Starzyński (62 Łukasiak) – Podliński (62 Roginić).

Żółte kartki: Kerk – Steszuk, Durmus.

Sędziował: Paweł Malec (Łódź).

Niepełna kolejka ze względu na powołania

EWINNER II LIGA KKS 1925 Kalisz zaledwie zremisował u siebie ze Stomilem Olsztyn, ale i tak został nowym liderem tabeli. Kolejną ważną wygraną ma na koncie Pogoń Siedlce, a Kotwica Kołobrzeg spadła do strefy barażowej

Kaliszanie mierzyli się na swoim stadionie z ekipą walczącą o utrzymanie. Stomil przyjechał do Kalisza nastawiony na zdobycie punktu i taki też cel osiągnął. Remis może okazać się celny, ale póki co ekipa z Olsztyna pozostaje w strefie spadkowej. „Pod kreską” nadal znajduje się także Sandecja Nowy Sącz. Zespół trenera Roberta Kasperczyka przegrał w Niepołomicach 0:1 z rezerwami ŁKS, a gola samobójczego już w siódmej minucie strzelił Mateusz Bartków i trzy punkty pojechały do Łodzi.

– Wygrała drużyna, która oddała mniej uderzeń na bramkę. Prezent, jaki znowu sprawiliśmy rywalowi spowodował, że bardzo ciężko było nam skonstruować składną akcję na boisku – powiedział po meczu trener Sandecji, Robert Kasperczyk.

Z kolejki na kolejkę coraz większego rozpędu nabiera Pogoń Siedlce. Tym razem podopieczni trenera Marka Brzozowskiego pokonali zaledwie 1:0 Olimpię Elbląg, a gola na wagę trzech punktów strzelił w 87. minucie Tomasz Walczak.

Mecz pomiędzy Polonią Bytom, a Wisłą Grupą Azoty

Puławy zakończył się po zamknięciu wydania (o jego przebiegu będzie można przeczytać na naszym portalu dziennikwschodni.pl). Z kolei starcia Kotwicy Kołobrzeg z Zagłębiem Lubin i rezerw Lecha Poznań z GKS Jastrzębie zostały przełożone na początek kwietnia. Powodem zmiany terminu były powołania piłkarzy do reprezentacji narodowych. (bs)

EWINNER II LIGA

Pogoń Siedlce – Olimpia Elbląg 1:0 (Tomasz Walczak 87) • **Skra Częstochowa – Chojniczanka Chojnice 0:0** • **Olimpia Grudziądz – Radu-**

nia Stężyca 1:1 (Oskar Sikorski 46 – Wojciech Słomka 9) • **Sandecja Nowy Sącz – ŁKS II Łódź 0:1** (Mateusz Bartków 7-samobójcza) • **KKS 1925 Kalisz – Stomil Olsztyn 0:0** • **Hutnik Kraków – Stal Stalowa Wola 1:1** (Deniss Rakels 46 – Jakub Górski 25) • **Polonia Bytom – Wisła Puławy** zakończył się po zamknięciu wydania • **Kotwica Kołobrzeg – Zagłębie II Lubin** przełożony na 9 kwietnia • **Lech II Poznań – GKS Jastrzębie** przełożony 10 kwietnia.

1. Kalisz	25	44	38-22
2. Pogoń	25	44	42-33
3. Kotwica	24	42	46-32
4. Chojniczanka	25	38	32-29

5. Radunia	25	37	32-30
6. ŁKS II	25	36	37-33
7. Stal	25	36	28-29
8. Hutnik	25	35	34-32
9. Skra	25	33	29-26
10. Zagłębie II	24	33	36-34
11. Olimpia E.	25	33	30-32
12. Lech II	24	33	29-36
13. Polonia	24	30	31-34
14. Jastrzębie	24	27	27-33
15. Wisła	24	26	34-38
16. Stomil	25	25	21-32
17. Sandecja	25	24	26-38
18. Olimpia G.	25	23	25-34

26-30 marca: Chojniczanka – Kalisz • Stomil – Hutnik • Stal – Sandecja • ŁKS – Polonia • Wisła – Olimpia E. • Pogoń – Lech II • Jastrzębie – Kotwica • Zagłębie II – Olimpia G. • Radunia – Skra.

Trzeba zacząć punktować

PIŁKARSKA III LIGA

Misja prześcignięcia Wieczystej Kraków od początku wydawała się trudna do zrealizowania. Zwłaszcza po zimowych transferach lidera. W Świdniku liczyli jednak, że Avia dłużej powalczy o awans. A tymczasem już po czterech kolejkach rundy wiosennej przewaga drużyny Sławomira Peszki wzrosła do 12 punktów

W sobotnim spotkaniu na szczycie żółto-niebiescy nie rozegrali złego spotkania. Zabrakło im jednak konkretów pod bramką rywali i trochę szczęścia. Nie obyło się też bez kontrowersyjnych sytuacji. Przy bramce na 1:0 goście sygnalizowali spalonego. – Oglądaliśmy sporne sytuacje i wydaje się, że przy bramce Michała Fidziukiewicza spalonego jednak nie było. Rzut karny dla nas w końcówce? W tym wypadku chyba jednak jednak nam się należała. To już jednak nic nie zmienia – mówi Łukasz Mierzejewski, trener Avii.

A jak ocenia zawody w wykonaniu swojej drużyny? – Trzeba przyznać, że Wieczysta się poprawiła. W obronie grają znacznie lepiej. W pierwszej połowie ciężko było nam coś stworzyć z przodu. W drugiej potrafiliśmy się dłużej utrzymać przy piłce i gra wyglądała lepiej. Liczyłem, że uda się wyrównać. Klarownych okazji jednak brakowało. Nie był to zły mecz, ale dobre momenty to za mało. Liczy się to, co w bramce. Jesteśmy teraz w trudnej sytuacji, bo tracimy już do rywali 12 punktów. Z ich potencjałem kadrowym na pewno będzie ciężko. Trzeba podziękować kibicom, że przyjechali z nami i cały czas nas wspierali. Niestety, nie odwiedziliśmy się w Krakowie – dodaje popularny „Mierzej”. Czy teraz skoro awans się bardzo mocno oddalił, to jego podopiecznym będzie łatwiej o punkty? – Nie wiem czy u nas ta presja była taka duża. Staliliśmy się zdejmować ją z chłopaków. Wiadomo, że liczyliśmy na zupełnie inny początek rundy. Żałujemy meczów z KSZO i Wisłoką, ale już nikt nam punktów nie zwróci. Trzeba patrzeć do przodu i szukać rozwiązań, żeby szybko zacząć punktować – wyjaśnia opiekun żółto-niebieskich.

(LUKISZ)

Wieczysta na autostradzie do awansu

PIŁKARSKA III LIGA Brak awansu Wieczystej Kraków do II ligi, to byłoby w obecnej sytuacji mistrzostwo świata. Drużyna Sławomira Peszki w meczu na szczycie pokonała Avię Świdnik 2:0 i wyprzedza już żółto-niebieskich o 12 punktów. Co ciekawe, „Peszkini” nie dokończył spotkania na ławce trenerskiej, bo w doliczonym czasie gry obejrzał czerwoną kartkę

Łukasz Gładysiewicz

Początek zawodów należał do Wieczystej. Piłkarze Łukasza Mierzejewskiego szybko się jednak otrząsnęli. W 12 minucie troszkę miejsca w narożniku pola karnego miał Adrian Paluchowski. Od razu zdecydował się na strzał, a Patryk Letkiewicz miał sporo problemów, ale zrobił swoje.

Niedługo później gospodarze wywalczyli rzut wolny w dobrej odległości, żeby spróbować przymierzyć do siatki. Michał Trąbka uderzył bardzo źle, bo prosto w mur. Poprawka Tomasza Swędrowskiego też została zablokowana. Problem w tym, że piłka spadła na piąty metr, gdzie znalazł się Michał Fidziukiewicz. Popularny „Fidziu” głową skierował futbolówkę do siatki. Zanim minął drugi kwadrans Paluchowski wychodził sam na sam z bramkarzem. Letkiewicz był jednak szybszy przy piłce i uprzedził napastnika rywali.

Nie było czego bronić, więc od razu po przerwie trener Mierzejewski posłał na boisku drugiego napastnika – Arkadiusza Maja. Żółto-niebiescy mogą bardzo żałować sytuacji z 53 minuty. Po długim podaniu od



Wojciech Kalinowski był najgroźniejszym piłkarzem Avii w Krakowie

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Jakuba Zagórskiego sporo miejsca na prawym skrzydle miał Wojciech Kalinowski. Z bramki daleko, bo pod narożnik pola karnego wyszedł Letkiewicz. Kalinowski zdecydował się na strzał, który bramkarz bardzo szczęśliwie odbił. Gdyby skrzydłowy ekipy ze Świdnika rozejrzał się dookoła, to pewnie dograłby do jednego z kolegów i byłaby doskonała okazja na wyrównanie.

Kolejne fragmenty? Goście próbowali, gra częściej toczyła się na połowie Wieczystej, ale brakowało konkretów. W 70 minucie Manuel Torres próbował wymusić jedenastkę, ale obejrzał „żółtko”. Po chwili Denis Favorov dograł do Hiszpana tuż pod bramkę, ale ten podał do nikogo.

W 79 minucie doszło do kontrowersyjnej sytuacji w polu karnym gospodarzy. Kalinowski świetnie „wje-

chał” między dwóch rywali, wydawało się, że przy linii końcowej poradzi sobie też z Pazdanem. Były „minister obrony narodowej” trzymał rywala i wydawało się, że faulował. Sędzia nie dopatrzył się jednak przewinienia. Po chwili Mateusz Stryjewski świetnie przerzucił piłkę z lewego skrzydła na prawe, ale Kalinowskiemu zabrakło ostatniego dogrania.

W kolejnej akcji fatalny

błąd popełnił Rafał Kursa, który oddał piłkę rywalom. Torres po raz kolejny w sobotę beznadziejnie zakończył jednak akcję. W 84 minucie w szesnastce Avii porządnie się „zakotłowało”, ale przyjezdni się wybronił. I za chwilę sami zaatakowali. Po raz kolejny Kalinowski wygrał pojedynek z dwoma rywalami. Problem w tym, że znowu podał niecelnie.

W doliczonym czasie gry zamiast wyrównania, znacznie bardziej zanosilo się na drugiego gola dla Wieczystej. Ekipa z Krakowa miała kilka szans, ale nie potrafiła zamknąć meczu. Niespodziewanie arbiter wyrzucił z boiska Sławomira Peszkę, który powiedział sędziemu kilka ostrych słów. W siódmej dodatkowej minucie w polu karnym przejął Paweł Łysiak, poprawił sobie kolaniem i uderzył z powietrza na 2:0.

Wieczysta Kraków – Avia Świdnik 2:0 (1:0)

Bramki: Fidziukiewicz (18), Łysiak (90+7).

Wieczysta: Letkiewicz – Favorov, Pazdan, Kasolik, Pietrzak, Góralski, Swędrowski (86 Pakulski), Torres (86 Danielak), Trąbka (59 Łysiak), Fidziukiewicz (59 Jankowski), Kot (66 Krzywiecki).

Avia: Grabowski – Dobrzyński (46 Maj), Machała, Kursa, Rozmus, Zagórski, Kafel (76 Szczygieł), Popiołek (46 Galar), Kalinowski, Stryjewski (80 Rak), Paluchowski.

Mogli uniknąć nerwówek

PIŁKARSKA III LIGA Czwarty mecz na wiosnę i trzecie zwycięstwo Podlasia. Tym razem białczanie wygrali w Tarnowie z Unią 3:2

Na wiosnę białozieloni uzbierali już 10 punktów w czterech kolejkach. Lepsza pod tym względem jest jedynie Wieczysta Kraków, która wygrała wszystkie spotkania. W sobotę Podlasie pojechało po kolejne zwycięstwo do Tarnowa i dobrze weszło w mecz. Już w 11 minucie bardzo dobrze wzdłuż bramki zagrał Damian Lepiarz, a akcję gości ukończył Jakub Kobylński, który trafił do siatki w drugim kolejnym meczu.

Szkoda tylko, że przyjezdni długo się nie cieszyli. Nie

minął kwadrans, a już był remis. Po stracie w środku pola, „Jaskółki” wyprawa do siatki zakończył Jakub Bator. Po 45 minutach było 1:1, ale białczanie znowu bardzo dobrze weszli w drugą odsłonę.

Szybko po wznowieniu gry ponownie na listę strzelców wpisał się Kobylński. Tym razem młodzieżowiec popisał się skuteczną dobitką uderzenia Mateusza Wyjadłowskiego. Podlasie dłużej było w polu karnym rywali, ostrzeliwało bramkę i w końcu za którymś po-

dejściem znowu wyszło na prowadzenie. Wydawało się, że w 77 minucie jest po zawodach. Po akcji rezerwowych podawał Ezana Kahsay, a trzecią bramkę zdobył Jarosław Kosieradzki.

Unia nie miała jednak zamiaru tak szybko rezygnować z walki przynajmniej o punkt. Ekipa z Tarnowa szybko złapała kontakt za sprawą Benedykta Piotrowskiego, który pokonał Rafała Misztal strzałem głową, po centrze z rzutu rożnego. A skoro było już tylko 2:3, to oczywiście podopieczni Artura Renkowskiego nie uniknęli nerwowej

końcówki. Na szczęście na wieloletni rywalom już nie pozwolili i zabrali trzy „oczka” do Białej Podlaskiej.

– Do momentu zdobycia trzeciej bramki graliśmy naprawdę dobry mecz. Szczególnie początki: pierwszej i drugiej połowy były dobre w naszym wykonaniu. Potrafiliśmy zepchnąć rywali do obrony. Gorzej było w końcówce pierwszych 45 minut. Pod względem organizacji, po przerwie spisaliśmy się dużo lepiej. Wiadomo, że powinniśmy lepiej zarządzać wynikiem i uniknąć nerwowej końcówki. Liczy się jed-

nak efekt końcowy, czyli zwycięstwo i trzy punkty – mówi Artur Renkowski.

Jego piłkarze za tydzień zagrają u siebie z Wisłoką Dębica (godz. 13). (LUKISZ)

Unia Tarnów – Podlasie Biała Podlaska 2:3 (1:1)

Bramki: Bator (24), Piotrowski (82) – Kobylński (11, 56), Kosieradzki (77).

Unia: Hamulewicz – Surma, Baran, Nowakowski, Soprych, Biś (86 Radchenko), Piotrowski, Sojda, Bator, Rojkowicz (66 Gut), Mida (66 Wardzał).

Podlasie: Misztal – Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Pigiel, Salak, Orzechowski, Andrzejuk (80 Jakóbczyk), Wyjadłowski (77 Kosierdzki), Lepiarz, Kobylński (57 Kahsay).

PIŁKARSKA III LIGA, GR. IV

Sokół Sieniawa – Star Starchowice 0:1 • Czarni Polaniec – Karpaty Krosno 0:1 • Podhale Nowy Targ – Chelmska Chelmska 1:2 • Wieczysta Kraków – Avia Świdnik 2:0 • Wisłoka Dębica – KS Wiązownica • Unia Tarnów – Podlasie Biała Podlaska • KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski • Siarka Tarnobrzeg – Wiślanie Jaśkowice 2:1 • Świdniczanka Świdnik – Garbarnia Kraków 1:1.

1. Wieczysta	22	53	63-21
2. Siarka	22	43	40-17
3. Avia	22	41	44-26
4. Podlasie	22	40	36-18
5. Star	22	40	35-18
6. Chelmska	22	38	41-37
7. KSZO	22	37	36-26
8. Wiślanie	22	32	36-27
9. Unia	22	29	36-39
10. Garbarnia	22	27	31-39
11. Wiązownica	22	27	34-52
12. Świdniczanka	22	26	28-37
13. Czarni	22	25	35-39
14. Wisłoka	22	22	24-39
15. Orleńskie	22	19	24-38
16. Podhale	22	17	22-33
17. Sokół	22	17	24-55
18. Karpaty	22	16	15-43

30 marca: KSZO – Sokół • Orleńskie – Unia • Podlasie – Wisłoka • KS Wiązownica – Wieczysta • Avia – Podhale • Chelmska – Świdniczanka • Garbarnia – Siarka • Wiślanie – Czarni • Karpaty – Star.

NAJLEPSI STRZELCY

16 bramek – Bartłomiej Korbecki (Chelmska) • **13 bramek** – Sebastian Kwaczeliński (Sokół Sieniawa), Manuel Torres (Wieczysta Kraków) • **11 bramek** – Kamil Orlik (Siarka Tarnobrzeg), Adrian Paluchowski (Avia Świdnik) • **10 bramek** – Maciej Jankowski (Wieczysta) • **9 bramek** – Michał Fidiukiewicz (Wieczysta Kraków), Piotr Łazarz (Unia Tarnów), Michał Zuber (Świdniczanka) • **8 bramek** – Denys Faworov (Wieczysta), Krystian Mroczek (Chelmska), Kacper Prusiński (Siarka Tarnobrzeg).

Orleńskie nadal niepokonane

PIŁKARSKA III LIGA Na wiosnę mianem niepokonanych może się jeszcze szcycić pięć drużyn. Obecność w tym gronie: Wieczystej, Siarki czy Podlasia na pewno nikogo nie dziwi. Kolejnymi ekipami, które punktuja w każdym meczu są jednak: Orleńskie Spomleki i Karpaty. Zespół z Radzyna w sobotę wywalczył „oczko” w Ostrowcu

Łukasz Gładysiewicz

Od pierwszego gwizdka inicjatywa była po stronie gospodarzy. Zanim minął kwadrans drużyna Rafała Wójcika otworzyła wynik. Fatalną interwencję zaliczył Igor Bartnik, który niepotrzebnie wychodził daleko z bramki. Prezent wykorzystał Mateusz Jarzyna, który posłał piłkę do „pustaka”.

Orleńskie w 33 minucie miały trochę szczęścia i wyrównały. Po akcji Mateusza Majbańskiego skrzydłem i jego wrzutce swojego bramkarza zaskoczył Michał Nawrot. Drugą połowę lepiej rozpoczęli goście. Szybko po strzale oddali: Jakub Szczepk i Cassio. Zamiast 1:2, zrobiło się jednak 2:1. Miejscowi najpierw ostemplowali po przeczkę, a po chwili sędzia uznał, że Mateusz Chyła przewinił we własnej szesnastce i przyznał „Kszokom” karnego. Z „wapna” nie pomylił się Dominik Pisarek, co oznaczało, że biało-zieloni znowu muszą gonić.

Piłkarze Tomasza Złomańczyka długo z wyrównaniem nie czekali. Bliski zdobycia gola był już Przemysław Koszel, ale do szczęścia zabrakło centymetrów, bo piłka trafiła w słupek. W odpowiednim miejscu znalazł się jednak



Orleńskie Spomleki w czterech meczach na wiosnę uzbierały osiem punktów
FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Szczepk, który popisał się skuteczną dobitką. Kilkadziesiąt sekund później przyjeźdźni wypracowali sobie kolejną sytuację jednak Karol Rycaj uderzył nad bramką.

Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem niewiele zabrakło, a Bartnik znowu

miałby na sumieniu gola. Po błędzie bramkarza skórę uratowali mu jednak obrońcy. W końcówce mogli wygrać jedni, mogli i drudzy. Strzał Bartosza Pawluczuka został zatrzymany tuż przed linią bramkową, podobnie zresztą, jak „główka” Chyły.

Po drugiej stronie boiska Bartnik odbił za to dobrą próbę rywali z rzutu wolnego. I skończyło się wynikiem 2:2.

– Cieszymy się z tego wyniku, bo dwa razy musieliśmy odrabiać straty. Mierzyliśmy się też z mocnym przeciwnikiem. Mecz był bardzo otwarty, KSZO miało swoje sytuacje, a my swoje. Mogło się to potoczyć w dwie strony. Fatalne boisko w Ostrowcu determinowało to, że było dużo walki, ale mało jakości. Najważniejsze były cechy wolicjonalne. Ja pogratulowałem mojej drużynie, że podjęła walkę. Chłopaki zostawili na boisku mnóstwo zdrowia. W naszej sytuacji każda zdobycz jest cenna, nadal jesteśmy niepokonani i mamy punkcik więcej – mówi Tomasz Złomańczyk.

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski 2:2 (1:1)

Bramki: Jarzyna (14), Pisarek (59 z karnego) – Nawrot (33-samobójcza), Szczepk (68).

KSZO: Klon – Domagała, Jarzyna, Ł. Mazurek I, Brągiel, Nawrot, Orlik (73 Tymoszenko), Zimnicki (85 Lipka), Senko (85 Lis), Pisarek (73 Ł. Mazurek II), Kramarz (61 Mohil).

Orleńskie: Bartnik – Duchnowski, Chyła, Cassio (83 Korolczuk), Kot (68 Szymala), Szczepk, Zmorzyński, Majbański (68 Pawluczuk), Mamiś (46 Koszel), Rycaj, Szuta (61 Radziński).

Wola wyjazdu

PIŁKARSKA III LIGA

Dwa wiosenne mecze u siebie i dwie porażki. Dwa spotkania na wyjeździe i dwa zwycięstwa. W rundzie rewanżowej piłkarze Chelmski zdecydowanie lepiej radzą sobie w roli gości. W sobotę wywalczyli trzy punkty w Nowym Targu po wygranej z tamtejszym Podhalem 2:1

Od razu trzeba przyznać, że nie był to wielki mecz drużyny Grzegorza Bonina.

Najważniejsze są jednak punkty, a te pojechały do Chelmski. Od pierwszego gwizdka inicjatywę mieli gospodarze. Podhale nie potrafiło jednak na poważnie zagrozić bramce Jakuba Grzywaczewskiego. A kiedy już miejscowi znaleźli się w dobrej sytuacji, to podejmowali złe decyzje. Kluczowa dla losów spotkania okazała się sytuacja z 35 minuty. Filip Jakubowski nie tylko sprokurował wówczas karnego po tym, jak faulował Pawła Perduna. Dodatkowo wyleciał jeszcze z boiska. Doskonałej sytuacji, pod nieobecność najlepszego strzelca grupy czwartej Bartłomieja Korbeckiego nie zmarnował Adam Nowak i Chelmska nie tylko miała prowadzenie, ale także doskonale ustawione spotkanie. Gospodarze mogli wyrównać jeszcze przed przerwą, ale Mateusz Niedziałkowski przegrał pojedynek z bramkarzem biało-zielonych. Druga połowa? Biało-zieloni długo utrzymywali skromne prowadzenie, chociaż mimo gry w liczebnej przewadze mieli problem, żeby dłużej utrzymać się przy piłce. W 72 minucie wreszcie poprawili wynik po udanym wejściu rezerwowego Mateusza Boczułińskiego. Były gracz Ogniwa Wierzbica w pojedynkę wyprowadził kontrę i sam zakończył ją celnym strzałem do siatki. Podhale szybko złapało kontakt, ale na więcej drużyny gospodarzy nie było już stać. Dzięki temu piłkarze trenera Bonina wygrali drugi mecz na wiosnę.

(LUKISZ)

Podhale Nowy Targ – Chelmska Chelmska 1:2 (0:1)

Bramki: Rusjan (76) – Nowak (37-z karnego), Boczułiński (72).

Podhale: Styrzcula – Jakubowski, Mirosznik, Michota, Ogorzały (66 Rubiś), Tymosiak, Zielenka (66 Duda), Smajdor, Purcha (73 Homed), Popiela (37 Kozarzewski), Niedziałkowski (73 Rusjan).

Chelmska: Grzywaczewski – Nowak, Wiatrak, Stępień, Ofiara, Bednara, Marczyk (84 Pendel), Perdun (67 Złomańczyk), Kobialka (67 Boczułiński), Karbownik (60 Knap), Mroczek.

Czerwona kartka: Jakubowski (Podhale, 35 min, za faul).

Ponad 500 minut bez gola i wystarczy

PIŁKARSKA III LIGA Głęboko odetchnęli po końcowym gwizdku meczu z Garbarnią Kraków piłkarze i kibice Świdniczanki. Beniaminek aż do 95 minuty przegrywał u siebie 0:1. Drużyna Łukasza Gieresza zmierzała po czwartą porażkę na wiosnę, ale jednak uratowała remis po голу Michała Zuber. I przerwała fatalną passę ponad... 500 minut bez gola w lidze

W Świdniku spotkały się drużyny, które do tej pory na wiosnę jeszcze nie „odpaliły”. Obie w 2024 roku zdobyły ledwie po punkcie. Początkowo lepsze wrażenie sprawiali goście. „Świdnia” miała problem z wysokim pressingiem rywali. Z tego powodu gospodarze zaliczyli kilka strat, a pod bramką Pawła Sochy robiło się gorąco. Gola jednak nie było. W 12 minucie po ładnej akcji prawym skrzydłem zabrakło lepszego dogrania, a doskonałą okazję na bramkę mieliby piłkarze beniaminka. Drużyna Łukasza Gieresza najlepszy moment miała około 21 minuty. Najpierw Klim Morenkov wygrał walkę

w „parterze” oddał piłkę do Huberta Kotowicza, a ten pognął w pole karne. Zdecydował się na strzał z narożnika, ale bramkarz rywali był na posterunku. Po chwili Jakub Szymala dobrze znalazł się w szesnastce ekipy z Krakowa i po centrze z rzutu rożnego strzelił głową obok słupka. Niedługo później Michał Paluch zagrywał z lewego skrzydła na prawe do Morenkova. Niestety, ten z trudnej pozycji, z powietrza skiksował. W 36 minucie Garbarnia świetnie wyszła spod pressingu rywali. Po prostopadłym podaniu w pole karne Mateusz Sowiński i Pielach padli na murawę. Wydawało się, że to był faul zawodnika przyjeźdźnych, sędzia uznał

jednak, że przewinił kapitan „Świdni” i przyznał przyjeźdźnym karnego. Z 11 metrów nie pomylił się Mateusz Duda, który huknął w „okienko”. W końcówce pierwszej połowy najpierw Socha odbił dobry strzał Sowińskiego z dystansu, a na koniec Morenkov świetnie minął dwóch rywali, ale zabrakło lepszego dogrania do kolegów i cała akcja spaliła na panewce. Druga połowa? Długo wydawało się, że nic z tego nie będzie i gospodarze po raz kolejny zakończą mecz z pustymi rękami. W końcówce piłkarze trenera Gieresza posyłali sporo piłek w szesnastkę rywali, kilka razy w polu karnym porządnie się „kotłowało”, ale ciągle

czegoś brakowało. Paluch oddał strzał głową, ale prosto w bramkarza. Na końcówkę, do ataku przeniósł się także Pielach. I to kapitan w doliczonym czasie gry wywalczył karnego, po którym udało się wyrównać. Na 1:1 z „wapna” trafiał Zuber, dla którego było to 10 trafienie w sezonie.

(LUKISZ)

Świdniczanka Świdnik – Garbarnia Kraków 1:1 (0:1)

Bramki: Zuber (90+5-z karnego) – Duda (36-z karnego).

Świdniczanka: Socha – Bartoszek (64 Kutyla), Pielach, Futa, Szymala, Kuchta (46 Czułowski), Morenkov, Zuber, Kotowicz, Kukulski (64 Koper), Paluch.

Granit wziął głębszy wdech

HUMMEL IV LIGA Ważne trzy punkty Granitu. Drużyna Rafała Dudkiewicza pokonała w sobotę Motor II Lublin 2:1. Ekipa z Bychawy nadal zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli, ale można powiedzieć, że złapała kontakt z rywalami, którzy są nad nią. – Na pewno wzięliśmy jeden, głębszy wdech – mówi trener gości

Łukasz Gładysiewicz

Piłkarze Radosława Muszyńskiego na inaugurację prowadzili z Opolaninem 1:0, a przegrali... 1:8. W sobotę znowu jako pierwsi zdobyli gola. Ponownie na liście strzelców wpisał się Andriej Ivanenko. Żółto-biało-niebiescy długo się jednak nie cieszyli, bo jeszcze przed przerwą do remisu doprowadził Mateusz Chwedoruk, który w sytuacji sam na sam nie miał problemów z wpakowaniem piłki do siatki. Pierwsza część spotkania, to lepsza postawa Granitu, który był groźny zwłaszcza przy stałych fragmentach gry. Do przerwy zostało jednak po jeden.

W drugiej połowie to Motor II miał znacznie więcej okazji. Albo nie potrafił trafić do siatki, albo dobrze spisywał się bramkarz rywali. Dwa razy w doskonałych sytuacjach pudłował Ivanenko. Strzał



Granit wygrał czwarty mecz w sezonie

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Piotra Berezy obronił za to gołkiper przyjezdnych. A drużyna z Bychawy, chociaż po przerwie miała duże problemy, żeby zagrozić przeciwnikowi, to dopięła swego.

Po godzinie gry Chwedoruk trafił na 1:2 po uderzeniu zza pola karnego. Ten sam gracz mógł skompletować hat-tricka i zapewnić swojemu zespołowi spokój w końcówce.

Tym razem na drodze stanął jednak słupek.

Mimo przewagi, kilku sytuacji i gry w liczebnej przewadze w końcówce, lublinianie nie zdołali doprowadzić już

nawet do remisu. I drugi raz na wiosnę kończyli spotkanie bez punktów.

– Uważam, że pierwsza połowa dla nas, a druga dla Motoru. Przed przerwą, to my byliśmy konkretniejsi. Nie ma co ukrywać, że to dla nas ważne zwycięstwo. Na pewno rywale mieli więcej sytuacji po zmianie stron, ale chęć zwycięstwa i dążenie do tego u moich zawodników spowodowało, że to my zgarnęliśmy trzy punkty. Patrząc na to, ile zdrowia i serducha chłopaki zostawili na boisku, to uważam, że zasłużyliśmy na to zwycięstwo. Przede wszystkim, indywidualnym podejściem każdego z zawodników – cieszy się trener Dudkiewicz.

Gorsze nastroje na pewno panują w obozie gospodarzy. – Rywale byli pod naszą bramką w drugiej połowie chyba ze dwa razy i zdobyli gola. My mieliśmy w sumie około ośmiu, naprawdę dobrych

szans na bramki. Nie potrafiliśmy jednak dopełnić formalności. Przeważaliśmy znacząco w drugiej połowie, zabezpieczaliśmy kontry rywali, a finalnie mamy zero punktów i ciężko o jakiegokolwiek pozytywy. Na pewno słabo wystartowaliśmy, ale zagraliśmy lepiej niż na inaugurację. Było sporo walki i determinacji, musimy się szybko podnieść – mówi Radosław Muszyński, opiekun Motoru II.

Motor II Lublin – Granit Bychawa 1:2 (1:1)

Bramki: Ivavenko (17) – Chwedoruk (37, 61).

Motor II: Jeż – Miszta, Murzac, Flis (75 Kowalski), Paździerski, Pytka (85 Sikora), Wójcik (70 Garbacz), Piłat (60 Karapuda), Zygmunt (60 Berezka), Ivanenko, Posielski (75 Siwiec).

Granit: Toruń – Łappo, Iwaniak, Mazur, Piwnicki, Gierowski (90 Woźniak), Brzozowski (65 Szczawiński), S. Sprawka (65 Filozof), Juchna (80 Prus), K. Sprawka, Chwedoruk (80 Korba).

Czerwona kartka: Piwnicki (Granit, 81 min, za drugą żółtą).

Wielki niedosyt w Kraśniku

HUMMEL IV LIGA Kiedy gra się od 55 minuty w liczebnej przewadze i nie zdobywa trzech punktów, to trudno być zadowolonym. Tak było w przypadku Stali Kraśnik, która tylko zremisowała u siebie z Ładą 1945 Biłgoraj 1:1

Gospodarze szybko musieli gonić wynik. Po rzucie różnym w wykonaniu drużyny Pawła Babiarza sporo pecha miał Anton Lucyk. Najpierw próbował wybić piłkę głową, ale trafił w plecy Kamila Króla. Futbolówkę przejął Damian Chmura, a Lucyk faulował rywala, co oznaczało rzut karny dla przyjezdnych. Z „wapna” nie pomylił się Aleksei Goncharevich i w Kraśniku zapachniało niespodzianką.

Stal szybko jednak odpowiedziała. Już w 20 minucie piłkę na lewym skrzydle dostał Leo Fenga. Brazylijczyk „poczarował” chwilę i „złamał” akcję do środka. Mimo asysty rywala oddał precyzyjny strzał w krótki róg, tuż zza pola karnego, którym zaskoczył bramkarza rywali. Do przerwy zostało po jeden, ale szybko w drugiej połowie wydawało się, że szala przechyliła się na stronę niebiesko-żółtych. Już w 55 minucie drugie „żółtko” obejrzał Alassane Sanou.

Mimo gry w dziesiątkę Łada mogła zrobić rywalom

niezłego psikusa. Michał Skiba z rzutu wolnego huknął w poprzeczkę, a dobrą sytuację w końcówce miał Patryk Malec. Po prostopałym podaniu znalazł się blisko bramki, ale w ostatniej chwili... piłka mu podskoczyła i nieczysto w nią trafił. Po drugiej stronie boiska kraśniczanie też mogli się pokusić o drugiego gola. Arkadiusz Górka „głównkował” w poprzeczkę, a nawet w ostatniej akcji meczu niezłą okazję miał Bartłomiej Koneczny. Po dalekim wybiciu Szymona Tokarza był praktycznie sam przed bramkarzem, ale też nie trafił dobrze w futbolówkę. Gospodarze złapali się za głowy, a sędzia zakończył mecz.

– Dla nas to bardzo cenny punkt po dobrym meczu. Jakiś niedosyt jest, bo mieliśmy swoje sytuacje, ale zależało nam przede wszystkim na tym, żeby się podnieść po kompromitacji w spotkaniu z Tomasovią. Udało się i z tego trzeba się cieszyć. Stworzyliśmy kilka okazji, ale Stal również – mówi Paweł Babiarz.

Na pewno dużo lepszej, domowej inauguracji spodziewali się w Kraśniku. – Co tu dużo mówić, mamy po tym meczu olbrzymi niedosyt. Pierwsza połowa przebiegała pod nasze dyktando, ale szybko sprokurowaliśmy karnego. Można było zachować się w tej sytuacji dużo lepiej. Szybko wyrównaliśmy, ale później nie mogliśmy już zdobyć drugiego gola. Nawet w ostatniej akcji meczu nadarzyła się dobra szansa. Na pewno nie zyskaliśmy jednego punktu, tylko straciliśmy dwa – ocenia Kamil Dydo.

(LUKISZ)

Stal Kraśnik – Łada 1945 Biłgoraj 1:1 (1:1)

Bramki: Fenga (20) – Goncharevich (8-z karnego).

Stal: Tokarz – Krashnevski, Pietroni (70 Ryan, 88 Szewdo), Górka, Lucyk (50 Janiszek), Jargiela, Majewski (65 Jedrasik), Bednarczyk (80 Guillaume Batata), Fenga (63 Fenga), Zięba, Król.

Łada: Kamiński – Błajda, D. Chmura, Kuliński (90 Kołodziej), Pawluk, Skiba, Goncharevich (80 Malec), Sanou, Mucha (62 Packowski), Wojtyła (90 Wojtowicz), Josue (62 Dorosz).

Czerwona kartka: Sanou (55 min, druga żółta).

Lewart „przepchnął” mecz

HUMMEL IV LIGA Nie było łatwo, ale w samej końcówce Lewart jednak wywalczył trzy punkty. Drużyna z Lubartowa długo męczyła się z ostatnim w tabeli Gromem Kąkolewnica. Wydawało się, że ambitnie grający goście zdobędą punkt. W 90 minucie bohaterem został jednak Dawid Wójcik, który zdobył jedyne gola

Trudno wyobrazić sobie gorszy terminarz na początek rundy wiosennej. Grom zaczął rewanż od spotkań z: drugą w tabeli Stalą Kraśnik i trzecim Lewartem. Na inaugurację beniaminek trzymał się dzielnie do 79 minuty, ale przegrał 0:1. W sobotę drużyna Adriana Świdarskiego była jeszcze bliżej zrobienia faworytom psikusa.

W pierwszej połowie gospodarze mieli przewagę i kilka sytuacji. Najbliżej prowadzenia był Mateusz Kompanicki, który huknął w okolicę „okienka”, ale świetnie spisał się bramkarz rywali, który zdołał wybić piłkę. Goście byli skoncentrowani na defensywie, ale też potrafili groźnie skontrolować i kilka razy nastraszyli przeciwnika. Do przerwy było jednak 0:0.

W drugiej odsłonie podopieczni Grzegorza Białka naciskali, naciskali, ale nie mogli wpakować piłki do bramki. Mimo kolejnych

szans, ciągle czegoś brakowało. A to lepszego dogrania, szybszej decyzji o strzale, albo szczęścia. Po próbie Kompanickiego w głowę dostał stojący na linii obrońca. Swoją robotę przeważnie bez zarzutu wykonywał gołkiper Gromu, a kiedy minął się z piłką, to akurat Krystian Żelisko nie zorientował się, że miał doskonałą okazję i pustą bramkę.

W 90 minucie Aleks Aftyka wygrał pojedynek na lewym skrzydle i zagrał po ziemi wzdłuż bramki. Z drugiej linii między stoperów „wcisnął” się rezerwowi Dawid Wójcik. I to on z pięciu metrów przystawił tylko nogę do piłki, zapewniając swojej nowej drużynie bardzo cenne trzy punkty. W sobotę wicelider z Kraśnika tylko zremisował u siebie z Ładą. A to oznacza, że Lewart awansował na drugie miejsce.

– Jednak przepchnęliśmy ten mecz – odetchnął z ulgą Grzegorz Białek, trener ekipy z Lubartowa. – Spodziewałem się, że będzie-

my grali głównie w ataku pozycyjnym, ale trzeba przyznać, że Grom potrafił wyjść z groźnymi kontrami, zwłaszcza w pierwszej połowie. Ciężko było o klarowne sytuacje, bo przeciwnik bronił się ośmioma-dziewięcioma zawodnikami w niskiej obronie. Często brakowało nam szczęścia, czasami precyzji. Dlatego frustracja narastała, robiło się nerwowo, ale wierzyliśmy do końca, że coś wpadnie. I w 90 minucie jednak się udało. Szkoda, że nie strzeliliśmy wcześniej, ale najważniejsze są trzy punkty – dodaje szkoleniowiec.

(LUKISZ)

Lewart Lubartów – Grom Kąkolewnica 1:0 (0:0)

Bramka: Wójcik (90).

Lewart: Podleśny – Plesz, Niewęglowski, Majewski, Wdowicz, Kompanicki, Wolski, Aftyka (90+1 Pęksa), Zieliński (60 Wójcik), Myśliwiecki, Żelisko.

Grom: Nos – Grochowski, Mielnik, Urbański (78 Zieliński), D. Rycaj, Marczuk, Tomasiak (73 Dajos), Siudaj, J. Rycaj, Chilimoniuk (90 Kot), Pryliński (84 Kanatek).

Piękny gol w Tomaszowie

HUMMEL IV LIGA Drugi mecz na wiosnę, drugie zwycięstwo i nadal fotel lidera. Janowianka zwłaszcza na początku meczu miała duże problemy w Tomaszowie Lubelskim. Przetrwała jednak napór rywali, a w drugiej części spotkania decydujący cios zadał Jurij Perin

Łukasz Gładysiewicz

Drużyna Marka Sadowskiego powinna rozpocząć mecz z liderem dokładnie tak samo, jak wiosenną inaugurację w Biłgoraju, czyli od gola w pierwszej minucie. Już w... 46 sekundzie gospodarze zmarnowali kapitalną okazję. Damian Szuta założył siatkę rywalowi, świetnie zagrał na wolne pole do Patryka Krosmana, a ten w sytuacji jeden na jeden, przegrał pojedynek z Janem Sobczukiem.

W ósmej minucie niebiesko-biali mieli serię rzutów różnych. Po jednym z nich Sobczuk musiał przenieść piłkę nad poprzeczką. 180 sekund później Szuta świetnie wyprowadził kolejną akcję swojej drużyny. W polu karnym Maciej Żerucha „położył” już Tomasza Sadowskiego jednak uderzył niecelnie. Po chwili znowu musiał interweniować Sobczuk, ale po raz kolejny zrobił swoje. Tak samo zresztą, jak tuż przed upływem drugiego kwadransu, po kolejnej próbie Szuty z dystansu.

Niedługo później psikus rywalom mogli zrobić goście. Po długim podaniu, w polu karnym doskonale znalazł się Adam Pawełekiewicz. Zdecydował się na uderzenie wewnętrzną częścią stopy i celował w okienko. Ostatecznie futbolówka poszybowała tuż nad bramką.

Młody golkeeper Janowianki w 41 minucie miał trochę szczęścia. Po strzale Szuty zza pola karnego odbił piłkę przed siebie. Nie było jednak nikogo po stronie gospodarzy, kto po-



Janowianka nie miała w Tomaszowie łatwo, ale zgarnęła kolejny komplet punktów
FOT. MKS JANOWIANKA JANÓW LUBELSKI/FACEBOOK

piisałby się skuteczną dobitką. I ostatecznie piłkarze Ireneusza Zarczuka przetrwali pierwszą połowę bez strat.

W drugiej połowie lider z Janowa Lubelskiego był zdecydowanie groźniejszy. W 57 minucie, w jednej akcji przyjezdni oddali kilka strzałów. Wydawało się, że z bliska piłkę do siatki wpakuje Sebastian Sprawka, ale jakimś cudem ta sztuka mu się nie udała. Tuż po godzinie gry pięknego gola zdobył Jurij Perin, który idealnie nabiegał na futbolówkę po zagranie z rzutu różnego i bez przyjęcia huknął w okienko na 0:1.

Niedługo później mecz powinien zamknąć rezerwowi Mateusz Książek. Młodzieżowiec pozyskany ze Stali Stalowa Wola przejął piłkę po fatalnym zagranie jednego z obrońców Tomasovii, w polu karnym poradził sobie z jednym rywalem, ale na koniec uderzył obok bramki.

Gospodarze nie rezygnowali i też mieli swoje szanse. Był rzut wolny tuż zza szesnastki jednak Żerucha trafił w mur i wywalczył tylko rzut różny. Oskar Lasota był praktycznie sam na sam z Sobczukiem. Z ostrego kąta nie decydował się na strzał

tylko podanie W efekcie, nic z tej akcji nie wyszło, a trzy punkty ostatecznie pojechały do Janowa Lubelskiego.

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Janowianka Janów Lubelski 0:1 (0:0)

Bramka: Perin (64).

Tomasovia: Krawczyk – Łuczowski, Lavrienko, Piatnoczka, Błajda, Orzechowski (84 M. Szuta), Miszczenko, Krosman, D. Szuta, Lasota (88 Okalski), Żerucha.

Janowianka: Sobczuk – Belabrovik, Sadowski, Mula, A. Pawełekiewicz (66 Brytan), M. Pawełekiewicz, Widz (89 Gajór), Mistrzyk, Birut, Sprawka (66 Książek), Perin.

HUMMEL IV LIGA

Huragan Międzyrzec Podlaski – Górnik II Łęčna 2:0 (Tonin 23, 61) • Gryf Gmina Zamość – Opolanin Opole Lubelskie 2:1 (Grzęda 33, 54 – Kherouf 66) • Motor II Lublin – Granit Bychawa 1:2 (Ivanenko 17 – Chwedoruk 37, 61) • Lewart Lubartów – Grom Kąkolewnica 1:0 (Wójcik 90) • Stal Kraśnik – Łada 1945 Biłgoraj 1:1 (Fenga 20 – Goncharevich 8-z karnego) • Tomasovia Tomaszów Lubelski – Janowianka Janów Lubelski 0:1 (Perin 64) • Ogniwo Wierzbica – Lublinianka Lublin 1:2 (Klimowicz 61 – Zbiciak 73, Pacek 79) • KS Cisowianka Drzewce – Start Krasnystaw 1:1 (Szczotka 86-z karnego – Skiba 79-z karnego) • Kryształ Werbkowice – Stal Poniąta 4:2 (Rybka 20, 69, 76, Wojciechowski 84 – Katushynski 4, Wrzyszczy 39).

1. Janowianka	19	46	54-14
2. Lewart	19	45	41-14
3. Stal K.	19	44	53-21
4. Cisowianka	19	39	42-21
5. Start	19	39	35-23
6. Łada	19	32	35-28
7. Tomasovia	19	32	36-22
8. Opolanin	19	26	45-41
9. Kryształ	19	25	27-37
10. Gryf	19	25	28-26
11. Górnik II	19	22	26-30
12. Motor II	19	22	28-41
13. Huragan	19	20	25-33
14. Lublinianka	19	18	19-30
15. Stal P.	19	16	21-36
16. Ogniwo	19	14	20-45
17. Granit	19	13	18-47
18. Grom	19	7	13-57

30 marca: Górnik II – Kryształ • Stal Poniąta – Cisowianka • Start – Ogniwo • Lublinianka – Tomasovia • Janowianka – Stal Kraśnik • Łada – Lewart • Grom – Motor II • Granit – Gryf • Opolanin – Huragan.

Lublinianka idzie w górę

HUMMEL IV LIGA Lublinianka znowu w końcówce przechyliła szalę na swoją stronę. Tym razem piłkarze Marcina Zajęca nie czekali jednak do doliczonego czasu gry, jak w starciu z Cisowianką Drzewce. W Wierzbicy przegrywali z Ogniwnem 0:1, ale między 73, a 79 minutą trafili do siatki dwa razy i zabrali do domu wszystkie punkty. Dzięki temu klub z Wieniawy podskoczył w tabeli na 14 miejsce

W pierwszej połowie niewiele działo się pod obiema bramkami i po 45 minutach było 0:0. Trzeba dodać, że goście musieli sobie radzić bez Jarosława Milcza, który akurat „wisiał” za kartki. Po przerwie jedno dalekie wybiecie ze swojej połowy gospodarzy i błąd indywidualny w szeregach gości wystarczyły, aby w doskonałej sytuacji znalazł się Konrad Klimowicz. Zawodnik Ogniwa „objechał” bramkarza i posłał piłkę do „pustaka”.

Przyjezdni mieli jeszcze około pół godziny, żeby odwrócić losy spotkania. I szybko ta sztuka im się udała. Najpierw po stałym fragmencie gry do wyrównania doprowadził Przemysław Zbiciak. W 79 minucie na 1:2

trafił za to Piotr Pacek. Skrzydłowy zaatakował prawym skrzydłem, minął dwóch rywali, a następnie w polu karnym zrobił się porządny „kociół”. Gracze Lublinianki ostrzeliwali bramkę przeciwnika. W sumie próbowali kilka razy jednak nie mogli wpakować futbolówki do siatki, a ta ciągle do nich wracała. W końcu przejął ją Pacek i z około 10 metrów ustalił wynik spotkania.

Wiadomo, że jedna bramka przewagi, to żadna przewaga, dlatego do ostatniego gwizdka sędziego było bardzo nerwowo. Piłkarze Karola Bujaka nie rezygnowali z walki o punkt, ale musieli się pogodzić z drugą na wiosnę porażką.

– Specyficzne, małe boisko gospodarzy sprzyjało bronieniu się. Przez większą część spotka-

nia przeciwnik był ustawiony w jedenastu na swojej połowie. Ciężko było się przebić i wypracować sobie jakąś okazję. Trzeba przyznać rywalowi, że dobrze radzili sobie w defensywie. Po przerwie, jedno dalekie wybiecie, chyba od bramkarza skończyło się golem na 1:0. Duże słowa uznania dla całej drużyny, że szybko się pozbieraliśmy. Udowodniliśmy, że ciężka praca w okresie przygotowawczym nam pomogła. Znowu mogliśmy wybiegać mecz do ostatnich minut i cały czas dążyliśmy do zwycięstwa. Było nerwowo do samego końca, ale wywalczyliśmy bardzo cenne punkty – cieszy się Marcin Zajęć, trener ekipy z Wieniawy.

W następnej kolejce jego podopiecznych czeka domowy pojedynek z Tomasovią.

A na ławce rywali od niedawna znowu zasiada przecież były opiekun Lublinianki Marek Sadowski. Szykuje się kolejne, ciekawe spotkanie.

(LUKISZ)

Ogniwo Wierzbica – Lublinianka Lublin 1:2 (1:0)

Bramki: Klimowicz (61) – Zbiciak (73), Pacek (79).

Ogniwo: Woźniak – Sobiesiak, Marczuk, Pęczniński (86 Piłipczuk), Dąbrowski, Brzyski, Bąk (62 Jusiuk), Smorga, Chlebiuk, Cholina (57 Klimowicz), Wilkiewicz (84 Siwek).

Lublinianka: Wójcicki – Misiurek (90 Kolać), Kanarek, Zbiciak, Giletycz, Duda (44 Wójtowicz), Poleszak, Skrzypek, Skrzycki (62 Szymek), J. Wadowski (62 Gawroński), Pacek (82 Knapp).

Piotr Pacek zapewnił Lublinianie trzy punkty w meczu z Ogniwnem

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI



Pierwszy remis beniaminka

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Podział punktów w spotkaniach Unii Rejowiec z GKS Łopiennik i Bugu Hanna z Włodawianką Włodawa. Cenne zwycięstwo Brata Siennica Nadolna

Unia Rejowiec i GKS Łopiennik sasiadowały w tabeli. Już pierwszym spotkaniu rundy rewanżowej zespoły spotkały się ze sobą. Mecz zakończył się podziałem punktów (1:1). Dla rewelacyjnie spisującego się w pierwszej rundzie zespołu z Łopiennika był to pierwszy remis w debiutanckim sezonie w lidze okręgowej. Taka sytuacja jest godna odnotowania, nie często bowiem zdarza się, że drużyny nie dzielią się punktami z rywalami.

Piesza połowa była wyrównana i zakończyła się bezbramkowym remisem. W drugiej bardzo dobrze zaczęli gospodarze, którzy pod wodzą nowego szkoleniowca Kamila Góry, trafili do siatki beniaminka. Na listę strzelców wpisał się doświadczony Wojciech Rossa. Po stracie bramki przyjezdni nie zamierzali się poddać. GKS Łopiennik wypracował okazje do zdobycia bramki. W 71 minucie Paweł Chochowski doprowadził do remisu. - Remis z beniaminkiem jest niewątpliwie stratą punktów. Z drugiej strony jednak podział punktów trzeba uznać za sprawiedliwy - ocenia kierownik Unii Rejowiec Marcin Palonka.

Unia Rejowiec - GKS Łopiennik 1:1 (0:0)

Bramki: W. Rossa (47) - Chochowski (71).



W spotkaniu Brata Siennica Nadolna i Orła Srebrzyszcze lepsi okazali się gospodarze

FOT. ORZEŁ SREBRZYSZCZE

Rejowiec: Maciejewski - Kloc, Huk, Karauda (80 Brzezicki), Paśnik, Górny, Kornel, R. Rossa (70 Bohuniuk), A. Czerwiński, Nowaczek (85 J. Czerwiński), W. Rossa (65 Chybiak).

Łopiennik: Kostka - Wagner, Niedźwiedzki, Ruskiewicz (86 Podlipny), Suszek, Karol Wojciechowski, Kacper Wojciechowski, Kamil Sawa, Krystian Sawa, Chochowski, Oleśder.

Brat Siennica Nadolna i Orzeł Srebrzyszcze w obecnym sezonie jadą na jednym wózku - priorytetem dla obu ekip jest utrzymanie w chełmskiej klasie okrę-

gowej. Przed pierwszą serią rundy rewanżowej zespoły dzielił zaledwie punkt. Bezpośrednie stracie było zatem meczem o podwójną stawkę - o sześć punktów. Zwycięsko z tej rywalizacji wyszli miejscowi.

Już do przerwy gospodarze byli w komfortowej sytuacji. Brat prowadził już 2:1. Do bramki Orła trafili Paweł Szadura i Sebastian Suduł. Pierwszy wykorzystał podanie od Bartosza Niedrowskiego, drugi od Pawła Szadury. Po zmianie stron miej-

scowi podwyższyli. Patryk Pachuta zakończył celnym strzałem podanie od Arnolda Kistra. W końcówce drugi raz do siatki trafił Suduł. Dogrywającym tym razem był Krzysztof Płatek.

(GROM)

Brat Siennica Nadolna - Orzeł Srebrzyszcze 4:1 (2:1)

Bramki: Szadura (4), Suduł (45, 73), Pachuta (58) - Halchun (33).

Brat: Mróz - Antoniuk (70 Grzesiak), Pachuta (79 Wójcik), Malinowski (77 Adam Urbański), Aleksander Urbański, Wędzina (70 Ignaciuk), Książuk,

Kister, Niedrowski (24 Suduł), Płatek, Szadura.

Orzeł: Kuryś - Dyszewski (36 Betiuk), Bazela, Ł. Tatysiak, D. Trusiuk, Tomaszewski, Sawa, Sieniawski, Czapla, Rzeszut, Halchun.

Pozostałe wyniki 14. kolejki: Bug Hanna - Włodawianka Włodawa 1:1 (Mali-chani 55 - B. Staszewski 52). **Czerwona kartka:** Kacper Staszewski (Włodawianka) w 85 min, za drugą żółtą • **Kłos Gmina Chełm - Granica Dorohusk 4:1** (Gierczak 5, Flis 10, P. Wójcicki 25, Mazur 80 - T. Sasiadek 79).

W 75 min Damian Kuśmierz nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz) • **Frassati Fajslawice - Unia Białopole 4:2** (Stefaniak 25, 55 z karnego, 60 z karnego, 70 - Korhut 41 samobójcza, Dąbrowski 85) • **Czerwona kartka:** Adrian Zdybel (Unia Białopole) w 82 min, za drugą żółtą • **Hetman Żółkiewka - Ruch Izbica 2:3** (Zając 60, 86 - Babiarsz 10, Kliszcz 23, Galka 34). **Czerwona kartka:** Michał Kić (Ruch) w 70, za drugą żółtą • **Sparta Rejowiec Fabryczny - Spółdzielca Siedliszcze 6:1** (Grzegorzczak z karnego 10, Rutkowski 20, Martyn 44, Ł. Kiejda 75, Psuja 86, Strug 90 + 3 - Dziewulski 72). **Czerwona kartka:** Siergiej Pechenyj (Spółdzielca) w 90 + 1, za drugą żółtą kartkę.

1. Sparta	14	34	46-11
2. Kłos	14	33	40-16
3. Ruch	14	28	24-14
4. Włodawianka	14	28	30-19
5. Bug	14	26	35-28
6. Rejowiec	14	23	32-22
7. Łopiennik	14	22	32-36
8. Hetman	14	18	45-27
9. Brat	14	16	34-35
10. Granica	14	13	19-34
11. Orzeł	14	12	21-42
12. Frassati	14	12	21-35
13. Spółdzielca	14	8	22-50
14. Białopole	14	5	23-55

30 marca: Kłos - Frassati • Granica - Brat • Orzeł - Rejowiec • Łopiennik - Sparta • Spółdzielca - Hetman • Ruch - Bug • Włodawianka - Białopole.

Wygrywali gospodarze i goście

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Na inaugurację rundy rewanżowej Podlasie II Biała Podlaska pokonało LKS Milanów, a Unia Żabików wygrała z Orłętami II Radzyń Podlaski

Gospodarze w bieżącym sezonie walczą o utrzymanie. - To jest nasz priorytet - przekonuje kierownik LKS Milanów Marek Burzec. W pierwszej kolejce rundy rewanżowej gospodarze mierzyli się z zespołem z czołówki Podlasia II Biała Podlaska. Faworytem byli goście, miejscowi jednak pokazali się z dobrej strony. - Mieliliśmy swoje okazje ale nie potrafiliśmy ich wykorzystać. Słaba skuteczność zemściła się na nas w końcówce spotkania. Trzeba jednak przyznać, że piłkarsko to goście byli lepsi. Wznawiamy sezon porażką, liczymy, że w kolejnych spotkaniach będziemy już

zwycięzać i zbierać punkty potrzebne do utrzymania w lidze okręgowej - mówi Marek Burzec, kierownik LKS Milanów.

LKS Milanów - Podlasie II Biała Podlaska 0:1 (0:0)

Bramka: P. Chazan (71).

Czerwona kartka: Grzegorz Romaniuk (LKS Milanów) w 79 min, za niesportowe zachowanie.

Milanów: Sidor - Witkowski, Gil, Kolęda, Magier, Romaniuk, Mazurek, Ostapiuk, Pawlina (72 Podgajny), Kowalski, Protaś (77 Kamiński).

Podlasie II: Napiórkowski - Gryciuk, P. Chazan, Matejuk (46 Sawczuk), M. Chazan, Karpiszuk, Misiejuk (75 Hawryluk), Stalewski, Sikora, Bartnikowski (60 Buraczewski), Perkowski.

Unia Żabików wykorzystała atut własnego boiska i zainkasowała komplet

punktów w spotkaniu z Orłętą II Radzyń Podlaski. - Już w pierwszej połowie powinniśmy zamknąć to spotkanie. Mieliliśmy dwie stuprocentowe sytuacje. Pierwszej nie wykorzystał Jakub Wachnik, drugiej Mikołaj Golec - mówi szkoleniowiec gospodarzy Artur Dadasiwicz.

Po zmianie stron goście wyrównali i w drużynie z Radzyna Podlaskiego odżyła wiara na korzystny wynik. Na 2:1 podwyższył Przemysław Bednarczyk, który zakończył celnym strzałem wrzutkę Jakuba Pieńko. - W końcówce Krzysztof Steżała wyciągnął piłkę zmierzającą do bramki i zapewnił nam wygraną. W drugiej połowie

męczyliśmy się. Zagraliśmy bez pięciu podstawowych zawodników - powiedział po końcowym gwizdku opiekun drużyny z Żabikowa.

(GROM)

Unia Żabików - Orłęta II Radzyń Podlaski 2:1 (1:0)

Bramki: Pawelec (25), Bednarczyk (82) - Kuźma (68).

Żabików: Steżała - Pieńko, Błyskun, Kępa, Jaroszyński (75 Frączek), Pliszka (60 Rybak), Pawelec, Bednarczyk, Golec (68 Palica), Wachnik (46 Semenik), Arent (46 Antoniuk).

Orłęta II Radzyń: Sikora - Koprianuk, Grochowski, Sierpień (60 Białek), Aleksandrowicz, Golec (33 Kałuski), Wardziak, Wolek, Wrona (76 Burdon), Mitura, Kuźma.

Pozostałe wyniki 16. kolejki: Młodzieżówka Radzyń Podlaski - ŁKS Łazy

3:3 (Samociuk 29, Wierzbicki 67, 89 - Maciej Ebert 24, Janaszek 66, Zarzycki 90 + 1). **Czerwona kartka:** Piotr Mitura (Łazy) w 90 + 2 min, za drugą żółtą • **Lutnia Piszczac - Tytan Wisznice** nie odbył się • **Unia Krzywda - Orłęta Łuków 0:0** • **Orzeł Czemierniki - Victoria Parczew 1:0** (E. Waniowski 47). **Czerwona kartka:** Konrad Łabęcki (Orzeł) w 90 min, za drugą żółtą • **Kujawiak Stanin - Sokół Adamów 1:0** (Bednarczyk 68). W 8 minucie Jarosław Bosek (Sokół) przestrzelił rzut karny. **Czerwona kartka:** Daniel Osiak (Kujawiak) w 73 min, za drugą żółtą • **Bad Boys Zastawie - Az-Bud Komarówka Podlaska**

0:2 (Borkowski 64, Mróz 90 + 2).

1. Łuków	16	40	74-24
2. Podlasie II	16	40	67-11
3. Radzyń II	16	33	54-14
4. Lutnia	15	33	43-21
5. Żabików	16	32	35-25
6. Az-Bud	16	28	30-23
7. Młodzieżówka	16	26	37-39
8. Kujawiak	16	22	25-44
9. Victoria	16	21	35-32
10. ŁKS	16	20	34-41
11. Krzywda	16	18	25-30
12. Sokół	16	18	26-33
13. Milanów	16	15	20-38
14. Orzeł	16	12	22-52
15. Bad Boys	16	10	20-52
16. Tytan	15	0	14-82

30 marca: Młodzieżówka - Az-Bud • Bad Boys - Milanów • ŁKS - Kujawiak • Sokół - Orzeł • Victoria - Lutnia • Tytan - Krzywda • Łuków - Żabików • Radzyń II - Podlasie II.

Lider wyszarpał zwycięstwo

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin w ostatniej chwili uratował triumf w konfrontacji z Turem Milejów. Gola na wagę trzech punktów zdobył Damian Karaś

Wyniki: Tarasola Cisy Nałęczów – Orion Niedrzwica 5:1 (Rodzik 36, Paprocki 49, Semeniuk 81, Próchniak 87, Nowak 90+1 – Ł. Sobiech 69 z karnego) • Polesie Kock – Stal II Kraśnik 7:0 (Adamczuk 21, 30, 78, 83, 89, Pikul 53, Zdunek 63) • LKS Stróża – POM Iskra Piotrowice 1:2 (Rozmus 29 – Mietlicki 50, Wójcik 83) • Trawena Trawniki – Hetman Gołab 3:2 (Radziejewicz 54, Sternik 70, 82 – Szczęśniak 15, Kusał 28) • Avia II Świdnik – Sokół Konopnica 2:0 (Lenard 45, 65) • Tur Milejów – Sygnał Lublin 2:3 (Kostiuk 35, Białek 40 – Kuczyński 20, Szejno 50, Karaś 88) • MKS Ruch Ryki – Czarni 1947 Dęblin 1:0 (Bułhak 65) • Wisła II Puławy – Unia Bełżyce 1:1.

1. Sygnał	16	44	52-21
2. Wisła II	16	36	52-24
3. Avia II	16	33	40-20
4. Tarasola	16	31	37-24
5. Ruch	16	30	29-23
6. Polesie	16	24	34-28
7. Tur	16	23	31-37
8. Unia	16	20	30-30
9. Hetman	16	20	33-34
10. Trawena	16	20	27-31
11. Sokół	16	19	21-31
12. POM	16	18	22-31
13. Stróża	16	13	33-46
14. Stal II	16	13	22-45
15. Czarni	16	10	15-34
16. Orion	16	9	25-44

30 marca: Wisła II – Ruch • Unia – Tur • Sygnał – Avia II • Sokół – Polesie • Stal II – Trawena • Hetman – Tarasola • Orion – Stróża • POM – Czarni.

Z taką grą mogą być sensacją tej rundy

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Tarasola Cisy Nałęczów rozpoczęła rundę wiosenną w kapitalnym stylu. Podopieczni Michała Walendziaka rozbili Orion Niedrzwica

Kamil Kozioł

Michał Walendziak tworzy w Nałęczowie zespół, który ma olbrzymie szanse stać się rewelacją rundy wiosennej. Już jesienią jego podopieczni wyglądali bardzo dobrze i zimę spędzili w czubie tabeli. W zimie jednak jeszcze wzmocnił drużynę. Co najważniejsze, robił to z głową, bo drużynę zasilili przede wszystkim młodzi piłkarze. Takim jest chociażby Arkadiusz Pluta, który jeszcze w poprzednim sezonie ocierał się o kadre pierwszoligowego Górnika Łęczna, a jesień spędził w IV-ligowym Gromie Kąkolewnica. Ciekawą postacią jest Bartosz Nowak, który wcześniej grał dla Powiśla Końskowola czy rezerw Wisły Puławy. Sensacją może okazać się liczący zaledwie 18 lat Maciej Adamczuk z KS Ciecierzyn, który ze sobą z tego B-klasowego klubu zabrał również Kacpra Wala. I tylko wiekowo do tego zestawienia nie pasuje Mateusz Próchniak. 29-latek jest jednak dobrze znany Michałowi Walendziakowi, bo współpracował z nim w KS Góra Puławska. – Obawiałem się tego meczu. Wiadomo, pierwsze spotkanie w rundzie to zawsze spora niewiadoma. Dodatkowo, sprawę utrudniało grząskie boisko – mówił Michał Walendziak.

Obawy szkoleniowca Tarasoli okazały się zupełnie nieuzasadnione, bo jego podopieczni kompletnie zdominowali przeciwnika. Na pierwszego



Piłkarze Tarasoli Cisy Nałęczów zaliczyli znakomitą inaugurację rundy wiosennej

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

gola musieli jednak trochę poczekać. Zdobył go dopiero w 36 min Mikołaj Rodzik, któremu znakomicie piłkę dograł Marcin Paprocki. Kolejne bramki padały już po przerwie. W 49 min na 2:0 podwyższył Paprocki. Asystę przy tym trafieniu zaliczył Adamczuk. I kiedy wydawało się, że wynik już tylko będzie rósł, wówczas gospodarze stracili przypadkową bramkę – w 69 min do siatki z rzutu karnego trafił Łukasz Sobiech. Ten gol dał nadzieję gościom, którzy poculi,

że mogą jeszcze coś ugrać w Nałęczowie. Te nadzieje trwały jeszcze kilka minut, aż w końcu ukrócił je Pawło Semeniuk. Ukraińiec wykorzystał dobre dogranie Próchniaka. Obaj panowie znają się od wielu lat, bo grali ze sobą jeszcze w Górze Puławskiej. W samej końcówce swoją chwilę radości miał też Próchniak oraz Nowak, których trafienia ustaliły wynik meczu na 5:1. – Gdybyśmy wygrali wyżej, to też byłoby sprawiedliwie. Sytuacji mieliśmy mnóstwo, wykorzystaliśmy 5, więc

jestem zadowolony – mówi Michał Walendziak.

W Orionie natomiast zadowolenia jest dużo mniej. Powodów do uśmiechu zresztą brakuje, bo podopieczni Zbigniewa Wójcika zamykają tabelę lubelskiej klasy okręgowej. Dla nich najważniejszy mecz w tej rundzie będzie miał miejsce już w sobotę, kiedy podejmą LKS Stróża. – To spotkanie może nas napędzić na kolejne mecze. Jeżeli przegramy, to już w drugiej kolejce możemy sobie poważnie skomplikować sytuację. Co do meczu w Nałęczowie, to Tarasola odniosła zasłużone zwycięstwo. Mogli nas dobić wcześniej, ale w meczu trzymał nas nasz bramkarz, Rafał Brzeziński. Paradoksalnie, rywale dobili nas w momencie, kiedy zaczęli grać prostszą, długą piłką – wyjaśnia Zbigniew Wójcik, opiekun Orionu.

Tarasola Cisy Nałęczów – Orion Niedrzwica 5:1 (1:0)

Bramki: Rodzik (36), Paprocki (49), Semeniuk (81), Próchniak (87), Nowak (90+1) – Ł. Sobiech (69 z karnego).

Tarasola: Komor – Kostecki, Plewiński, Kędra, Domański, Semeniuk (87 Świrido), Koput (87 Derewicz), Rodzik (87 Frąg), Paprocki (78 Piskor), Adamczuk (65 Nowak), Pluta (65 Próchniak).

Orion: Brzeziński – Chreścianek (83 Yashkeran), Zdeb, Ł. Sobiech, Rogala, Szymus (90 Saletnik), Żarnowski (90 Raczyński), Cabori (46 Klyk), Wnuczek (46 Boguta), Dziwulski (87 Wróbel), Bielak (75 Strug).

Żółte kartki: Adamczuk, Kędra, Nowak, Próchniak – Chreścianek, Zdeb, Ł. Sobiech, Dziwulski. **Sędziował:** Sikora. **Widzów:** 100.

Łowca goli z Kocka

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Pięć goli Arkadiusza Adamczuka było wydarzeniem inauguracji wiosennej w Kocku

28-letni napastnik to jedna z piłkarskich legend Kocka. Adamczuk jest wychowankiem miejscowego Polesia i przez prawie całą karierę reprezentował barwy tego klubu. Wielkiego futbolu próbował zasmakować jedynie w latach 2017-2018, kiedy trafił do Lewartu Lubartów, a później do Stali Kraśnik. Od tych klubów odbił się dość brutalnie i wrócił tam, gdzie jest szanowany i doceniany. Adamczuk, jak na swoje możliwości, rundę jesienną miał dość przeciętną. Wprawdzie zdobył 10 bramek, ale mógł mieć ich na koncie nawet i dwa razy więcej. W zimowych sparin-

gach też szło mu przeciętnie. – Był zablokowany. Dopiero w ostatnim meczu towarzyskim z Hetmanem Gołab skompletował hat-tricka. A i tak w tym sparingu mógł zdobyć nawet 7 bramek – mówi Fabian Ciok, opiekun Polesia.

Adamczuk chyba odblokował się na dobre i to było widać w sobotniej rywalizacji z rezerwami Stali Kraśnik. Młodziutki zespół przyjechał do Kocka pełen nadziei, ale w zderzeniu z ofensywną siłą Polesia Stal była bez szans. Adamczuk trafił do siatki 5 razy, a listę strzelców uzupełnili Dawid Pikul oraz Jakub Zdunek. Ten ostatni to zimowy nabytek Polesia. W przerwie



między rundami do zespołu z Kocka dołączyło jeszcze trzech innych piłkarzy. Są to Kacper Niedziela z Orląt Radzyń Podlaski, Tymote-

usz Lato z KS Cisowianka Drzewce oraz Bartosz Duda z Lewartu Lubartów. – Cieszę się z tego sukcesu, a zwłaszcza z tego, że jedna

Arkadiusz Adamczuk (w żółtym stroju) zdobył w sobotnim meczu pięć bramek

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

z bramek pasła po stałym fragmencie gry. Nad nimi mocno pracowaliśmy w przerwie zimowej. Chcemy jak najszybciej utrzymać się w lubelskiej klasie okręgowej. Aby tak się stało, musimy wygrywać jak najczęściej. Zobaczmy, co nam da takie podejście – powiedział szkoleniowiec Polesia.

W najbliższej kolejce jego podopieczni zmierzą się w Radawcu z Sokołem Konopnica. – Mecz meczowi

nigdy nie jest równy. Sobotnia rywalizacja będzie zupełnie inna niż pojedynek z rezerwami Stali Kraśnik. W Radawcu nigdy nie gra się łatwo – wyjaśnia Fabian Ciok.

Polesie Kock – Stal II Kraśnik 7:0 (2:0)

Bramki: Adamczuk (21, 30, 78, 83, 89), Pikul (53), Zdunek (63).

Polesie: Kuźma – K. Białek, Lato (72 Laskowski), M. Białek, Chikowondo (75 Sowiński), Gliniak, Pikul (80 Dajek), Niedziela, Zdunek (70 Sowa), Duda (66 Czechowski), Adamczuk.

Stal II: Kaźmierak – Jaworek (85 Pielaszewicz), Kozakowski, Latosiiewicz, Leziak, Machaj, Pierzyniak (78 Łukasik), Stelmach (69 Bielak), Wieczorek (61 Zdybel), Wojtaszek, Wójtowicz.

Żółta kartka: Zdunek. **Sędziował:** Boryca. **Widzów:** 200.

Lider wyszarpał zwycięstwo

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin w ostatniej chwili uratował triumf w konfrontacji z Turem Milejów. Gola na wagę trzech punktów zdobył Damian Karaś

Wyniki: Tarasola Cisy Nałęczów – Orion Niedrzwica 5:1 (Rodzik 36, Paprocki 49, Semenik 81, Próchniak 87, Nowak 90+1 – Ł. Sobiech 69 z karnego) • Polesie Kock – Stal II Kraśnik 7:0 (Adamczuk 21, 30, 78, 83, 89, Pikul 53, Zdunek 63) • LKS Stróża – POM Iskra Piotrowice 1:2 (Rozmus 29 – Mietlicki 50, Wójcik 83) • Trawena Trawniki – Hetman Gołab 3:2 (Radziejewicz 54, Sternik 70, 82 – Szczęśniak 15, Kusał 28) • Avia II Świdnik – Sokół Konopnica 2:0 (Lenard 45, 65) • Tur Milejów – Sygnał Lublin 2:3 (Kostiuk 35, Białek 40 – Kuczyński 20, Szejno 50, Karaś 88) • MKS Ruch Ryki – Czarni 1947 Dęblin 1:0 (Bułhak 65) • Wisła II Puławy – Unia Bełżyce 1:1.

1. Sygnał	16	44	52-21
2. Wisła II	16	36	52-24
3. Avia II	16	33	40-20
4. Tarasola	16	31	37-24
5. Ruch	16	30	29-23
6. Polesie	16	24	34-28
7. Tur	16	23	31-37
8. Unia	16	20	30-30
9. Hetman	16	20	33-34
10. Trawena	16	20	27-31
11. Sokół	16	19	21-31
12. POM	16	18	22-31
13. Stróża	16	13	33-46
14. Stal II	16	13	22-45
15. Czarni	16	10	15-34
16. Orion	16	9	25-44

30 marca: Wisła II – Ruch • Unia – Tur • Sygnał – Avia II • Sokół – Polesie • Stal II – Trawena • Hetman – Tarasola • Orion – Stróża • POM – Czarni.

Z taką grą mogą być sensacją tej rundy

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Tarasola Cisy Nałęczów rozpoczęła rundę wiosenną w kapitalnym stylu. Podopieczni Michała Walendziaka rozbili Orion Niedrzwica

Kamil Kozioł

Michał Walendziak tworzy w Nałęczowie zespół, który ma olbrzymie szanse stać się rewelacją rundy wiosennej. Już jesienią jego podopieczni wyglądali bardzo dobrze i zimę spędzili w czubie tabeli. W zimie jednak jeszcze wzmocnił drużynę. Co najważniejsze, robił to z głową, bo drużynę zasilili przede wszystkim młodzi piłkarze. Takim jest chociażby Arkadiusz Pluta, który jeszcze w poprzednim sezonie ocierał się o kadre pierwszoligowego Górnika Łęczna, a jesień spędził w IV-ligowym Gromie Kąkolewnica. Ciekawą postacią jest Bartosz Nowak, który wcześniej grał dla Powiśla Końskowola czy rezerw Wisły Puławy. Sensacją może okazać się liczący zaledwie 18 lat Maciej Adamczuk z KS Ciecierzyn, który ze sobą z tego B-klasowego klubu zabrał również Kacpra Wala. I tylko wiekowo do tego zestawienia nie pasuje Mateusz Próchniak. 29-latek jest jednak dobrze znany Michałowi Walendziakowi, bo współpracował z nim w KS Góra Puławska. – Obawiałem się tego meczu. Wiadomo, pierwsze spotkanie w rundzie to zawsze spora niewiadoma. Dodatkowo, sprawę utrudniało grzaskie boisko – mówił Michał Walendziak.

Obawy szkoleniowca Tarasoli okazały się zupełnie nieuzasadnione, bo jego podopieczni kompletnie zdominowali przeciwnika. Na pierwszego



Piłkarze Tarasoli Cisy Nałęczów zaliczyli znakomitą inaugurację rundy wiosennej

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

gola musieli jednak trochę poczekać. Zdobył go dopiero w 36 min Mikołaj Rodzik, któremu znakomicie piłkę dograł Marcin Paprocki. Kolejne bramki padały już po przerwie. W 49 min na 2:0 podwyższył Paprocki. Asystę przy tym trafieniu zaliczył Adamczuk. I kiedy wydawało się, że wynik już tylko będzie rósł, wówczas gospodarze stracili przypadkową bramkę – w 69 min do siatki z rzutu karnego trafił Łukasz Sobiech. Ten gol dał nadzieję gościom, którzy poculi,

że mogą jeszcze coś ugrać w Nałęczowie. Te nadzieje trwały jeszcze kilka minut, aż w końcu ukrócił je Pawło Semenik. Ukraińiec wykorzystał dobre dogranie Próchniaka. Obaj panowie znają się od wielu lat, bo grali ze sobą jeszcze w Górce Puławskiej. W samej końcówce swoją chwilę radości miał też Próchniak oraz Nowak, których trafienia ustaliły wynik meczu na 5:1. – Gdybyśmy wygrali wyżej, to też byłoby sprawiedliwie. Sytuacji mieliśmy mnóstwo, wykorzystaliśmy 5, więc

jestem zadowolony – mówi Michał Walendziak.

W Orionie natomiast zadowolenia jest dużo mniej. Powodów do uśmiechu zresztą brakuje, bo podopieczni Zbigniewa Wójcika zamykają tabelę lubelskiej klasy okręgowej. Dla nich najważniejszy mecz w tej rundzie będzie miał miejsce już w sobotę, kiedy podejmą LKS Stróża. – To spotkanie może nas napędzić na kolejne mecze. Jeżeli przegramy, to już w drugiej kolejce możemy sobie poważnie skomplikować sytuację. Co do meczu w Nałęczowie, to Tarasola odniosła zasłużone zwycięstwo. Mogli nas dobić wcześniej, ale w meczu trzymał nas nasz bramkarz, Rafał Brzeziński. Paradoksalnie, rywale dobili nas w momencie, kiedy zaczęli grać prostszą, długą piłką – wyjaśnia Zbigniew Wójcik, opiekun Orionu.

Tarasola Cisy Nałęczów – Orion Niedrzwica 5:1 (1:0)

Bramki: Rodzik (36), Paprocki (49), Semenik (81), Próchniak (87), Nowak (90+1) – Ł. Sobiech (69 z karnego).

Tarasola: Komor – Kostecki, Plewiński, Kędra, Domański, Semenik (87 Świrido), Koput (87 Derewicz), Rodzik (87 Frąg), Paprocki (78 Piskor), Adamczuk (65 Nowak), Pluta (65 Próchniak).

Orion: Brzeziński – Chreścianek (83 Yashkeran), Zdeb, Ł. Sobiech, Rogala, Szymus (90 Saletnik), Żarnowski (90 Raczyński), Cabori (46 Klyk), Wnuczek (46 Boguta), Dziwulski (87 Wróbel), Bielak (75 Strug).

Żółte kartki: Adamczuk, Kędra, Nowak, Próchniak – Chreścianek, Zdeb, Ł. Sobiech, Dziwulski. **Sędziował:** Sikora. **Widzów:** 100.

Łowca goli z Kocka

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Pięć goli Arkadiusza Adamczuka było wydarzeniem inauguracji wiosennej w Kocku

28-letni napastnik to jedna z piłkarskich legend Kocka. Adamczuk jest wychowankiem miejscowego Polesia i przez prawie całą karierę reprezentował barwy tego klubu. Wielkiego futbolu próbował zasmakować jedynie w latach 2017-2018, kiedy trafił do Lewartu Lubartów, a później do Stali Kraśnik. Od tych klubów odbił się dość brutalnie i wrócił tam, gdzie jest szanowany i doceniany. Adamczuk, jak na swoje możliwości, rundę jesienną miał dość przeciętną. Wprawdzie zdobył 10 bramek, ale mógł mieć ich na koncie nawet i dwa razy więcej. W zimowych spar-

gach też szło mu przeciętnie. – Był zablokowany. Dopiero w ostatnim meczu towarzyskim z Hetmanem Gołab skompletował hat-tricka. A i tak w tym sparingu mógł zdobyć nawet 7 bramek – mówi Fabian Ciok, opiekun Polesia.

Adamczuk chyba odblokował się na dobre i to było widać w sobotniej rywalizacji z rezerwami Stali Kraśnik. Młodziutki zespół przyjechał do Kocka pełen nadziei, ale w zderzeniu z ofensywną siłą Polesia Stal była bez szans. Adamczuk trafił do siatki 5 razy, a listę strzelców uzupełnili Dawid Pikul oraz Jakub Zdunek. Ten ostatni to zimowy nabytek Polesia. W przerwie



między rundami do zespołu z Kocka dołączyło jeszcze trzech innych piłkarzy. Są to Kacper Niedziela z Orląt Radzyń Podlaski, Tymote-

usz Lato z KS Cisowianka Drzewce oraz Bartosz Duda z Lewartu Lubartów. – Cieszę się z tego sukcesu, a zwłaszcza z tego, że jedna

Arkadiusz Adamczuk (w żółtym stroju) zdobył w sobotnim meczu pięć bramek

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

z bramek pasła po stałym fragmencie gry. Nad nimi mocno pracowaliśmy w przerwie zimowej. Chcemy jak najszybciej utrzymać się w lubelskiej klasie okręgowej. Aby tak się stało, musimy wygrywać jak najczęściej. Zobaczmy, co nam da takie podejście – powiedział szkoleniowiec Polesia.

W najbliższej kolejce jego podopieczni zmierzą się w Radawcu z Sokołem Konopnica. – Mecz meczowi

nigdy nie jest równy. Sobotnia rywalizacja będzie zupełnie inna niż pojedynek z rezerwami Stali Kraśnik. W Radawcu nigdy nie gra się łatwo – wyjaśnia Fabian Ciok.

Polesie Kock – Stal II Kraśnik 7:0 (2:0)

Bramki: Adamczuk (21, 30, 78, 83, 89), Pikul (53), Zdunek (63).

Polesie: Kuźma – K. Białek, Lato (72 Laskowski), M. Białek, Chikowondo (75 Sowiński), Gliniak, Pikul (80 Dajek), Niedziela, Zdunek (70 Sowa), Duda (66 Czechowski), Adamczuk.

Stal II: Kaźmierak – Jaworek (85 Pielaszewicz), Kozakowski, Latosiiewicz, Leziak, Machaj, Pierzyniak (78 Łukasik), Stelmach (69 Bielak), Wieczorek (61 Zdybel), Wojtaszek, Wójtowicz.

Żółta kartka: Zdunek. **Sędziował:** Boryca. **Widzów:** 200.

Arka wzięła rewanż

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W derbach regionu Bogdanka Arka Chełm pokonała PZL Leonardo Avię Świdnik 3:1. MVP spotkania wybrany został Łukasz Łapszyński z drużyny gospodarzy

Partia otwarcia była wyrównana. Prowadzenie przechodziło z jednej strony na drugą. Lepiej w mecz weszli gospodarze. Podopieczni Bartłomieja Rebdzy po ataku Pawła Rusina wygrywali 6:4. Kilka chwil później Łukasz Łapszyński skończył atak na 7:5. Świdniczanie próbowali odrabiać straty. Błąd wystawy Kacpra Gonciarza sprawił, że na tablicy wyników pojawił się remis 11:11. Atak Damiana Wierzbickiego dał prowadzenie żółto-niebieskim 14:13. Z kolei blok Macieja Ptaszyńskiego dał kolejne prowadzenie przyjezdnym (16:15).

Po skutecznym ataku popularnego „Wierzby” i asie serwisowym Ptaszyńskiego PLZ Leonardo Avia odskoczyła na dwa punkty (18:16). Niekorzystny bieg zdarzeń nie zламаł gospodarzy, którzy dążyli do zmiany rezultatu. Na listę punktujących wpisywali się Jakub Nowak i Paweł Rusin. Ponownie pojawił się remis, tym razem 18:18. Zespoły zaczęły wchodzić w decydującą fazę seta. Najpierw punkt na 21:20 zdobyli przyjezdni po zaskakującej kwiwce Krzysztofa Pigłowskiego, następnie gospodarze doprowadzili do remisu. Po błędzie zagrywki u Mariusza Magnuszewskiego ponownie bliżej zwycięstwa była Avia.



Bogdanka Arka Chełm zrewanżowała się PZL Leonardo Avii Świdnik za porażkę w pierwszej rundzie

FOT. BOGDANKA ARKA CHEŁM

Miejscowi jednak nie dali za wygraną. Najpierw Łapszyński skończył atak i było 23:22. Chwilę później Kapcer Gonciarz nie poradził sobie z atakiem Macieja Ptaszyńskiego (23:23). Kolejne akcje kończyły się punktami go-

spodarzy: 24:23, 25:24, 26:25. Ostatni punkt to as Łapszyńskiego (27:25).

Druga odsłona należała już do świdniczan. Po asie Mariusza Połyńskiego PZL Leonardo Avia wygrywała 4:2. Błąd wystawy Gonciarza dał

kolejny punkt przyjezdnym (6:2). Długa wymiana i skończony atak Wierzbickiego sprawiły, że goście wygrywali 8:4. Maciej Ptaszyński wyprowadził Avię na 10:6, a Wierzbicki na 12:8. Podopieczni Jakuba Guza konsekwentnie

grali swoją siatkówkę kontrolując przebieg wydarzeń. Mateusz Łysikowski zapunktował blokiem na 14:8, a Rafał Obermeler na 15:9. Prowadzenie świdniczan utrzymało się do końca seta. Partię zakończył chełmianin popel-

niając błąd w zagrywce (25:17 dla Avi).

Kibice zgromadzeni w hali MOSiR przy ul. Granicznej w Chełmie zastanawiali się jak będą wyglądały kolejne sety. Chełmski beniaminek szybko dał odpowiedź na to pytanie. Patryk Szwaradzki i spółka przechylili szalę na swoją stronę. W trzeciej partii od początku w lepszej sytuacji byli goście, którzy prowadzili różnicą kilku punktów. Sytuacja zmieniła się w połowie seta, kiedy inicjatywę przejęli gospodarze. Ostatecznie partia zakończyła się wygraną Bogdanki Arki 25:22.

Miejscowi triumfowali także w kolejnej odsłonie zwyciężając 25:17, a w całym spotkaniu 3:1. MVP wybrany został przyjmujący Arki Łukasz Łapszyński. Wygrywając w derbach 3:1 gospodarze zrewanżowali się za przegraną w Świdniku 2:3. **(GROM)**

Bogdanka Arka Chełm – PZL Leonardo Avia Świdnik 3:1 (27:25, 17:25, 25:22, 25:17)

Bogdanka Arka: Marcyniak (8), Rusin (17), Nowak (5), Szwaradzki (11), Gonciarz (1), Łapszyński (16), Sas (libero) oraz Cabaj (libero), Miszczyk, Baran (4), Kulik (3), Magnuszewski (1).

PZL Leonardo Avia: Łysikowski (4), Pigłowski (1), Obermeler (8), Wierzbicki (22), Połyński (8), Ptaszyński (13), Kuś (libero) oraz Czerwiński, Machowicz, Krawczyk (1).

MVP: Łukasz Łapszyński (Bogdanka Arka).

Remis, który nic im nie dał

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna przerwał złą passę i zremisował z Czarnymi Sosnowiec

Trener Patryk Błaziak może być jednak tylko połowicznie zadowolony, ponieważ jego zespół wciąż czeka na triumf. Ostatni raz Górnik zgarnął komplet punktów na początku marca, kiedy u siebie pokonał AP Orlen Gdańsk. Później przysła niespodziewana porażka we Wrocławiu oraz pogrom w domowym spotkaniu z GKS Katowice. Teraz można mówić o pro-gresie, chociaż wywalczony w Sosnowcu punkt nie poprawia sytuacji łącznierek w ligowej tabeli.

Ten remis wydaje się być porażką przyjezdnym, ponieważ miały one lepsze sytuacje do zdobycia gola. Przede wszystkim zmarnowały rzut karny. W 36 min rzut karny zmarnowała Marcjanna Zawadzka, bo jej intencje wyczuła Marta Małysa.

Druga połowa również była wyrównana, ale obu drużynom nie udało się zmienić wyniku. Gospodynie szukały swojego szczęścia przede wszystkim w uderzeniach z dystansu, przyjezdne natomiast próbowały natomiast konstruować bardziej złożone akcje. Niestety, w obu przypadkach na przeszkodzie do zdobycia bramki stała albo własna nieskuteczność, albo dobra postawa golkiperek. **(KK)**

Czarni Sosnowiec – Górnik Łęczna 0:0

Czarni: Małysa – Chudzik, Kurzawa, Buszewska, Horvathova, Sarapata (46 Witek), Materek (58 Koziełska), Grzywińska (66 Płksa), Miskone, Miłek, Kaletka.

Górnik: Urbańczyk – Skupień, Kazanowska, Cyranik, Zawadzka, Hałatek, Dereń (66 Posiewka), Kłoda, Piętakiewicz (78 Ostrowska), Fabova, Rapacka (78 Nestorowicz).

Żółte kartki: Kaletka – Rapacka, Cyranik, Posiewka. **Sędziowała:** Syta (Kraków). **Wi-dzów:** 200.

Pozostałe wyniki: GKS Katowice – Pogoń Szczecin 1:0 • Śląsk Wrocław – Medyk Konin 5:1 • AP Orlen Gdańsk – Pogoń Tczew 4:1 • UJ Kraków – Rekord Bielsko-Biała 3:1. Mecz Stomilanki Olsztyn – UKS SMS Łódź zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Szczecin	15	35	43-11
2. Katowice	15	35	33-13
3. Śląsk	15	26	33-24
4. Orlen	15	26	21-16
5. Czarni	15	25	29-18
6. SMS	14	24	32-15
7. Górnik	15	23	25-22
8. Tczew	15	17	22-43
9. Kraków	15	14	19-30
10. Rekord	15	14	17-23
11. Medyk	15	10	14-40
12. Stomilanki	14	4	8-41

13-14 kwietnia: SMS – Kraków • Rekord – Orlen • Tczew – Śląsk • Medyk – Katowice • Szczecin – Czarni • Górnik – Stomilanki.

Awans byłby sensacją

ORLEN PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH W środę Górnik Łęczna zmierzy się z GKS Katowice. Stawką spotkania na Górnym Śląsku będzie awans do półfinału

Gdyby to spotkanie odbywało się jeszcze miesiąc temu, to można byłoby pisać o tym, że oba zespoły mają równe szanse na awans do kolejnej rundy. Marzec jednak pokazał, że obie drużyny powinny myśleć o zupełnie innych celach w rundzie wiosennej. Górnik, po serii marcowych wpadek, może marzyć co najwyżej o medalu mistrzostw Polski. Dlatego dla ekipy Patryka Błaziaka rozgrywki Orlen Pucharu Polski mogą być jedyną szansą na włożenie do klubowej gabloty jakiegos trofeum. Natomiast GKS Katowice to obecnie poważny kandydat do zwycięstwa w Orlen Ekstralidze, zwłaszcza, że podopieczni Karoliny Koch w ostatniej kolejce ograły liderującą Pogoń Szczecin.

Łęcznianki o sile katowiczankę przekonały się nieco ponad tydzień temu, kiedy Górnik gładko przegrał z tym rywalem na własnym boisku. A warto podkreślić, że 0:4 to był i tak najniższy wymiar kary.

– Pierwsza połowa była w naszym wykonaniu solidna. Wyszliśmy nisko w obronie i czekaliśmy na przechwyt piłki. Właśnie w tym elemencie upatrywaliśmy szansy na znalezienie otwierającej bramki. Na drugą połowę właściwie nie wyszliśmy, a wszystko kompletnie popsyło się po utraci pierwszej bramki. Wówczas opuściliśmy gardę, a tego nie chcieliśmy zrobić. W kobiecej piłce przecież każdy wynik można odkręcić. Tymczasem w naszej grze pojawił się chaos i oddawanie piłki za darmo. To sprawiło, że wynik jest bardzo bolesny – mówi wówczas Patryk Błaziak, opiekun Górnik.

Środowy mecz w Katowicach rozpocznie się o godz. 17. W innych parach UKS SMS Łódź zagra ze Stomilankami Olsztyn, pierwszoligowa Resovia Rzeszów podejmie Śląsk Wrocław, a grająca również w I lidze Bielawianka Bielawa zagra z AP Orlen Gdańsk.

(KK)

**I LIGA CENTRALNA
PIŁKARZY RĘCZNYCH**

Wyniki 23. kolejki: MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie - KPR Padwa Zamość 30:29 (14:16) ● CKS Jurand Ciechanów - Zagłębie Handball Team Sosnowiec 33:28 (14:12) ● KPR Autoinvest Żukowo - Budimex Stal Gorzów Wielkopolski 30:30 (15:17), rzuty karne 2:4 ● MKS Nielba Wągrowiec - Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 26:21 (13:12) ● Śląsk Wrocław Handball - Sandra Spa Pogoń Szczecin 23:30 (15:13) ● Siódemka Miedź Huras Legnica - AZS AWF Biała Podlaska ● MKS Wieluń - SMS ZPRP I Kielce zakończyły się po zamknięciu wydania ● pauzowała Handball Stal Mielec.

1. Śląsk	22	55	652-570
2. Padwa	21	41	645-607
3. Żukowo	21	40	714-698
4. Pogoń	20	37	577-562
5. AZS BP	20	36	569-527
6. Gorzów	22	36	598-590
7. Jurand	22	35	603-629
8. Olimpia	21	32	598-584
9. Miedź	21	29	644-628
10. Nielba	21	29	591-596
11. Kielce	18	27	573-565
12. Mielec	20	27	574-581
13. Anilana	22	22	607-643
14. Zagłębie	20	13	553-620
15. Wieluń	19	6	509-607

28 marca: Kielce - Żukowo ● Zagłębie - Olimpia ● **29 marca:** Anilana - Mielec ● **30 marca:** KPR Padwa - Siódemka Miedź ● AZS BP - Wieluń ● Pogoń - Jurand ● Gorzów - Nielba ● pauzuje Śląsk.

Rozczarowani wynikiem



I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu 23. kolejki KPR Padwa Zamość przegrała na wyjeździe z MKS Olimpią MEDEX Piekary Śląskie 29:30

Nie takiego wyniku oczekiwali z Piekarskich kibice zamojskiej Padwy. Podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego mierzyli się z dziewiątą drużyną rozgrywek i, nie ma co ukrywać, liczyli na zdobycz punktową. Tymczasem jedynie pierwsza połowa należała do zamościan. Początek był obiecujący. Po trafieniach Karola Małeckiego i Mateusza Czerwonki KPR Padwa objęła prowadzenie 2:0. Po kilku kolejnych składnych akcjach goście wygrywali 4:2. Pomiędzy 8., a 12. minutą przyjezdni zdobyli cztery bramki z rzędu i odskoczyli z 4:4 na 8:4. Wprawdzie w końcówce pierwszej odsłony gospodarze zmniejszyli straty do dwóch goli, ale po 30 minutach w lepszych nastrojach byli szczypiorniści z Zamościa - nadal wygrywali, tym razem różnicą dwóch goli (16:14).

Kłopoty wicelidera rozpoczęły się w drugiej części spotkania. Po czterech minutach i trzech trafieniach Padwa powiększyła prowadzenie do 19:15. Kluczowe okazały się cztery minuty. Pomiędzy 35., a 39. minutą



KPR Padwa Zamość musiała uznać wyższość sklasyfikowanej Olimpii Piekary Śląskie

FOT. S. KEMPYS/MKS OLIMPIA PIEKARY ŚLĄSKIE

Olimpia zdobyła sześć bramek z rzędu i objęła prowadzenie 21:19. Zamościanie próbowali odrabiać straty. Sztuka ta udała się dopiero w 52. minucie. Wówczas, po serii czterech trafień z rzędu, ponownie objęli prowadzenie 27:25. Gospodarze

odpowiedzieli tak samo skutecznie. Pomiędzy 53., a 56. minutą, po czterech golach z rzędu, wrócili do prowadzenia (29:27). Gra w końcówce bramka za bramką przyniosła zwycięstwo miejscowym (30:29).

(GROM)

MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie - KPR Padwa Zamość 30:29 (14:16)

KPR Padwa: Gawryś, Kozłowski - Fugiel 6, Adamczuk 4, Maciąg 4, Małecki 4, Bączek 3, Konkel 2, Skiba 2, Czerwonka 1, Kłoda 1, Olichwiruk 1, Szymański 1, Morawski, Obydź, Szelaż. **Kary:** 10 minut. **Dyskwalifikacja:** Łukasz Szymański w 40 min, za faul.

Sponsorzy strategiczni:



Mają powody do zadowolenia

ZAPASY Udane występy przedstawicieli Cementu-Gryfa Chełm w zawodach międzynarodowych i krajowych

Sypory sukces odniosła Alicja Nowosad. Podopieczna trenerów Dariusza Kucharskiego i Igora Lobasa wygrała Międzynarodowy Turniej Zapaśniczy U-20 VICTORY CUP, który został rozegrany w Antalyi, w Turcji. Wicemistrzyni Europy juniorek zaprezentowała bardzo dobre przygotowanie techniczne i taktyczne. W drodze do finału chełmianka pokonała zawodniczkę z Turcji i Niemiec. W walce o pierwsze miejsce zrewanżowała się mistrzyni świata i Europy - Węgierce Elekes Enikő. Z tą zapaśniczką przegrała w finale ostatnich mistrzostw Europy. Jeszcze na 14 sekund przed końcem walki przegrywała przy remisie (1:1) i wtedy zdecydowała się na brawurową akcję techniczną. Sędziowie ocenili ją na

cztery punkty i to zawodniczka Cementu-Gryfa Chełm została zwyciężczynią międzynarodowych zawodów. Kolejnym startem dla reprezentantek Chełma będzie Puchar Polski kadetek. Zawody odbędą się w Kielcach, 5-7 kwietnia.

Z kolei w Radomiu z dobrej strony zaprezentowali się młodzi przedstawiciele chełmskiego klubu startujący w mistrzostwach Polski juniorów. Na najwyższym stopniu podium stanął Hubert Sidoruk, który w świetnym stylu wywalczył tytuł. W kategorii wagowej naszego mistrza - do 72 kg - do walk o medale przystąpiło 14 zawodników. Na matach Radomia uczeń Zespołu Szkół Technicznych w Chełmie pokonał kolejno przeciwników z Piotrkowa Trybunalskiego, Janowa Lubel-

skiego oraz Radomia. W decydującej walce o złoto wygrał przez tzw. przewagę techniczną z wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski Hubertem Wysoczańskim z Poznania (12:2). Blisko zdobycia medalu był także Iwo Borowiec, który ostatecznie sklasyfikowany został na piątym miejscu w Polsce. Trenerami zawodników są Dariusz Jabłoński i Andrzej Głęb.

Świetną postawę podczas mistrzostw Polski U 15 w zapasach kobiet rozegranych w Kielcach zaprezentowały młode zapaśniczki Cementu-Gryfa Chełm. Chełmiaki wróciły z trzema tytułami wicemistrzyń kraju. Na drugim stopniu podium stanęły Roksana Sawicka (ZST Chełm), Patrycja Cieloch (ZS BiG Chełm) i Oliwia Jankowska (SP 6 Chełm). Medalistki do mistrzowskiego

turnieju przygotowali trener Dariusz Kucharski i trenerka Alicja Piersa.

Na wysoko punktowanym piątym miejscu rywalizację podczas MP zakończyła Maja Radelczuk, na co dzień uczennica ZS BiG Chełm. 10. lokatę zajęła Karolina Szafrńska, a na 12. pozycji sklasyfikowana została Amelia Solak. W klasyfikacji drużynowej chełmski klub zajął wysokie trzecie miejsce. Na matkach w Kielcach o miano najlepszych w Polsce walczyło 137 zawodniczek z 51 klubów.

(GROM)

Chełmianka Alicja Nowosad wygrała Międzynarodowy Turniej Zapaśniczy U-20 VICTORY CUP, rozegrany w Turcji

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

TAURON 1. LIGA SIATKARZY

Wyniki 29. kolejki: Bogdanka Arka Chełm - PZL Leonardo Avia Świdnik 3:1 (27:25, 17:25, 25:22, 25:17) ● BBTS Bielsko-Biała - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:2 (35:33, 25:21, 22:25, 22:25, 15:13) ● SMS PZPS Spała - MKS Będzin 0:3 (17:25, 23:25, 11:25) ● MKST Astra Nowa Sól - BKS Visła Proline Bydgoszcz 1:3 (25:20, 19:25, 25:27, 20:25) ● PSG KPS Siedlce - Gwardia Wrocław 3:0 (25:17, 25:17, 25:23) ● REA BAS Białystok - Mickiewicz Kluczbork 2:3 (31:29, 23:25, 22:25, 25:19, 10:15) ● KGHM SPS Głogów - AZS AGH Kraków 3:1 (25:15, 25:21, 20:25, 25:18) ● MCKiS Jaworzno - Olimpia Sulęcín zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Będzin	29	77	83:28
2. Arka	29	68	77:33
3. BBTS	26	62	76:43
4. Bydgoszcz	29	60	69:38
5. Avia	29	59	66:38
6. Mickiewicz	29	53	65:52
7. BAS	29	48	58:51
8. Lechia	29	48	62:55
9. Astra	29	47	59:51
10. Siedlce	29	40	56:64
11. Olimpia	28	32	44:59
12. AGH	29	27	39:69
13. Jaworzno	28	26	38:66
14. Głogów	29	21	35:72
15. Gwardia	29	20	32:75
16. Spała	29	5	19:84

27 marca: Lechia - Arka ● Avia - Głogów ● AGH - BAS ● Mickiewicz - Siedlce ● Gwardia - Astra ● Bydgoszcz - Olimpia ● Jaworzno - Spała ● BBTS - Będzin.



**ORLEN SUPERLIGA
PIŁKARZY RĘCZNYCH**

Wyniki 25. kolejki: Energa Wybrzeże Gdańsk - ARGED REBUD KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski 36:28 (21:15) ● KGHM Chrobry Głogów - COROTOP Gwardia Opole 26:25 (15:14) ● Zepter KPR Legionowo - Industria Kielce 23:31 (11:15) ● Grupa Azoty Unia Tarnów - ORLEN Wisła Płock 26:35 (12:16) ● Górnik Zabrze - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski zakończył się po zamknięciu wydania ● **25 marca:** Energa MKS Kalisz - Azoty Puławy (godzina 18) ● Zagłębie Lubin - MMTS Kwidzyn.

1. Kielce	25	72	957-657
2. Płock	25	72	847-560
3. Górnik	24	51	714-638
4. Chrobry	25	51	716-716
5. Azoty	24	43	761-719
6. Kalisz	24	36	615-661
7. Ostrovia	25	33	697-757
8. MMTS	24	29	666-717
9. Gwardia	25	29	667-720
10. Piotrkowianin	24	26	643-758
11. Tarnów	25	24	647-761
12. Zagłębie	24	20	626-721
13. Wybrzeże	25	17	720-775
14. Legionowo	25	13	679-795

30 marca: Azoty - Górnik (godzina 15) ● Kielce - Zagłębie ● MMTS - Chrobry ● Płock - Legionowo ● Gwardia - Wybrzeże ● Piotrkowianin - Tarnów ● **1 kwietnia:** Ostrovia - Kalisz.

Wrócili z dalekiej podróży

PLUSLIGA SIATKARZY W spotkaniu 27. kolejki Bogdanka LUK Lublin pokonała Indykpol AZS Olsztyn 3:2. Dzięki tej wygranej, na trzy serie przed końcem sezonu zasadniczego, lublinianie zapewnili sobie historyczny awans do fazy play-off. MVP spotkania został przyjmujący gospodarzy Jakub Wachnik

Niedzielnny mecz miał być spacerkiem w drodze do najlepszej ósemki. Tymczasem, po dwóch setach kibice gospodarzy, jak też sami siatkarze, bliscy byli rozpaczy. Marcin Komenda i spółka rozgrywali jedno z najsłabszych spotkań w PlusLidze. Miejscowym nic nie wychodziło. Praktycznie nie istniała zagrywka, nie było również przyjęcia i bloku. Bardzo słabo funkcjonował atak. Goście z Olsztyna robili, co tylko chcieli. Wyglądało to tak, jakby w ciągu ostatniego tygodnia lublinianie zupełnie zapomnieli jak się gra w siatkówkę. Patrząc na poczynania miejscowych na placu boju można było odnieść wrażenie, że siatkarze dostali dodatkową siłownię, tak byli ospali. Nic dziwnego, że sety numer jeden i numer dwa zostały oddane praktycznie bez walki (15:25, 17:25).

Coś powoli drgnęło w trzeciej odsłonie. Trener Massimo Botti zdecydował się postawić na Jakuba Wachnika w przyjęciu, powoli na wysokie obroty zaczął wchodzić atakujący Damian Schulz. W



Bogdanka LUK Lublin, nie bez problemów, pokonała Indykpol AZS Olsztyn i zapewniła sobie występ w fazie play-off
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

końcu gospodarze zaczęli „kasać” przeciwnika zagrywką, zaskoczył również, szczególnie na środku, blok. Trzecia partia była zacięta. W końcówce to miejscowi dowieźli zwycięstwo do końca (25:23).

W czwartej Bogdanka LUK zmioła przeciwnika z boiska wygrywając do 14. Tyle samo

punktów lublinianie pozwolili ugrać olsztynianom w tie-breaku. Inkasując dwa punkty siatkarze Massimo Bottiego zapewnili już sobie występ w fazie play-off.

(GROM)

Bogdanka LUK Lublin - Indykpol AZS Olsztyn 3:2 (15:25, 17:25, 25:23, 25:14, 16:14)

Bogdanka LUK: Brand (9), Nowakowski (8), Ferreira (3), Kania (10), Komenda (2), Hoss (libero) oraz Krysiak, Malinowski (4), Wachnik (16), Schulz (18), Zajac.

Indykpol AZS: Sapiński (5), Tuaniga (6), Karlitzek (23), Jakubiszek (11), Souza (24), Szymendera (10), Hawryluk (libero) oraz Jankiewicz (1), Majchrzak, Armoa (1).

MVP: Jakub Wachnik (Bogdanka LUK).

PLUSLIGA SIATKARZY

Wyniki 27. kolejki: Trefl Gdańsk - PSG Stal Nysa 1:3 (25:23, 22:25, 24:26, 24:26) ● Bogdanka LUK Lublin - Indykpol AZS Olsztyn 3:2 (15:25, 17:25, 25:23, 25:14, 16:14) ● KGHM Cuprum Lubin - Exact Systems Hemarpol Częstochowa 3:2 (19:25, 25:19, 30:28, 22:25, 15:12) ● Barkom Każany Lwów - Asseco Resovia Rzeszów 3:1 (19:25, 25:20, 25:18, 25:22) ● Ślepsk Małow Suwałki - Jastrzębski Węgiel ● Aluron CMC Warta Zawiercie - PGE GiEK Skra Bełchatów zakończyły się po zamknięciu wydania ● **25 marca:** Enea Czarni Radom - GKS Katowice ● Projekt Warszawa - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle.

1. Jastrzębski	26	67	70:21
2. Projekt	26	62	66:24
3. Warta	26	61	69:29
4. Resovia	27	52	65:40
5. LUK	27	49	61:47
6. Trefl	27	48	58:45
7. Stal	27	40	53:54
8. Olsztyn	27	40	52:54
9. ZAKSA	26	38	47:46
10. Skra	26	36	47:53
11. Lwów	27	36	47:55
12. Częstochowa	27	24	34:68
13. Ślepsk	26	23	33:61
14. Cuprum	27	23	37:67
15. Katowice	26	22	36:64
16. Czarni	26	15	21:68

28 marca: Resovia - Cuprum ● Katowice - Lwów ● **29 marca:** Stal - Projekt ● ZAKSA - Ślepsk ● **30 marca:** Skra - Czarni ● Jastrzębski - Warta ● Olsztyn - Trefl ● Częstochowa - LUK.

Rozpoczęli z bonusem

EKSTRALIGA RUGBY Na inaugurację rundy wiosennej Edach Budowlani Lublin pokonali na wyjeździe KS Budowlanych WizjaMed Łódź 31:8

Przez prawie całe spotkanie - od 11. minuty - lublinianie grali w osłabieniu po czerwonej kartce dla Robizona Kelberashvili. Mimo to zdołali wygrać z tzw. bonusem.

KS Budowlani WizjaMed Łódź - Edach Budowlani Lublin 8:31 (3:8)

Punkty dla Łodzi: Michał Dudek 3, Kacper Palamarczuk 5.

Punkty dla Lublina: Ian Trollip 11, Piotr Wiśniewski 5, Michał Musur 5, Panashe Dube 5, Jakub Bobruk 5.

Łódź: Mlauzi (78 Munoz), Czyszczoń, Delpont, Madej, Tsvitsivadze, Asi, Szczukocki, Palamarczuk, Dudek, Łaszcz, Tarnawski (69 Petit), Soszka, Stańczykowski (45 Owczarek), Rembowski, Owczarek.

Edach Budowlani: Kelberashvili, Skatecki (77 Rudziński), Novikov, Król, Wiśniewski, Musur, Pasieczny (41 Nyakufaringwa, 58 Pietrkiewicz), Maarmann, Kazembe (56 Bobruk), Trollip, Psuj (44 Próchniak, 50 Rudziński, 55 Próchniak, 56 Rudziński, 65 Próchniak), Węzka, Szczepański, Dube, Kasprzak.

Żółte kartki: Mlauzi, Delpont, Asi (Łódź) - Maarmann, Novikov (Edach Budowlani).

Czerwona kartka: Kelberashvili (Edach Budowlani), w 11 minucie.

Sędziowali: Ingarden jako główny oraz Nowak i Kunickowski.

Pozostałe wyniki 12. kolejki: Arka Gdynia - Juvenia Kraków 34:26 (22:0) ● Awenta Pogoń Siedlce - RC Lechia Gdańsk 25:23 (17:7) ● Budo 2011 Aleksandrów Łódzki - Orlen Orkanem Sochaczew przeniesiony na kwiecień ● pauzowało Ogniwo Sopot.

1. Juvenia	10	41	388-161
2. Ogniwo	10	38	374-183
3. Orkan	10	35	359-183
4. Lublin	11	30	281-251
5. Pogoń	11	25	307-229
6. Lechia	11	20	308-288
7. Arka	11	20	333-324
8. Aleksandrów	9	9	167-287
9. Łódź	11	0	68-679

(GROM)

Walczyli o mistrzostwo powiatu

SZACHY W Świdniku odbyła się kolejna edycja Mistrzostw Powiatu Świdnickiego w królewskiej dyscyplinie

Zawody rozegrane zostały w galerii Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku. Organizatorem było stowarzyszenie Manufaktura Futbolu. Do walki o szachowe mistrzostwo powiatu zgłosiło się ponad 20 uczestników, którzy rywalizowali w kategorii open oraz dzieci do lat 13. Mistrzostwa patronatem honorowym objęli: Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Bartłomiej Pejo oraz Starosta Świdnicki Łukasz Reszka. Partnerem zawodów była firma Roltex Świdnik. Sędzią głównym był Konrad Szczygieł, a nagrody rzeczowe, puchary, medale i dyplomy uczestnikom



Do rywalizacji o mistrzostwo powiatu świdnickiego przystąpiło ponad 20 szachistów

FOT. MANUFATURA FUTBOLU

wręczał Wicestarosta Świdnicki Łukasz Czemerzys.

W kategorii open poza konkurencją był Adam

Dyjur. Drugie miejsce zajął Jakub Bereza, a trzecie Stanisław Miazga. Na kolejnych pozycjach rywalizację zakończyli: Ma-

ciej Konera, Jan Stawinoga, Andrzej Wójcik, Jakub Kowalik, Łukasz Czemerzys, Bartosz Gontarz i Szymon Barszcz.

W kategorii dzieci do lat 13 zwyciężył Jakub Kowalik, na drugim stopniu podium stanął Szymon Barszcz, a brązowym medalistą został Krystian Smarzak. Na kolejnych miejscach udział w Mistrzostwach Powiatu Świdnickiego zakończyli: Jakub Leśniak, Małgorzata Stawinoga, Teodor Mladziievskiy, Dawid Proć, Kajetan Miszczuk, Ignacy Lech i Tymoteusz Iwanicki. Puchar z tytułem najlepszej zawodniczki mistrzostw odebrała Małgorzata Stawinoga.

(GROM)

Kolejka chętnych do awansu

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY

Legia Warszawa zrobiła olbrzymi krok w stronę awansu do fazy play-off. Zespół ze stolicy pokonał MKS Dąbrowa Górnicza, a bohaterem spotkania został Christian Vital. Amerykanin zdobył 23 pkt.

Wyniki: Muszynianka Domelo Sokół Łańcut – Arriva Polski Cukier Toruń 93:87 • Tauron GTK Gliwice – Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski 81:94 • Legia Warszawa – MKS Dąbrowa Górnicza 93:86 • PGE Spójnia Stargard – WKS Śląsk Wrocław 93:67 • Trefl – Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia 85:69 • Dzikie Warszawa – Anwil Włocławek 67:95 • Enea Stelmet Zastal Zielona Góra – Polski Cukier Start Lublin. Mecz Icon Sea Czarni Słupsk – King Szczecin zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Anwil	24	43	2079:1851
2. Trefl	25	43	2131:1946
3. Stal	25	41	2149:1979
4. King	24	40	2157:2002
5. Spójnia	25	39	2017:1910
6. Legia	25	39	2092:2042
7. Start	25	39	2237:2221
8. Dzikie	25	38	1972:2002
9. Dąbrowa Gór.	25	37	2380:2321
10. Toruń	25	37	2042:2082
11. Śląsk	24	37	1882:1954
12. Czarni	24	36	1880:1928
13. Gliwice	25	32	2137:2287
14. Arka	25	32	2060:2312
15. Zastal	25	31	2100:2298
16. Sokół	25	30	2020:2200

29 marca – 1 kwietnia: Toruń – Dąbrowa Górnicza • Gliwice – Legia • Sokół – Trefl • Start – Dzikie (sobota, godz. 17.30) • Anwil – Czarni • Zastal – Arka • King – Spójnia • Śląsk – Stal.

Ósemka jest już bardzo realna

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Polski Cukier Start Lublin wygrał w Zielonej Górze i jest coraz bliżej awansu do fazy play-off

Kamil Koziol

Mecz w Zielonej Górze był bardzo ważny dla obu zespołów. Gospodarze walczyli o utrzymanie się w Orlen Basket Lidze i jak tlenowi potrzebują kolejnych zwycięstw. W tej kolejce triumf odniosła Muszynianka Domelo Sokół Łańcut, główny rywal zielonogórzan w walce o uratowanie ligowego bytu. Polski Cukier Start Lublin z kolei celuje w awans do najlepszej ósemki, co dla zespołu Artura Gronka byłoby olbrzymim osiągnięciem.

W Zielonej Górze, mimo olbrzymich problemów sportowych, na mecze wciąż chodzi sporo kibiców. Oni przez pierwsze minuty nie byli jednak w stanie zdeprymować gości, którzy lepiej rozpoczęli rywalizację. W 3 min po celnym rzucie Jakuba Karolaka prowadzili 8:3. W połowie kwarty wydawało się, że lublinianie powoli rozpoczęli proces budowania przewagi, ponieważ wygrwali już 20:12. Końcówka inauguracyjnej odsłony należała jednak już do zielonogórzan, którzy po rzucie Pawła Kikowskiego zmniejszyli straty do punktu.

Już pierwsza akcja drugiej kwarty dała prowadzenie Zastalowi, a stało się to dzięki akcji Jeriah Horne'a. Niebezpiecznie zrobiło się w 15 min, kiedy Novak Musić dwoma rzutami osobistymi dał siedmiopunktowe prowadzenie swojej ekipie. Na szczęście Start nie pozwolił rywalowi już zwiększać przewagi i na przerwie schodził z 12 pkt straty.

Po zmianie stron mecz wciąż był niezwykle zacięty. Kluczowa dla jego losów



Liam O'Reilly (z piłką) rozegrał kolejny kapitalny mecz

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

okazała się ostatnia kwarta, a zwłaszcza seria 11:0 Startu. Ona pozwoliła „czerwono-czarnym” objąć prowadzenie 87:80. To pozwoliło przyjeźdnym kontrolować końcówkę spotkania i odnieść spokojne zwycięstwo 103:91.

Po raz kolejny słowa uznania należą się Liamowi O'Reilly Amerykanin zakończył zmagania z 23 pkt na koncie. Świetnie również dostrzegał na parkiecie kolegów, bo miał aż 8 asyst. Jeszcze lepszy w tym elemencie był Jabril Durham. Gracz z USA miał aż 15 asyst, a do

tego dorzucił 13 pkt. U rywali wyróżnił się Michał Kołodziej, który zdobył 25 pkt.

Enea Stelmet Zastal Zielona Góra – Polski Cukier Start Lublin 91:103 (24:25, 26:21 22:23, 19:34)

Zastal: Kołodziej 25 (4x3), Hall 20, Rakocević 8, Musić 6, Woroniecki 6 (1x3) oraz English 14 (2x3), Horne 7 (1x3), Kikowski 3 (1x3), Lewandowski 2, Wójcik 0.

Start: O'Reilly 23 (3x3), Benson 22, Gabric 19 (5x3), Durham 13 (1x3), J. Karolak 8 (2x3) oraz Szymkiewicz 9 (1x3), Wade 6 (1x3), B Put 3 (1x3), Pelczar 0, Szymański 0.

Sędziowali: Trawicki, Maliszewski i Koralewski. **Wi-dzów:** 2790.

Czas na poważne granie

II LIGA KOSZYKARZY Lublinianka KUL Basketball w efektowny sposób zakończyła sezon zasadniczy. Podopieczni Przemysława Łuszczewskiego rozbili na własnym boisku Eneę Żubry Chorten Białystok

Rywalizacja w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli miała bardzo jednostronny przebieg. Duża wina w tym gości, którzy wyraźnie chcieli zaoszczędzić siły na rozpoczynającą się w środę fazę play-off. Pierwszym przeciwnikiem podopiecznych Przemysława Łuszczewskiego będzie KKS Tur Basket Bielsk Podlaski.

Na najlepszą ósemkę szansę już kilka tygodni temu straciły rezerwy Startu Lublin. Zespół prowadzony przez Michała Sikorę na zakończenie sezonu ograł 79:76 Sokół Grupa Avista Ostrów Mazowiecka. O wyniku przesądziły dwie ostatnie udane akcje Kacpra Świtacza. Najlepszym zawodnikiem „czerwono-czarnych” był jednak Andrii Cherepanov. Ukraińiec zdobył 16 pkt. Dobrze radził

ny dołożył 16 „oczek”. W Żubrach wyróżnił się Arkadiusz Zabielski. 39-letni center zdobył 12 pkt.

W środę Lublinianka rozpocznie udział w fazie play-off. Pierwszym przeciwnikiem podopiecznych Przemysława Łuszczewskiego będzie KKS Tur Basket Bielsk Podlaski.

sobie także Jan Świtaj, który do 12 pkt dołożył 11 zbiórek.

(KK)

Lublinianka KUL Basketball – Enea Żubry Chorten Białystok 102:75 (29:22, 21:15, 33:17, 19:20)

Lublinianka: A. Myśliwiec 20 (2x3), Wiśniewski 16, Karasiński 15 (3x3), Dale Ray 14 (1x3), Ziąja 12 (4x3) oraz M. Gospodarek 18 (2x3), Kwiatkowski 4 (1x3), Lackowski 3 (1x3), Glonek 0, Kukuczka 0, Bielecki 0.

Żubry: Zabielski 12, Malesa 12 (1x3), Deja 9 (1x3), Śpica 8 (1x3), Obarek 2 oraz Styczeń 17 (2x3), Wyszkowski 8 (1x3), Bębeniec 4, Tysza 3, Trypus 0.

Sędziowali: Mysza i Tychowski. **Wi-dzów:** 100.

Sokół Grupa Avista Ostrów Mazowiecka – Start II Lublin 76:79 (24:17, 16:22, 20:18, 16:22)

Sokół: Groth 14 (1x3), Anusiewicz 13 (2x3), Zabłocki 13, Kolasa 7 (1x3), Zozuń

4 oraz Soczyński 13 (3x3), Oleksy 10 (1x3), Fic 2, Łysiak 0, Skarpetowski 0.

Start II: Świtacz 18 (3x3), Cherepanov 16 (4x3), Świtaj 12, Kępka 11, Skiba 8 (2x3) oraz Turewicz 8 (2x3), Kirwiel 6, Szalak 0.

Sędziowali: Ławnik i Jankowski. **Wi-dzów:** 70.

Pozostałe wyniki: UKS Trójka Żyrardów – Profbud Legia Warszawa 78:85 • Banks Spółdzielczy Mińsk Mazowiecki – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 79:91 • Kolejarz Basket Radom – Isetia Białoleka Warszawa 80:92 • Klub Sportowy Księżak Łowicz – Znicz Basket Pruszków 75:103 • Energa Basket Warszawa – Speed Sport Zec Byki Wołomin 107:66. Mecz KS Legion Legionowo – MKS Ochota Warszawa zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Energa	30	57	2774:2147
2. Znicz	30	57	2668:2095

3. Żubry	30	56	2684:2181
4. Lublinianka	30	54	2615:2225
5. Tur	20	52	2503:2308
6. Kolejarz	30	46	2368:2432
7. Księżak	30	46	2464:2529
8. Trójka	30	42	2319:2358
9. Isetia	30	41	2470:2548
10. Legia	30	41	2314:2443
11. Start II	30	41	2132:2363
12. Byki	30	40	2382:2520
13. Sokół	30	39	2237:2476
14. Legion	29	38	2325:2454
15. Mińsk Maz.	30	34	2376:2834
16. Ochota	29	32	1905:2623

I runda fazy play-off: AMW Flota Gdynia – ŁKS Coolpack Łódź • Uniwersytet Gdański Trefl Sopot – KSK Ciech Noteć Inowrocław • Kuchinnox-Puch-Siejko-BS Zgierz – AZS UMK Transbruk Toruń • Sklep Polski MKK Gniezno – Tarnovia Tarnowo Podgórne • UKS Trójka Żyrardów – Energa Basket Warszawa • KS

Święto młodzieżowej koszykówki

KOSZYKÓWKA

KOBIET Lublin został gospodarzem mistrzostw Polski U-19. Jednym z uczestników będzie Bogdanka AZS UMCS Lublin

Impreza rozpocznie się 3 kwietnia, a zakończy się 7 kwietnia. Wszystkie mecze odbędą się w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli. Bogdanka trafiła do grupy A, w której będzie rywalizować z MUKS Poznań, GTK VBW Gdynia oraz Eneą AZS AJP Gorzów Wielkopolski. W drugiej grupie znalazły się Enea AZS Szkoła Gortata Poznań – RMKS Rybnik, Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk oraz UKS Basket SMS Aleksandrów Łódzki. – Cieszymy się, że mamy tę imprezę u siebie. Wiadomo, że jesteśmy głodni zwycięstw. Będziemy teraz robić wszystko, żeby zagrać o najwyższe laury. Zobaczymy, jak to się wszystko potoczy. Mam nadzieję, że będziemy mogli jeszcze potrenować, bo tego na pewno nam brakuje. Jesteśmy z tyłu, jeżeli chodzi o te drużyny, które będą w tym finale. Ten czas będzie trzeba mocno wykorzystać. Zapraszamy chyba na jedną z lepszych sportowo imprez w Lublinie. Na pewno będzie to święto młodzieżowej koszykówki – zapowiada Marek Lebedziński, szkoleniowiec Bogdanki AZS UMCS Lublin. (KK)

Księżak Łowicz – Znicz Basket Pruszków • Kolejarz Basket Radom – Enea Żubry Chorten Białystok • KKS Tur Basket Bielsk Podlaski – Lublinianka KUL Basketball • KS 27 Katowice – BS Polonia Bytom • KS Cracovia 1906 Yabimo – Basket Hills Bielsko-Biała • UJK Kielce – OP Team Resovia Rzeszów • KK UR BOZZA Kraków – MKKS Rybnik • Q8Oils SKM Zastal Zielona Góra – PGE GiEK Turów Zgorzelec • Dijo Polkarty Maximus Kąty Wrocławskie – Pogoń Prudnik • Exact Systems Śląsk Wrocław – KS Kosz Kompaktowy Pleszew • WrapMania.eu KK Oleśnica – Zetkama Doral Nysa Kłodzko. W tej rundzie gra się systemem mecz i rewanż. Pierwsze spotkania odbędą się 27 marca, a rewanże 3 kwietnia.

POWIEDZIELI PO MECZU

Daria Szykaruk
(szczypiornistka MKS FunFloor Lublin)

– Jesteśmy bardzo zadowolone z tego zwycięstwa. Bardzo chcieliśmy odegrać się za porażkę w Koszalinie. Wówczas był to wypadek przy pracy i myślę, że sobotnim spotkaniem pokazałyśmy, że jesteśmy lepszym zespołem. Od pierwszych minut chcieliśmy narzucić swój styl gry i pokazać dobrą piłkę ręczną. Dziewczyny harowały w defensywie, a w pierwszych minutach nasze bramkarki broniły prawie ze stuprocentową skutecznością. Dlatego jestem bardzo zadowolona z postawy drużyny. W drugiej połowie niepotrzebnie straciłyśmy 2 czy 3 bramki z powodu braku powrotu do obrony. W głowie jednak miałyśmy już mecz w Kobierzycach nie chcieliśmy się przed nim zająć. Cały zespół miał okazję zagrać i myślę, że każda z dziewczyn dołożyła cegiełkę do tego zwycięstwa. A to, że ja z Magdą Balsam zdobyłyśmy najwięcej bramek? To nie ma znaczenia. Gramy na tej samej pozycji i świetnie się uzupełniamy. Jak jedna siedzi na ławce rezerwowych, a druga akurat jest na boisku, to zespół nie traci na wartości. Myślę, że to chyba jest najważniejsze.

Krzysztof Przybylski (trener Młynów Stoisław Koszalin)

– Bardzo źle weszliśmy w mecz. Pierwsze 15 minut ustawiło mecz. Wyglądaliśmy tak, jakby w ogóle nas nie było na boisku. Gospodynie bardzo mocno grały w obronie, ich bramkarka odbijała piłki po naszych rzutach, a my z samego ataku pozycyjnego rzuciliśmy dwa gole. Później graliśmy bramka za bramką, ale nie było szans na zniwelowanie strat, dlatego dałem zagrać wszystkim zawodniczkom – powiedział Krzysztof Przybylski, trener Młynów Stoisław Koszalin.

WYSLUCHAŁ: KAMIL KOZIOŁ

Lekko, łatwo i przyjemnie w pierwszej połowie

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor nie miał najmniejszych problemów z pokonaniem Młynów Stoisław Koszalin. Już do przerwy Lublinianki miały w zapasie aż 11 bramek. Ostatecznie pokonały rywalki 35:23

KAMIL KOZIOŁ

Kiedy w styczniu podopieczne Edyty Majdzińskiej przegrały w Koszalinie 20:25, to kibice powszechnie niedowierzali w ten wynik. W środowisku mówiono o potężnym kryzysie lubelskiej ekipy i chyba to były prawdziwe głosy. Dzisiaj szczypiornistki MKS FunFloor zle dni mają już dawno za sobą, co potwierdził sobotni mecz z tym samym rywalem. I nie chodzi tu nawet o sam wynik spotkania, ale przede wszystkim o jego przebieg.

Przyjezdne w tym spotkaniu nie prowadziły ani razu. Co więcej, tylko dwa razy były w stanie remisować. Pierwszy raz miały miejsce tuż po rozpoczęciu spotkania. Drugi, kiedy do siatki trafiła Aleksandra Zalesny w pierwszej minucie. Na tablicy wyników widniał wynik 1:1, a kolejne 10 bramek zdobyły gospodynie. Zanim minął kwadrans MKS FunFloor prowadził 11:1, co właściwie zakończyło emocje w sobotnie popołudnie.

Kolejne minuty były już miejscem na popisy gospodyń, które jednak, mając na uwadze to, że w środę czeka je ważny mecz w Kobierzycach, nie chciały się zbyt



Daria Szykaruk (z piłką) to kapitan MKS FunFloor Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

przemęcać. W pierwszej połowie dobre momenty miały jednak chociażby: Aleksandra Tomczyk czy Patrycja Noga. W efekcie na przerwę zawodniczki MKS FunFloor schodziły prowadząc 22:11.

Po zmianie stron mecz się wyrównał. Tempo gry spadło, w grze lubelskiej drużyny pojawiły się niedokładności w ataku, z czego Młyny Stoisław Koszalin starały się korzystać. W 39 minucie różnica między

oboma ekipami zmniejszyła się do siedmiu bramek. Najpierw jednak Magda Balsam, a po chwili Daria Szykaruk swoimi akcjami odebrały jakiegokolwiek nadzieje ambitnym rywalkom. Ten duet był zresztą liderem MKS FunFloor w sobotnim spotkaniu. Szykaruk zakończyła rywalizację z siedmioma bramkami na koncie, a Balsam zaliczyła sześć trafień. W drużynie z Koszaliną wyróżniły się natomiast Anna Mączka i Hanna Ry-

charska, które zdobyły po pięć bramek.

MKS FunFloor Lublin – Młyny Stoisław Koszalin 35:23 (22:11)

FunFloor: Wdowiak, Gawlik – Szykaruk 7, Balsam 6, Turkoglu 4, Olek 4, M. Więtkowska 3, Andruszak 2, Tomczyk 2, Noga 2, Posavec 2, Achruk 1, Kovarova, Masna, Roszak. **Kary:** 4 min.

Młyny: Filiorczuk – Mączka 5, Rycharska 5, Szajek 4, Haric 3, Zalesny 3, Kubisova 2, Jura, Urbaniak, Choromańczuk, Koper, Szykaruk, Nowicka. **Kary:** 6 min.

Sędziowali: Lubecki (Ustrzyki Dolne), Pieczonka (Krosno). **Widzów:** 1452.

Sensacja w Kobierzycach

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

KPR Gminy Kobierzyce niespodziewanie przegrał z MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski

Ten wynik to olbrzymie zaskoczenie, zwłaszcza, że początkowo nic nie wskazywało na to, że faworyt może zgubić punkty. Jeszcze w 17 min „Kobierki” prowadziły 10:5 i wydawało się, że będą kontrolować losy spotkania. Ich gra jednak zaczęła się sypać. Wprawdzie w pierwszej połowie cały czas były na prowadzeniu, to od 32 min inicjatywę przejęła Piotrcovia. Podopieczne Agaty Cecotki grały lepiej, ale zwycięstwo zapewniły sobie dopiero w ostatnich akcjach. W nich błysnęły Joanna Waga i Oliwia Szczepanek, które zapewniły triumf ekipie z Piotrkowa Trybunalskiego.

Bohaterką Piotrcovii była jednak Karolina Mokrzka, która zdobyła aż 6 bramek. **(KK)**

Grupa mistrzowska: KPR Gminy Kobierzyce – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 27:29 • MKS FunFloor Lublin – Młyny Stoisław Koszalin 35:23. Mecz MKS URBIS Gniezno – KGHM MKS Zagłębie Lubin odbędzie się we wtorek.

1. Zagłębie	20	58	655-450
2. FunFloor	21	52	656-493
3. Kobierzyce	21	47	607-561
4. Gniezno	20	37	541-542
5. Piotrcovia	21	24	569-607
6. Młyny	21	23	535-555

27 marca – 13 kwietnia: Kobierzyce – FunFloor (środa, godz. 20.30)

• Zagłębie – Młyny • Piotrcovia – Gniezno.

Grupa spadkowa – mecze: AWS Energa Szczepiorn Kalisz – Handball JKS Jarosław i Galiczanka Łwów – EKS Start Elbląg zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

7. Start	20	20	533-610
8. Jarosław	20	18	459-508
9. Energa	20	15	499-612
10. Galiczanka	20	12	502-618

20 kwietnia: Jarosław – Start • Galiczanka – Energa.

Krok w stronę srebra?

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH W środę o godz. 20.30 dojdzie do rywalizacji KPR Gminy Kobierzyce z MKS FunFloor Lublin. To spotkanie może zadecydować o losach srebrnego medalu

Lepsze nastroje panują oczywiście w obozie wicemistrzyni Polski, które od czterech kolejek są niepokonane. Co więcej, w tych spotkaniach wygrywały zazwyczaj bardzo przekonująco. Najmniejsza różnica między lubelskim zespołem, a rywalem wyniosła sześć bramek. Końcówka rywalizacji z MKS URBIS Gniezno miała jednak już bardzo luźny charakter i to właśnie wówczas zawodniczki z Wielkopolski zmniejszyły straty.

Co ciekawe, MKS FunFloor ostatnią porażkę po-

niósł 21 lutego, kiedy lepszy okazał się ... KPR Gminy Kobierzyce (26:30). Dla drużyny Marcina Palicy to był jednak jeden z niewielu miłych momentów w ostatnich tygodniach. Patrząc na poprzednie cztery spotkania, „Kobierkom” udało się wygrać tylko raz – w meczu z Młynami Stoisław Koszalin. Dwie porażki z KGHM MKS Zagłębie Lubin można zrozumieć, o tyle wytłumaczenie przegranej z Piotrcovią jest już znacznie trudniejsze.

– Wydaje mi się, że bardziej przegraliśmy sami ze sobą niż z drużyną z Piotr-

kowa Trybunalskiego. To, co zrobiliśmy w drugiej połowie, ta ilość strat własnych jest niewytłumaczalna. Nasze kolejne akcje w ofensywie kończyły się stratami. W obronie niby byliśmy obecni, walczyliśmy, ale rywal był bardziej skuteczny. Może myślami byliśmy już przy spotkaniu z MKS FunFloor Lublin – powiedział Marcin Palica, opiekun Kobierzyc.

Środowy mecz był również obecny w głowach zawodniczek MKS FunFloor Lublin, które w sobotę rozbiły Młyny Stoisław Koszalin. Widać to było zwłaszcza w drugiej po-

łowie tego spotkania, kiedy lubelskie szczypiornistki już nie wracały do obrony z taką ochotą jak w pierwszej części zawodów.

– Nastroje w drużynie są bardzo dobre. Myślimy o meczu w Kobierzycach, bo to bardzo ważne dla nas spotkanie. Chcemy być do niego jak najlepiej przygotowane i maksymalnie skoncentrowane. Poprzednio zabrakło nam dnia czy dwóch na właściwe przygotowanie. Zespoły w grupie mistrzowskiej są naprawdę mocne, dlatego każdy mecz jest niezwykle ciężki. Zawsze walczyliśmy o 3 pkt i nie

patrzmy na inne zespoły. Koncentrujemy się przede wszystkim na sobie. Teraz Kobierzyce straciły 3 pkt z Piotrcovią, ale przecież my wcześniej zgubiliśmy 3 pkt w rywalizacji w Koszalinie – przekonuje Daria Szykaruk, kapitan MKS FunFloor Lublin.

Obie ekipy spojrzą w tabele zapewne dopiero po zakończeniu sezonu. Na razie pięć punktów więcej w niej ma lubelski zespół. On jednak w kalendarzu ma jeszcze dwa mecze z Zagłębiem, które spokojnie lideruje Orlen Superlidze. O komplet punktów w tych

konfrontacjach będzie bardzo trudno. „Kobierkom” został już tylko jeden mecz z potentatem, dlatego śródowa rywalizacja z MKS FunFloor może je mocno przybliżyć do srebrnych medali mistrzostw Polski. Dla MKS FunFloor zwycięstwo może być to natomiast nie tylko szansą na umocnienie się na drugiej pozycji, ale również możliwością podtrzymania marzeń na złoty medal.

Spotkanie w Kobierzycach rozpocznie się o godz. 20.30. Transmisję przeprowadzi Polsat Sport News.

KAMIL KOZIOŁ

Przeigrana po rzucie monetą i wygrana z kompletem

ŻUŻEL Pierwszy weekend nowego sezonu był bardzo pracowity dla Bartosza Zmarzlika. Lider Orlen Oil Motoru Lublin w sobotę startował w Częstochowie, a w niedzielę w Bydgoszczy. Pierwsze zawody przegrał o rzut monetą. W drugich był bezkonkurencyjny i z kompletem 15 punktów po raz trzeci w karierze wygrał Kryterium Asów

W trakcie Memoriału Bronisława Idzikowskiego i Marka Czernego w Częstochowie pogoda była coraz gorsza, tak samo jak warunki na torze. Udało się ostatecznie „odjechać” 12 biegów, dzięki czemu można było zaliczyć zawody. Trzeba było jednak rozstrzygnąć, kto okazał się najlepszy. A po trzech startach najwięcej punktów uzbierał Zmarzlik i Jason Doyle. Organizatorzy decydowali, że dojdzie do losowania. I właśnie w ten sposób Australijczyk pokonał zawodnika Orlen Oil Motoru.

Drugi z „Koziołków” – Fredrik Lindgren też może mówić, że fortuna w sobotę mu nie sprzyjała. Byłby na podium, ale zanotował defekt przed samą metą, kiedy był na prowadzeniu i ostatecznie uplasował się dopiero na ósmej pozycji. Trzecią lokatę zajął za to żuźlowiec gospodarzy – Leon Madsen.

– Bardzo się cieszę, że mogłem wystartować w Częstochowie. Wielkie brawa dla



Bartosz Zmarzlik ma za sobą pracowity weekend

FOT. BARTOSZ ZMARZLIK #95

Włókniarza za organizację. Szkoda, że nie dane nam było dokończyć zawodów, ale pogoda tym razem wygrała.

Gratulacje dla Jasona, który miał więcej szczęścia w losowaniu – napisał na swoim facebooku Zmarzlik.

Mistrz świata niedzielę w Bydgoszczy rozpoczął od trójki w drugim biegu, a pokonał: Doyle'a i Artima Ła-

gutę. Bardziej na wygraną musiał się napracować w gonitwie numer pięć, kiedy dopiero na finiszu wyprzedził reprezentanta gospodarzy – Krzysztofa Buczkowskiego.

Decydujący okazał się wyścig numer 15. Zmierzyli się w nim niepokonani wcześniej: Zmarzlik i Szymon Woźniak. Żuźlowiec „Koziołków” zrobił swoje i przyjechał pierwszy. Zawodnik ebut.pl Stali Gorzów był za to ostatni, co wyraźnie przchyliło szalę na stronę lidera Orlen Oil Motoru. A ten w 20 biegu przypieczętował sukces kolejną trójką i zakończył imprezę z kompletem.

Jak wypadli inni lublinianie? Dominik Kubera rozpoczął zawody w Bydgoszczy od czwartej lokaty, ale w sumie uzbierał dziewięć punktów i ostatecznie był ósmy. Zupełnie odwrotnie poszło Wiktrowi Przyjemskiemu. Nowy junior „Koziołków” na dzień dobry wygrał swój wyścig jednak później zapisał na swoim koncie jeszcze tylko dwa „oczka” i musiał się zadowolić dwunastą pozycją.

WYNIKI SPEEDWAY SILESIA CUP

1. Jayson Doyle 8 (2,3,3), 2. Bartosz Zmarzlik 8 (2,3,3), 3. Leon Madsen 7 (3,2,2), 4. Maksym Drabik 6 (3,0,3), 5. Brady Kurtz 6 (3,2,1), 6. Norbert Krakowiak 5 (2,3,0), 7. Kacper Woryna 5 (3,2,-), 8. Fredrik Lindgren 5 (w, 2,3), 9. Mikkel Michelsen 5 (3,1,1), 10. Mads Hansen 4 (0,2,2).

WYNIKI KRYTERIUM ASÓW W BYDGOSZCZY

1. Bartosz Zmarzlik (Orlen Oil Motor Lublin) 15 (3,3,3,3,3), 2. Szymon Woźniak (ebut.pl Stal Gorzów) 12 (3,3,3,0,3), 3. Artiom Łaguta (Betard Sparta Wrocław) 10+3 (1,3,2,3,1), 4. Jason Doyle (ZOOleszcz GKM Grudziądz) 10+2 (2,3,t,3,2), 5. Jarosław Hampel (NovyHotel Falubaz Zielona Góra) 9 (3,0,1,3,2), 8. Dominik Kubera (Orlen Oil Motor Lublin) 9 (0,2,2,3,3), 12. Wiktor Przyjemski (Orlen Oil Motor Lublin) 5 (3,1,1,0,w).

Bajkowe zakończenie

SKOKI NARCIARSKIE Kapitalna atmosfera, wzruszające chwile, fenomenalne skoki i podium Aleksandra Zniszczoła w niedzielnym konkursie w Planicy. Sezon 2023/2024 przeszedł do historii, a Kryształową Kulę zgarnął Stefan Kraft

To był piękny weekend w Planicy. Już w piątek kibice oglądali konkurs na bardzo wysokim poziomie, a co za tym idzie dalekie loty. W pierwszym konkursie indywidualnym najlepszy okazał się Peter Prevc, który wraz z końcem sezonu zakończył swoją wspaniałą karierę. Drugie miejsce zajął Daniel Huber i dał jasny sygnał, że powalczy o Małą Kryształową Kulę ze swoim rodakiem Stefanem Kraftem, który już przed konkursami w Słowenii był pewny wygranej w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Niedzielny konkurs przeszedł do historii jako zawody na kosmicznym wręcz poziomie. Duży udział w ich atrakcyjności mieli dwaj nasi rodacy – Piotr Żyła i Aleksander Zniszczoł. Pierwszy z nich zaprezentował się znakomicie szczególnie w drugiej serii i wywalczył świetne, piąte miejsce. Z kolei Zniszczoł, po pierwszej serii był trzeci, a w finałowym skoku wytrzymał presję i utrzymał miejsce na podium. Drugą

lokata tym razem wywalczył Domen Prevc, a rywala znokautował Daniel Huber i rzutem na taśmę wywalczył pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej w lotach. (B5)

PUCHAR ŚWIATA W SKOKACH NARCIARSKICH – PLANICA

Piątek: 1. Peter Prevc (237.5 m, 231 m) 452.1 pkt • 2. Daniel Huber (232 m, 224 m) 448.5 pkt • 3. Johann Andre Forfang (231 m, 226 m) 441.3 pkt • 4. Timi Zajc (227.5 m, 219 m) 440.2 pkt • 5. Marius Lidvik (221 m, 217.5 m) 423.9 pkt • 11. Kamil Stoch (213 m, 218.5 m) 403.2 pkt • 14. Aleksander Zniszczoł (221.5 m, 207.5 m) 401.8 pkt • 23. Piotr Żyła (211.5 m, 205 m) 387.6 pkt • 32. Dawid Kubacki (197 m) 174 pkt.

Niedziela: 1. Daniel Huber (247 m, 242.5 m) 487.7 pkt • 2. Domen Prevc (233 m, 238 m) 444.3 pkt • 3. Aleksander Zniszczoł (237 m, 237.5 m) 438.1 pkt • 4. Stefan Kraft (230.5 m, 239.5 m) 436.4 pkt • 5. Piotr Żyła (230 m, 240 m) 424.9 pkt • 16. Kamil Stoch (227.5 m, 223 m)

392.8 pkt • 29. Dawid Kubacki (194 m, 187.5 m) 294.3 pkt.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA PLANICA 7.

1. Huber 1374.6 pkt • 2. P. Prevc 1282.4 pkt • 3. Forfang 1256.5 pkt • 4. Kraft 1251.7 pkt • 5. Kobayashi 1235.1 pkt • 6. Zniszczoł 1231.2 pkt • 8. Żyła 1214.7 pkt • 16. Stoch 1160.8 pkt • 27. Kubacki 795.6 pkt.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA PS W LOTACH

1. Huber 429 pkt • 2. Kraft 426 pkt • 3. P. Prevc 382 pkt • 4. Zajc 296 pkt • 5. D. Prevc 270 pkt • 9. Zniszczoł 160 pkt.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA PUCHARU ŚWIATA

1. Kraft 2149 pkt • 2. Kobayashi 1673 pkt • 3. Wellinger 1488 pkt • 4. Hoerl 1140 pkt • 5. P. Prevc 1071 pkt • 19. Zniszczoł 524 pkt • 25. Żyła 292 pkt • 26. Stoch 256 pkt • 28. Kubacki 213 pkt • 47. Wąsek 42 pkt • 55. Kot 21 pkt.

Jednoseryjna drużynówka

SKOKI NARCIARSKIE Poza dwoma konkursami indywidualnymi w Planicy odbyły się także zawody drużynowe. Miały one jednak tylko jedną serię ze względu na zbyt silnie wiejący wiatr

Kolejne w tym sezonie drużynowe zwycięstwo wywalczyli w Słowenii skoczkowie z Austrii. Liderzy Pucharu Narodów prowadzili po próbie Daniela Tschofeniga (225 m), następnie spadli na drugą pozycję po próbach Michaela Hayboeck (215,5 m) oraz Stefana Krafta (211 m). Ostatecznie podopieczni Andreasa Widhoelzla wyszli na pierwszą lokatę za sprawą najlepszego skoczka zawodów, Daniela Hubera (244 m). Drugą lokatę zajęli Słowenicy. Drużyna gospodarzy prowadziła na półmetku za sprawą prób Lovro Kosa (216,5 m) i Domena Prevca (220 m). Szansę na walkę o zwycięstwo skomplikował jednak groźny upadek Timiego Zajca (242,5 m), który nie miał wystąpić w serii finałowej. Po występie Petera Prevca (223,5 m) ekipa Roberta Hrgoty traciła 10,5 punktu do liderów. Trzecie miejsce zajęli Norwegowie – Robert Johansson (211,5 m), Benjamin Oestvold (224,5 m), Marius

Lidvik (214 m) i Johann Andre Forfang (223 m). Skandynawowie wyprzedzili o 22,7 punktu czwartych Japończyków. Polacy rozpoczęli rywalizację od czwartej lokaty po skoku Piotra Żyły (216,5 m). Następnie Białoczerwoni zostali wiceliderami po występie Kamila Stochha (222 m). W kolejnej rundzie Dawid Kubacki (189,5 m) doprowadził do spadku naszej drużyny na piątą lokatę, którą utrzymał Aleksander Zniszczoł (224,5 m). (B5)

WYNIKI KONKURSU DRUŻYNOWEGO

1. Austria 803.8 pkt • 2. Słowenia 793.3 pkt • 3. Norwegia 770.6 pkt • 4. Japonia 759.1 pkt • 5. Polska 735.5 pkt • 6. Niemcy 726.6 pkt • 7. USA 636.3 pkt • 8. Włochy 569.1 pkt • 9. Kazachstan 340.6 pkt.

KARTKA Z KALENDARZA

1655

holenderski astronom
Christiaan Huygens odkrył
największy księżyc Saturna:
Tytana

1933

Sejm RP przyjął ustawę o
Orderze Virtuti Militari

1947

urodził się Elton John,
brytyjski piosenkarz,
pianista i kompozytor

1949

ukazało się pierwsze
wydanie francuskiego
tygodnika „Paris Match”

1954

26. ceremonia wręczenia
Oscarów: statuetkę dla
Najlepszego Reżysera
zdołał Fred Zinnemann za
film „Stąd do wieczności”

1960

Jacqueline Boyer z Francji z
piosenką „Tom Pillibi”
wygrała w 5. Konkursie
Piosenki Eurowizji, który
odbył się w Londynie

2002

wystrzelono chiński statek
kosmiczny Shenzhou 3

2007

Adam Małysz po raz
czwarty w karierze zdobył
Kryształową Kulę Pucharu
Świata w skokach
narciarskich

11

nominationi do Oscara
otrzymał w czasie swojej
kariery David Lean.
Brytyjski reżyser statuetkę
zdołał dwa razy, za filmy
„Most na rzece Kwai” (1957)
i „Lawrence z Arabii” (1962).
David Lean urodził się 25
marca 1908 roku

To porywająca interpretacja

RECENZJA Najnowsza premiera w Operze Lubelskiej to mądre, energetyczne i pięknie zrównoważone przedstawienie. Zagrane bez niepotrzebnej egzaltacji i patosu, a jednak otwierające w sercu strumień łez. Ten wewnętrzny strumień obmywa nasze smutki, lęki i cierpienia. W finale Jezus schodzi z krzyża i idzie w naszym kierunku. Czy otworzymy mu drzwi?



FOT. GRZEGORZ WINNICKI

Waldemar Sulisz

O d wieków ostatecznie godziny życia Jezusa, od modlitwy w Ogrójcu, przez zdradę Judasza, pojmanie, opuszczenie przez uczniów, stronniczy proces, drogę krzyżową i śmierć na krzyżu, inspirowały artystów do przedstawienia odchodzenia Jezusa na różne sposoby. Tak też było w wypadku słynnego musicalu tandemu Webber i Rice „Jesus Christ Super Star”. Najbardziej znanym Jezusem był Ian Gilan z Deep Purple, w Polsce Marek Piekarczyk z TSA. Aria Marii Magdaleny „I Don't Know How to Love Him” w wykonaniu Yvonne Elliman zrobi-

ła światową karierę. Interpretacji było wiele, każda z nich starała się zbudować swoją „teologię” wokół musicalu.

Na stworzenie Opery Lubelskiej i wystawienie słynnego musicalu porwała się Kamila Lendzion. Realizatorem premierowego przedstawienia udało się w sposób wyjątkowy i świeży zinterpretować historię przedstawioną w dziele duetu Webber i Rice i dać szansę widzom na ponowne przemyślenie znaczenia ofiary Jezusa dla dzisiejszego świata.

Tomasz Man, reżyser przedstawienia z pomocą „rockowej teologii” niezwykle trafnie przełożył religijną treść na język polskiej współcze-

sności: od politycznego kultu jednostki, przez chwiejne poparcie tłumu, po destruktywny wpływ polityki na dobrostan kraju. Z pomocą szybkiego energetycznego tempa, skondensowanej, poetyckiej scenografii, udanych kostiumów, dobrej choreografii, znakomitego chóru, orkiestry poprowadzonej przez Rubenę Silvę i trafnej obsady zrobił przedstawienie, które śmiało może konkurować z najważniejszymi polskimi wystawieniami sztuki. Wśród wielu dobrych ról wymienimy świetnego Marcina Zagrodnika (Jezus), brawurowego Adama Pstrawskiego (Judasza), bardzo dobrego Patrycjusza Sokółowskiego (Pilate). Szkoda, że Mag-

dalena Łoś-Wojcieszek (Maria Magdalena) – w kluczowej obok Jezusa roli – wypadła blado, śpiewając słynne songi, jakby śpiewała kolejne covery, choć Marek Piekarczyk mówił, że „przy Jezusie wszystko wypada blado”.

Rozpamiętując premierowe przedstawienie w Niedzielę Palmową myślę sobie o tym, że tak jak aria „Erbarme dich” z mateuszowej Pasji Bacha tak i słynne Getsemani, które śpiewa w lubelskiej inscenizacji „Jesus Christ Superstar” Marcin Zagrodnik, coś w nas otwiera i nieważne czy jesteśmy wierzący czy nie: „Czemu mam, czemu mam umrzeć? Czemu mam umierać tak? Pokaż

mi, że nie na darmo zabijają mnie Pokaż mi, choć jeden błysk Nieskończoności Twojej. Wiążesz ze mną tylko dwa pytania „Gdzie?” i „Jak?” Trzecie, które brzmi „Dlaczego?” Skreślasz, – czemu tak?”.

JESUS CHRIST SUPERSTAR, OPERA LUBELSKA

Muzyka: Andrew Lloyd Webber, libretto: Tim Rice, przekład: Wojciech Młynarski, Piotr Szymanowski. Reżyseria: Tomasz Man, kierownictwo muzyczne: Ruben Silva, choreografia: Iwona Runowska, scenografia i kostiumy: Anetta Piekarska-Man, przygotowanie chóru: Grzegorz Pecka. Premiera 23 i 24 kwietnia 2024

Ile kosztuje cała Polska?

GRAMY Odpowiedź jest prosta: 138,99 złotych. Za to dostaniemy 15 miast i niespełna 700 kilometrów dróg. Wszystko w dodatku do gry Fernbus Simulator zatytułowanym Poland.

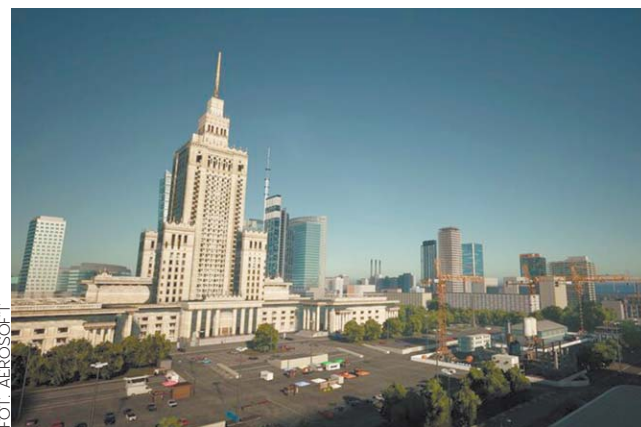
Fernbus Simulator to symulator kierowcy autobusu na trasach międzymiastowych.

Co robimy w grze? Przewożymy pasażerów. W trakcie kursu musimy uważać na innych kierowców, warunki drogowe, korki, roboty dro-

gowe, przepisy, etc. I nie możemy zapomnieć o rozkładzie jazdy i obowiązujących nas godzinach przyjazdu/odjazdu.

Do jazdy służą odwzorowane autobusy MAN i VDL z w pełni funkcjonalnymi kokpitami.

Wydana w 2016 roku gra zaczynała od tras niemieckich. Z kolejnymi dodatkami przybywały nowe państwa: Francja, Belgia, Holandia, Austria, Szwajcaria, Luksemburg. Teraz w grze zadebiuto-



FOT. AEROSOFT

wał dodatek Fernbus Simulator: Poland (dostępny na platformie Steam).

To nowe drogi o łącznej długości 682 kilometrów, pasażerowie oczekujący na autobus na 17 nowych przystanków autobusowych rozsiadanych po 15 miastach w Polsce.

Odwiedzimy między innymi Warszawę, Kraków, Katowice czy Gdańsk, a w każdym mieście znajdziemy kilka najbardziej charakterystycznych miejsc czy budowli.

RAD